9412

III

Bibl. Jag.

1

Kopia listu do
Prof. Abrahama [Władysława]

Lwów, Długosza 25
12/7 1911

Jaśnie Wielmożny Panie Rektorze!

Jak J. W. Panu wiadomo, została przed pół rokiem wybrana „~~Komisya~~ sekcya doktoratów honorowych", której przewodniczącym ~~obrany~~ został JW Pan Rektor, i do której między innymi kolegami z Wydziału filozoficznego także i ja powołany zostałem. Ta ~~Komisya~~ sekcya, której zakres działania sama nazwa dostatecznie określa, nie została przez JW Pana do dziś dnia zwołana ani razu, natomiast JW Pan działał na własną rękę w bardzo ważnych i drażliwych sprawach.

Przed wakacyami wielkanocnemi JW Pan uczynił pewne propozycye Wydziałowi filozoficznemu, które przez Komisyę ad hoc z ramienia tegoż Wydziału wybraną i w myśl jego

intencyi postępującej, na posiedzeniu (A) odbytem pod przewodnictwem JW Pana Prodekana Nusbauma po części zostały przyjęte, po części zaś odrzucone. Pod koniec Maja, czy z początku Czerwca odbyło się posiedzenie (B) przewodniczącej sekcyi, dla której także członkowie sekcyi ~~Komisyą~~ doktoratów honorowych zaproszeni zostali, pod przewodnictwem JW Pana Rektora Dembińskiego.

Przy obradach nad sprawą doktoratów honorowych, przy których jednak JW Pan nie był obecny, przystąpiono do porozumienia z reprezentantem Wydziału Teologicznego, Jego Magnificencyą Rektorem Jasnorzkim co do jednej z kwestyi spornych, dalszy ciąg obrad i powzięcia formalnej uchwały odroczono jednak do następnego posiedzenia. Drugiego takiego posiedzenia, na którem członkowie ~~Komisyi~~ sekcyi doktoratów zaproszeni zostali, do dziś dnia jednak nie było. Natomiast Wydział filoz. został ~~dzisiaj~~ ustnie zaskoczony propozycyą, właśnie w owej spornej kwestyi

sprzeczną z poprzednią uchwałą (A) Komisji, oraz sprzeczną z umową powziętą na posiedzeniu (B), którą jednak był zmuszony powziąć pod grozą że inaczej z powodu opóźnienia obrad w ogóle odbycie jubileuszu w roku bieżącym byłoby zakwestionowane.

Takie załatwienie tej sprawy, tak żywo obchodzącej wszystkich członków naszego uniwersytetu, uważam za zupełnie nieformalne i niedopuszczalne. Uważam zupełnie że owa ~~Komisja~~ sekcja doktoratów honorowych mogła mieć tylko głos doradczy, ale nie rozstrzygający jej wtedy gdy nastrój względem upatrzonego kandydata wydaje się niekorzystnym, narzucanie propozycji powziętych po za plecami ~~Komisji~~ sekcji i obrad poprzednim uchwałom i umowom, z pewnością nie odpowiada zasadom obowiązującym przy traktowaniu takich spraw.

Wobec tego że stanowisko JW Pana w naradach prezydialnych sekcji było tylko wyrazem Jego zdania osobistego, a nie było oparte na uchwałach ~~Komisji~~ sekcji doktoratów honorowych, prosiłbym nie

wątpię że JW Pan Rektor zechce zgodnie z istotnym stanem rzeczy na siebie przyjąć odpowiedzialność za postępowanie w tej sprawie, gdzie chodzi przedewszystkiem o formalną stronę, jako też za załatwienie pewnej innej sprawy, w której stanowisko JW Pana (co do meritum rzeczy) jest skrajnie sprzeczne z opinią większości kolegów uniwersyteckich oraz wielkiego odłamu społeczeństwa polskiego, a w której inni członkowie sekcyi również nie zostali dopuszczeni do zaznaczenia swego stanowiska. Sądzę że dla tego owa sekcya także nie powinna figurować na papierze, a w każdym razie proszę, żeby stanowczo ani w aktach ani w żadnych publikacyach nie wymieniano mojego nazwiska między nazwiskami członków komisyi doktoratów honorowych (albo też żeby zaznaczono wyraźnie moje wystąpienie), ponieważ do żadnej odpowiedzialności za załatwienie tych spraw się nie poczuwam.

Z wyrazami wysokiego poważania

Maryan Smoluchowski

3

Kopia listu
do Prof. Abrahama

Lwów Dn
14/7 1911

JW P. Rektorze!

Z łaskawej odpowiedzi JW. Pana na mój list z dnia 12 b.m. wynika, że JWP. Rektor złożył przewodnictwo sekcyi dokt. hon. przed zajściami owemi, które za niewłaściwe uważam. O tem nie wiedziałem; przepraszam zatem bardzo że zarzuty co do nieformalności traktowania całej sprawy skierowałem pod niewłaściwym adresem. Jeśli JWP Rektor nie ponosi żadnej odpowiedzialności co do załatwienia tych spraw, upada naturalnie także zarzut merytoryczny, dotyczący doktoratu JW Nauc. Dobrz. Oczywiście każdemu wolno mieć swoją opinię niezależną, ja tylko narzucanie z góry, i to sposobem nieformalnym, takiego kandydata, którego większość kolegów uniwersyteckich, a jak przypuszczam także sekcyi doktoratów honorowych [trudno to sprawdzić bo nie było posiedzenia] a w ogóle znaczna część społeczeństwa

polskiego uważa za najzupełniej niegodnego, uważałem za niewłaściwe. Co do JE. Arcybiskupa Bilczewskiego wyjaśniam tylko że zgodnie z opinią Komisji Wyd. fil. byłem i jestem za udzieleniem jemu doktoratu honorowego, ale z innego Wydziału.

Wystąpienie moje z sekcyi doktoratów honorowych zgłoszę zatem na ręce JW Prof Dembińskiego, a przepraszam jeszcze raz za owe zarzuty niesłusznie uczynione i łączę wyrazy wysokiego poważania

N. Sz.

JWielmożny Panie Rektorze!

Jak JWPanu wiadomo, została przed pół rokiem wybrana „komisya doktoratów honorowych" ~~do~~ której przewodniczącym obrany został JWPan Rektor, i do której między innymi kolegami z Wydziału filozoficznego także ja powołany zostałem. Ta komisya, której zakres działania sama nazwa dostatecznie określa, nie została przez JWPana do dziś dnia zwołana ani razu, natomiast JWPan działał w bardzo ~~[illegible]~~ ważnych i drażliwych kwestyach na własną rękę. Przed wakacyami wielkanocnemi JWPan uczynił pewne propozycye Wydziałowi filozoficznemu, które (na posiedzeniu (A) odbytem pod przewodnictwem JW Prodziekana Nusbauma) przez komisyę ad hoc z ramienia tegoż Wydziału wybraną i w myśl jego intencyi postępującą, po części ~~[illegible]~~ zostały przyjęte, po części odrzucone. Pod koniec Maja, czy w początku Czerwca odbyło się ~~[illegible]~~ posiedzenie (B) przewodniczących sekcyi, ~~do której~~ na które także komisya doktoratów honorowych zaproszona została, pod przewodnictwem JWP. Rektora Dembińskiego.

Przy obradach nad sprawą doktoratów honorowych, przy których jednak JWPan nie był obecny, przyszło wówczas do porozumienia co do jednej z kwestyi spornych (z reprezentantem Wydziału teologicznego J. Magnificencyą Rektorem Jaszowskim) ~~[illegible]~~ dalszy ciąg obrad i powzięcie formalnej uchwały odroczono jednak do następnego posiedzenia. (Drugiego) Takiego posiedzenia, na które by członkowie komisyi doktoratów zaproszeni zostali, do dziś dnia jednak nie było. Natomiast Wydział filozoficzny został

obecnie)

Rozszerzony propozycyą. Właśnie w owej spornej kwestyi sprzecznej z poprzednią

uchwałą (A) Komisyi oraz sprzeczną z umową powziętą na posiedzeniu (B), którą

~~jednak~~ był zmuszony przyjąć pod grozą że inaczej ~~wogóle~~ z powodu spóźnienia okres

~~wogóle~~ odbycia jubileuszu w roku bieżącym byłoby zakwestyonowane.

takie ~~tak~~ załatwienie tej sprawy (tak żywo obchodzącej wszystkich członków naszego uniwersytetu) uważam za zupełnie nieformalne i niewłaściwe.

Uznaję zupełnie że owa Komisya doktoratów honorowych może mieć tylko głos

doradczy, ale niezwoływanie jej wtedy gdy nastrój względem upatrzonego kandydata

wydaje się niekorzystnym, narzucanie propozycyi powziętych zupełnie poza

plecami Komisyi i ~~[illegible]~~ wbrew poprzednim uchwałom ~~[illegible]~~

i umowom, ~~[illegible]~~ z pewnością nie odpowiada zasadom obowiązującym przy

traktowaniu takich spraw. Wobec tego że ~~[illegible]~~ stanowisko JW Pana było tylko wyrazem [illegible] zdania osobistego, a nie było oparte na uchwałach ~~[illegible]~~ (w zasadach poprzednich [illegible])

przeto nie sądzę ~~[illegible]~~ (żeby zgodnie z istotnym stanem rzeczy na siebie przyjął odpowiedzialność)

~~Sądzę że~~ że JW Pan Rektor (nie tylko za załatwienie) w powyższej sprawie gdzie chodzi o formalną (przedewszystkiem)

stronę ~~załatwienia~~, ale także w innej sprawie, w której stanowisko JW Pana jest

skrajnie ~~[illegible]~~ sprzeczne z (opinią) większością kolegów uniwersyteckich oraz wielkiego odłamu

społeczeństwa polskiego, a w której ~~[illegible]~~ nawet członkowie Komisyi nie zostali dopuszczeni

do głosu. A sądzę że (wskutek tego) owa Komisya (także) nie powinna ~~także~~ na papierze figurować, a

w każdym razie proszę, żeby stanowczo (ani w aktach ani w żadnych publikacyach nie wymieniano) mojego nazwiska ~~[illegible]~~ ~~wymieniono~~ między

nazwiskami członków Komisyi doktoratów honorowych, ponieważ do żadnej odpowiedzialności za

załatwienie tych spraw się nie poczuwam.

Z wyrazami wszelkiego poważania

Do Antoniewicza [illegible] 7/8 1912 6

Wielce Szan. Panie Kolego

Żałuję że jestem zmuszony naprzykrzać się Sz. Panu w porze wakacyjnej ale sądzę, że nie powinienem odkładać na później przedstawienia Sz. Panu sprawy w której widocznie zaszło pewne nieporozumienie.

Przypomina sobie Szkolega z pewnością że podpisałem listę składkową, przez Sz. Kolegę przedłożoną, oświadczając że całej akcji wcale nie aprobuję i ustępuję ze stanowiska negatywnego dla solidarności Kolecińskiej. Odniosłem wówczas bowiem z Pańskich słów naszej to wrażenie że w przeciwnym razie byłbym jedynym opornym wobec akcji przez Kolegów uniwersyteckich (z wyjątkiem żydów i jednogłośnie aprobowanej).

Tymczasem dowiaduję się że już Prof. Twardowski oświadczył że do tej akcji nie przystępuje, pominąwszy że podobno nawet na wydziale teologicznym nie wszyscy się do niej przyłączyli. Wobec tego cofam moje oświadczenie poprzednie i proszę żeby Szkolega zechciał mnie wykreślić z owej listy składkowej.

Powtarzam co już ustnie oświadczyłem że żywię wysoki szacunek dla osoby o której uczczenie chodzi, ale uważam to za niestosowne żeby występował z akcją mającą charakter uniwersytet manifestacji klerykalnej.

Przykro mi przedewszystkiem że muszę w tej sprawie postąpić wbrew Pańskim życzeniom w tem wszystkiem.

Łączę wyrazy największego szacunku i poważania

A!

7

Lwów, 3/2 1913

Długosza 25

Wielce Szanowny Panie Rektorze!

Ponieważ na porządku dziennym jutrzejszego Walnego Zgromadzenia „Towarzystwa dla popierania nauki p." znajdują się także wybory członków Wydziału, czuję się zobowiązanym zwrócić uwagę JW. Pana Rektora na to że według wszelkiego prawdopodobieństwa opuszczę Lwów w najbliższych miesiącach i przeniosę się na trwały pobyt do Krakowa,

gdzie mam objąć katedrę po ś.p. Prof. Witkowskim.
Nominacya sama i termin przeniesienia się zależy
jeszcze od Ministerstwa, i na razie jeszcze żadna
zmiana faktyczna nie zaszła, ale ponieważ rzecz sama
jest wielce prawdopodobna, sądzę że może lepiej ażeby
jutro odrazu już wybrano innego członka Wydziału,
i oszczędzono sobie kłopotu ze zmianą pod nos roku
administracyjnego.

Przepraszam że rezygnacyę moją zgłaszam dopiero
w ostatniej chwili przed Walnem Zgromadzeniem, ale

nie wiedziałem że termin jego jest tak bliski.

Również przepraszam, że nie będę mógł być sam jutro obecnym, z powodu nieszczęsnej kolizyi z Towarzystwem posiedzeniem Towarzystwa Przyrodników.

Monsieur,

En espérant que Vous me pardonnerez mon audace je m'adresse à Vous, Monsieur, pour Vous demander un renseignement, et que j'ai ~~qu'il Vous sera facile de me donner~~ qui me sera très précieux.

Il s'agit des thermomètres de précision, dont mon collègue à l'université M. Zakrzewski (prof. de physique expérimentale) se voudrait servir ~~aurait besoin~~ pour une ~~nouvelle méthode~~ nouvelle détermination de l'équivalent mécanique de chaleur, d'après une méthode perfectionnée.

On avait conseillé à M. Zak. de se procurer des thermes français, mais puisqu'il y a embarras de choix entre plusieurs constructeurs comme Tonnelot, Jouhin, Dodin, Chabaud etc., je Vous serais très obligé si Vous voulez bien me donner quelque information

Aquelle de ces ~~formes~~, d'après l'opinion générale des physiciens et surtout ~~d'après~~ la Votre ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ est jouit de la renommée meilleure préférable pour des instruments de précision extrême.

~~Je Vous demande pardon, Monsieur, de Vous incommoder~~

Je saisis l'occasion de Vous présenter mes félicitations à cause de Votre ~~[illegible]~~ „Physique du Globe", une oeuvre qui me ~~paraît~~ semble être un excellant ~~pour les étudiants~~ livre d'étudiant et que le savant aussi ne peut lire ~~[illegible]~~ qu'avec le plus grand intérêt et plaisir.

~~Veuillez agréer Monsieur l'expression~~

J'ai l'honneur Monsieur de Vous envoyer mes meilleurs salutations et l'expression de ma considération très distinguée

Monsieur

Je Vous remercie beaucoup de Votre lettre si aimable ~~et surtout des~~ renseignements sur les constructeurs des thermomètres que Vous avez bien voulu me communiquer. ~~surtout je Vous suis obligé pour les~~ je les ai ~~communiqué à mon collègue qui Vous~~ Mon collègue qui en tirera profit, Vous prie Monsieur d'agréer les meilleurs remerciements de sa part aussi.

Ce que Vous ~~voir dit~~ dites dans Votre lettre concernant Votre Ligne me paraît très juste. Il serait à désirer en effet que ce livre fût traduit en allemand et je suis sûr qu'il y aurait un grand succès ~~en comparaison avec les~~ cela me ferait un plaisir de faire la traduction moi-même et je me chargerais volontiers de cette tâche, mais malheureusement je

serai si absorbé l'année prochaine par des travaux

que j'ai commencés, [parmi lesquels l'édition d'un traité condensé précis de physique théorique] que je ne ose pas même y voyer.

Je n'oserais non plus

Vous recommander quelqu'un de mes étudiants

pour cette tâche, puisque chez nous à Lemberg, aussi les cours à l'université se font dans cette langue

le langage usuel c'est le Polonais. L'allemand apprend

dans les écoles mais peu de personnes le savent

si bien qu'il serait nécessaire pour faire une traduction

parfaite. Mais si Vous désirez monsieur

je pourrais trouver quelqu'un parmi mes anciens ... des jeunes

météorologistes ou physiciens, à Vienne, qui se

chargerait de cette tâche, et à qui on la pourrait

confier avec sûreté. En ce qui concerne l'éditeur,

moi je désirerais bien aussi que ce livre fut édit en Autriche,

mais je dois avouer qu'il n'y en a pas de chances,

puisque le commerce des livres dans cette branche ~~de physique et mathé~~ des sciences est, pour ainsi dire, ~~presque~~ ~~entièrement~~ monopolisé par l'Allemagne. Ce sont ~~surtout~~ Ambrosius Barth à Leipzig et quelques autres moins importants Vieweg Brandes, Teubner, Springer Berlin qui éditent presque tous les livres allemands de physique et mathém. Mais je crois, que par exemple Ambrosius Barth se chargeait volontiers de cette affaire.

Cet été je passerai les vacances dans les Alpes autrichiennes mais c'est très probable que je viendrai en France l'année prochaine, car j'ai bien soif de l'atmosphère de l'ouest et surtout de Paris. J'espère que je réussirai dans ce dessein, Alors ~~cela me sera un plaisir~~

Je serai ~~très~~ heureux de Vous voir monsieur alors, ~~et de Vous remercier de Votre amabilité~~ ~~avec~~ qui avez été toujours si aimable envers moi. En attendant ce plaisir je vous serre affectueusement la main ~~et je~~ en Vous assurant de ~~mes sentiments~~ ma considération très distinguée

Lwów, 14/VII 1904

Szanowny i Łaskawy Panie!

Serdeczne Jeszcze jestem winien, złożyć Sz. Panu podziękowania, za to że Sz. Pan pracę moją na owem posiedzeniu Akademii przedstawił, i tak natychmiastowo tę sprawę załatwił — ~~którą~~ co ~~niniejszem~~ obecnie sobie pozwalam uczynić.

13

ZAKŁAD FIZYCZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Kraków, 7/2 1914
Gołębia 13.

Do Cz. B.

[do Czesława Białobrzeskiego]

Szanowny Panie!

Zwracam się do Szanownego Pana w sprawie dyskretnej, dotyczącej nominacyi Pańskiej. Dowiedzieliśmy się bowiem drogą prywatną, że główną przeszkodą jest w tej chwili okoliczność formalna, pozornie zupełnie błaha, t.j. niekorzystna opinia austryackiego konsulatu w Kijowie.

Może Panu nie jest wiadomem że Ministerstwo Oświaty przed powołaniem kogobądź z poddanych zagranicznych na katedry uniwersyteckie ja nawet i podrzędniejsze stanowiska zasięga opinii — drogą ministerstwa spraw zagranicznych — co do „prawomyślności politycznej" odnośnego osoby. Chodzi im o to, czy dana osoba nie ~~[illegible]~~ brała udziału w jakichś robotach rewolucyjnych, anarchistycznych lub socyalistycznych i czy pod względem politycznym zachowywała się

W braku jakichś wyraźniejszych danych

spokojnie i bez zarzutu. ~~[illegible]~~ informacye te zbierają

~~[illegible]~~ drogą bardzo niewłaściwą ~~[illegible]~~ (konsulaty, ~~[illegible]~~

ostatecznie polegające na raportach)

~~[illegible]~~ ~~jakichś~~ organów zupełnie podrzędnych, ~~jakichś~~ ajentów policyjnych,

stróżów domowych itp. Jest to droga oczywiście bardzo niewłaściwa i cała ta

(Zdaje się że owe organy podrzędne są bardzo rzetelne na ~~[illegible]~~ „smarowidło"

formalność nie ma żadnego sensu pod względem rzeczowym), ale takiego

toku postępowania urzędy się trzymają i z tem trzeba się liczyć.

~~[illegible]~~ Zdaje się więc że Pan musiał urazić jakąś taką

osobę podrzędną albo też Pan odmówił interpelantowi jakichś informacyi,

(może co do pobytu zagranicą?)

(nie wiedząc o ~~[illegible]~~ co właściwie chodzi i z tąd to poszło że konsulat austryacki ~~[illegible]~~

zapytany o ~~[illegible]~~ Pańskiego zachowania się odpowiedział że nie może dać

żadnych informacyi. To właśnie stanowi obecnie kamień obrazy.

~~[illegible]~~ Wiemy dobrze, że Pan (tak spokojnie żyje, tylko nauce

oddany, że) żadnej opinii niekorzystnej wydać nie mogą, ale „brak

~~[illegible]~~ opinii" jest również „złą opinią". Otóż Podobno obecnie Ministerstwo

ma się zwrócić po raz drugi do konsulatu o dostarczenie takiej

opinii i dla tego piszę, aby Szanowny Pan o tem uprzedzić.

Sądzimy tutaj że Pan najlepiej postąpi w ten sposób, że Pan, (powołując się na list „oficjalny", który tutaj załączam) uda się ~~do~~ wprost do Konsulatu austryackiego i przedstawi się Konsulowi austryackiemu.

Niech Pan się jemu przedstawi, oświadczając wprost że Pan przychodzi w skutek tego listu, dla usunięcia nieporozumienia, które ~~[illegible]~~ mo~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w tej sprawie ~~[illegible]~~ zaszło, niech Pan mu (wobec uwagi na ~~przedstawi~~ ~~[illegible]~~ stanowisko Pańskie) na ces. zaszczytnem uniwersytecie, które przecież daje taką pewną gwarancyę że Pan nie należy do żadnych kółek rewolucyjnych i t.d.

Konsul austryacki w [illegible] niewątpliwie będzie człowiekiem kulturalnym, gentlemanem który sprawę zrozumie i w odpowiedni sposób załatwi jeśli Pan osobiście pomówi ~~[illegible]~~ jeśli Pan mu ~~[illegible]~~ dostarczy informacyi ~~[illegible]~~ o które mu chodzi.

Z całą tą rzeczą trzeba się pospieszyć aby przypadkiem znowu nie posłano do Wiednia takiej odpowiedzi jak poprzednio.

Bardzo żałuję że takie kłopoty powstały z okoliczności zupełnie błahej i proszę bardzo żeby wszystko, ze względu na spokój ludzi, zostało załatwione.

Łączę wyrazy....

4/2 1919

Przepraszamy Pana że tak późno piszemy, ale nie wiedzieliśmy dokąd Panu pisać; dowiedzieliśmy się wreszcie od wspólnych znajomych, że w ich posiadaniu jest Pański adres (?) ~~Ministerstwo ... ~~ jeszcze nie ... wysyłać,

Niepokoimy się bardzo ~~opóźnieniem~~ nominacyi Pańskiej ~~[illegible]~~

mimo że fakultet filozoficzny Pana jednogłośnie zaproponował Ministerstwu jako jedynego

kandydata na ową ~~katedrę~~ profesurę fizyki i mimo że potrzebę szybkiego obsadzenia

tej katedry obszernie motywował ~~[illegible]~~. a nawet już „urgens" w tej sprawie wysłał. Przypuszczamy że opóźnienie to

może jest w związku z zasięgnięciem opinii Ministerstwa (o Pańskiej spraw zagranicznych) prawomyślności politycznej. ~~[illegible]~~ Na podstawie informacyi

osobistej i informacyi postronnych jesteśmy wszyscy najzupełniej pewni że przeciwko

Panu ani najmniejszego zarzutu pod tym względem podnieść nie można, ~~[illegible]~~ sumy że Pan zajęć naukowych poświęcił (?) gdyż ~~[illegible]~~, ~~w ogóle~~ zajmuje się tylko nauką a nie polityką. ~~[illegible]~~ Może jednak ~~[illegible]~~ przyda się dla przyspieszenia całej sprawy (i dla uniknięcia możliwych nieporozumień), jeżeli się Pan uda

~~[illegible]~~ do Konsulatu austryackiego, przedstawi się osobiście Panu Konsulowi

i dostarczy mu (osobiście) informacyi osobistych ~~[illegible]~~ których będzie

uważał za ... dla wyjaśnienia tej sprawy.

Może Pan się przy tem sposobem powołać na list niniejszy, jako powód

Pańskiego zgłoszenia się w Konsulacie.

Pragniemy bardzo żeby sprawa ta szybko została pomyślnie załatwiona,

bo ~~[illegible]~~ brak wykładów

fizyki dla uczniów (obecnie bardzo wysoko się daje odczuwać.

(D. st. ... ...)

— —

—

Boltzmann, 29/III 1900

Hochgeehrter Herr Hofrath

15

Gestatten Sie, dass ich Ihnen auch noch brieflich für Ihre telegraphischen Glückwünsche meinen herzlichsten Dank ausdrücke.

Ich rechne mir dieselben, ebenso wie die bei anderen Gelegenheiten ~~[illegible]~~ geschehene anerkennende Erwähnung meiner Arbeiten aus Ihrem Munde, als eine große Ehre an, die mich zu weiteren Bemühungen anreifern wird.

In der theoretischen Physik verdanke ich meinem verstorbenen Lehrer Stefan die ersten Grundlagen, Ihnen Herr Hofrath fast Alles Übrige. Sie haben sowohl durch Ihre Vorlesungen wie namentlich auch Ihre Lehrbücher, die ich immer wieder mit neuem Vergnügen und Nutzen studire, den größten Einfluss auf mich ausgeübt und ich bin stolz darauf, dass ich mich zu Ihren Schülern zählen ~~[illegible]~~ darf.

Entschuldigen Sie dass ich mir erlaube
Ihnen dies Alles zu sagen, ich wollte
aber ein für mich so wichtiges und freudiges
Ereignis nicht vorübergehen lassen ohne
Ihnen Herr Hofrath mitzutheilen auszudrücken wie ~~mit~~ sehr
ich Ihnen ~~verdanke~~ verpflichtet bin.
Indem ich Sie (bitte die Versicherungen) meiner aufrichtigen
Dankbarkeit ~~versichern~~ entgegenzunehmen / verbleibe ich
in grösster Verehrung und Hochachtung

Ihr ergebener

Hoppé

2 rue de l'Ecole de Médecine

Monsieur,

En retournant ici, après un voyage séjour de quelques semaines en Italie, j'ai reçu ~~retrouvé~~ trouvé votre livre sur le Hasard, ~~un vrai chef d'œuvre~~ que j'ai commencé de lire avec le plus grand intérêt. Permettez Monsieur, que je vous exprime mon admiration profonde, car ~~je me suis~~ ~~et que je~~ ~~et avec une admiration croissante~~ ~~[illegible]~~ persuadé que C'est un vrai chef d'œuvre de littérature scientifique, dont la lecture est ~~[illegible]~~ ~~en même temps~~ également intéressante et amusante instructive, ainsi pour le lecteur général que pour le spécialiste.

Veuillez accepter Monsieur ~~Je me permets de vous adresser~~ mes meilleurs remerciements pour cette œuvre et aussi ~~[illegible]~~ pour les autres mémoires ~~[illegible]~~ que vous avez bien voulu m'envoyer. Parmi ces derniers ~~[illegible]~~ votre mémoire sur l'irréversibilité ~~[illegible]~~ et j'apprécie vivement (j'avais déjà connu) l'originalité de vos idées sur ce point quoique je n'en sois pas entièrement convaincu

je suis plutôt partisan incliné à suivre de la théorie de Boltzmann

sois

jusqu'à présent j'ai suivi plutôt le train d'idées ~~[illegible]~~ de Boltzmann.

Je me permets de vous envoyer un tirage à part de la ~~[illegible]~~ conférence sur ces questions que j'ai eu l'année dernière à Gottingue.

~~[illegible]~~ ~~Je voudrais aussi~~ Encore je voudrais vous dire que j'étais vivement impressionné par l'excellent exposé de quelques questions, liées avec ce sujet, qui se trouve dans votre Eléments du Calcul de Probabilités, et j'ai regretté que je n'avais ~~[illegible]~~ (dont j'ai fait la connaissance il y a quelques mois plus intime) pas connu plus tôt la supériorité de cette œuvre sur tant d'autres traités du calcul des probabilités.

Veuillez agréer Monsieur l'expression de mes ~~sentiments~~ très distingués

Die Existenz des Thermodynamik vom Standpunkt der kinetischen Theorie

17

als Spezialfall d. Existenz des

[illegible] Zahlen.

Les principes de la thermodynamique

interprétés par la théorie cinétique

cdp.

9/7 1914

1). { L'interprétation cinétique des principes de la th.
Die kinetische Auffassung d. Grundlagen d. Th.

la Kohlenstoffe

Les écarts entre la thermodynamique et la théorie cinétique.

La th.

2). Les lois de la thermodynamique sont-elles exactes ou approchées
Sind die G. d. Th. genau oder nur angenähert gültig?

Révision des pr. d. l. t.

4). { La fin des ~~Ke~~ controverses entre la thermodynamique et la théorie cin.
~~Les défauts des principes de la~~
Das Ende d. K.

3). { Der Kampf zwischen der thermodynamischen und
d. atomistisch kinetischen Weltanschauung.
~~[illegible]~~
La controverse entre la thermodynamique et la théorie cinétique
~~Der Kampf~~ zw.

13/4 1913

Madame,

J'ai l'honneur de vous recommander le plus ardemment Monsieur Z. Klemm comme candidat pour un subside du fond Curie Carnégie. C'est un jeune physicien, doué de grande habileté expérimentale, d'une perspicacité remarquable ~~de qualités intellectuelles très remarquables~~ ~~d'un esprit scientifique très exceptionnel~~ et possédant un jugement très juste dans les questions scientifiques. ~~problèmes de la science moderne~~

Il est attaché à notre Université depuis deux ans comme Privatdocent, mais ses conditions matérielles l'ont forcé d'accepter en outre la place

de professeur

~~d'instituteur~~ dans une école secondaire, ce qui

~~suivre ses inclinations~~

l'empêche de se livrer tout entier aux recherches

scientifiques. Ce serait un grand bénéfice pour

lui personnellement, s'il pouvait aller à Paris

pour se perfectionner dans

~~[illegible]~~ les admirables méthodes de

recherche scientifique de votre laboratoire et

pour séjourner quelque temps dans l'atmosphère

élevée de science ~~[illegible]~~ que vous y répandez.

Mais ce qui est d'une plus grande ~~importante~~ encore au point de vue

générale, ~~je suis persuadé que~~ la science

même j'en suis sûr, tirera un vrai profit ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ de ce jeune savant

et ~~[illegible]~~ le fond Cœur Carnegie sera sans doute employé

avantage
au plus grand profit

Lwów, 4/3 1913

Kochany Panie!

Miałem jakieś nieokreślone uczucie że jeszcze gdzieś widziałem wzmiankę o pracach Langevina odnoszących się do „bleu du ciel", i obecnie wzmiankę tę pozwalam sobie uzupełnić poprzedni mój list, choć kochanemu Koledze się to zapewne na nic nie przyda.

Lwów, 3. Marca 1900

Jaśnie Wielmożny Panie Radco Dworu!

Nadzwyczajnie ucieszyła mnie pomyślna wiadomość, którą Pan Rektor raczył mi przesłać.

Pozwalam sobie tymczasem listownie złożyć moje najuniżeńsze podziękowanie za łaskawe uwiadomienie i za życzenia Pańskie, ponieważ osobiście tego miesiąca już uczynić nie mogłem. Raczy Pan Radca Dworu przyjąć przy tej sposobności zapewnienie mojej szczerej wdzięczności za życzliwość mi zawsze okazaną i za łaskawe poparcie, które z pewnością nie mało się przyczyniło do pomyślnego załatwienia mojej sprawy.

Polecając się nadal łaskawym względom Pana Radcy Dworu pozostaję

90

2551.64
−29.86
2521.78
− 273.55
2248.23
−1.80
2246.43

2/3 Zahn. Kantsing −20
−.70
"
2/4

−29.86

2246.43
1841.65
404.78

Jaśnie Wielmożny Panie Radco Dworu! 20

[illegible]

Nadzwyczajnie mnie ucieszyła pomyślna nowina, którą Pan Rektor raczył mi przesłać.

~~Ponieważ nie mogłem osobiście~~ złożyć moje najgorętsze podziękowania za łaskawe uwiadomienie i za życzenia Pańskie pozwalam sobie ~~[illegible]~~ tymczasem listownie ponieważ osobiście tego niestety już uczynić nie mogłem.

~~Proszę przyjąć przy tej ok. zapewnienia mojej wdzięczności [illegible]~~

~~zawsze korzystam z tej sposobności aby wyrazić Panu Radcy Dworu moje najlepsze podziękowanie~~ za ~~wielką~~ życzliwość mi zawsze okazaną i za łaskawe poparcie, które z pewnością nie mało przyczyniło się do pomyślnego załatwienia mojej sprawy.

Polecając się i nadal łaskawym względom pozostaję

z najwyższym sza— —

Eks.

P. Radca Dwor. Cnikli był tak łaskaw uwiadomić mnie o bliskim pomyślnym załatwieniu mojej sprawy i ~~przesłać~~ raczył ~~mi~~ zakomunikować mi życzenia które ekst. ~~był łaskaw~~ jemu dla mnie polecić. Czuję się zobowiązanym podziękować Eks. za łaskawą pamięć oraz złożyć najszczersze podziękowanie tymczasem listownie za łaskawe poparcie ~~mojej sprawy~~ któremu z pewnością głównie zawdzięczam ~~[illegible]~~ szybkie i pomyślne załatwienie mojej sprawy.

Proszę aby Eks. Nadal raczył ~~zachować~~ mi swojemi łaskawe względy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w głębokim szacunku i poważaniu.

Jego Eksc.

najniższy sługa

Do Ćwiklińskiego Bad Gastein Villa Wahnfried Kraków, 29/7 1913

Ekscelencyo!

22

Bardzo przepraszam że ~~Ekscelencyi nie przykrzam się moimi prawami~~ ~~nawet podczas wypoczynku letniego~~ ~~ale mam nadzieję~~ ~~że Ekscelencyo~~ korzystając z łaskawego upoważnienia udzielonego mi we Wiedniu śmiem się naprzykrzać Ekscelencyi nawet podczas wypoczynku letniego obszerniejszem listownem przedstawieniem ~~sprawy Zakładu fizycznego~~ prośby którą Ekscelencyi ustnie już przedłożyć miałem zaszczyt. Chodzi jednak o rzecz ~~sprawę~~ ważną i bardzo pilną, a ~~Łaskawe~~ uprzejme słowa Ekscelencyi dają mi nadzieję pomyślnego załatwienia jej i łaskawa życzliwość tylekrotnie mi okazana ~~[illegible]~~ choć wiem że termin wniesienia tej sprawy jest już nieco spóźniony.

Opóźnienie to zechce Ekscelencya wytłomaczyć tem, że po objęciu ~~[illegible]~~ Zakładu fizycznego ~~[illegible]~~ potrzeba było mi dłuższego czasu, ażeby móc poznać jego urządzenia (w połowie Maja) i wyrobić sobie sąd, ~~[illegible]~~ (o jego zaletach i brakach. nie powierzchowny ale na praktyce oparty,)

Zaletą jest oczywiście wspaniały gmach, wspaniały nie tylko rozmiarami ale też architektonicznem wykończeniem. Braki — i to ogromne, rażące — dają się odczuwać w tem co gmach zawiera, albo raczej zawierać powinien. ~~Nie chcę tym razem wchodzić w omawianie [illegible] urządzeń instalacyjnych~~, które Może Ekscelencya pozwoli, że innym razem poruszę ~~[illegible]~~ sprawę urządzeń instalacyjnych, wymagających pewnych uzupełnień, wykazujących pewne braki o których wykonanie ~~które już [illegible]~~ mój poprzednik ~~[illegible]~~ drogą Starostwa — bo ~~[illegible]~~ to sprawa wiąże się z kolaudacyą ~~już~~ dotychczas wykonanych robót, Ministerstwo upraszał

obecnie będącą w toku, i zresztą chodzi tu o stosunkowo nie wielkie sumy.

Tym razem chciałbym tylko poruszyć braki które najbardziej odczuwam i które najwięcej hamują prace moje własne i w ogóle całego Zakładu tj. opłakany stan wyposażenia prawowni w przyrządy. Wprost dziwię się jak Witkowski potrafił prowadzić wykłady eksperymentalne i wykonywać prace naukowe. Co się tyczy przyrządów demonstracyjnych, to nawet lwowski Zakład fizyczny był wiele lepiej wyposażony. Zresztą liczba przyrządów znajdujących się w szafach jest dość pokaźna, tylko są to przeważnie stare graty z czasów Wróblewskiego albo jeszcze dawniejszej epoki, które dzisiaj są zupełnie bez wartości. Olbrzymi rozwój fizyki w ostatnich kilkunastu laty w inwentarzu Zakładu bardzo mało pozostawił ślady. Tłomaczyć sobie to może jedynie, kto znał nad wyraz nędzne i ciasne pomieszczenie dawniejszego Zakładu fizycznego, skromność ówczesnej dotacyi, której Witkowski używać musiał przedewszystkiem do wykonywania własnych badań naukowych i wreszcie skromność — Witkowskiego samego, który wciąż pocieszał się nadzieją, że kiedyś w nowym Zakładzie stosunki się zmienią.

Przechodząc do danych konkretnych pozwolę sobie nadmienić że z dotacyi nadzwyczajnej 12,000 K. (płatnej w pięciu ratach) przyznanej Witkowskiemu w roku 1910 pobrano dotychczas raty na lata 1911, 1912, 1913, ostatnią podwyższoną o 1000 K., tak że z tego źródła pozostają jeszcze do pobrania (dwie raty w łącznej) kwocie 3.800 K. — to jest kropla w morzu potrzeb.

Wygotowałem szczegółowy kosztorys, jak zapewnić mogę Ekscelencyę bardzo skromny, uwzględniający ostatnie tylko najważniejsze ogólne potrzeby i w pewnym bardzo ograniczonym zakresie kierunek moich własnych badań, z którego wynika potrzeba dalszej dotacyi nadzwyczajnej w wysokości 32.000 K. Jest to ~~koszta [illegible]~~ mniej niż 5 procent kosztów budowy nowego Zakładu, ale właśnie chodzi o to najważniejsze, bez czego Zakład nie będzie prawdziwą ~~[illegible]~~ pracownią fizyczną — o pierwszej przyrządy.

Oczywiście jestem przygotowany na to że suma zostanie rozdzielona na kilka rat rocznych, ~~[illegible]~~ ale byłbym Ekscelencyi niezmiernie wdzięczny i gorąco o to proszę, żeby Ekscelencya zechciał przyznać tę kwotę ~~bez dalszego skreślania~~ ilekroć zmniejszenia i żeby już na rok 1914 można uzyskać znaczniejszą ~~[illegible]~~ ratę, oprócz poprzednio wymienionych 3.800 K., gdyż wtedy dopiero będzie można właściwie Zakład w ruch wprowadzić.

Po powrocie z Wiednia do Krakowa postarałem się że ~~[illegible]~~ dotyczący wniosek Jana Prof., jaknajśpieszniej załatwiono w Namiestnictwie, tak że z tamtąd odszedł dnia ~~[illegible]~~ 26/7 do Wiednia, więc spodziewam się że mimo spóźnionej pory ~~[illegible]~~ jeszcze uda się uwzględnić tę sprawę w ~~rozprawach~~ pertraktacyach budżetowych na rok 1914.

~~[illegible]~~ Po bytności u Ekscelencyi w Wiedniu przedstawiałem tę sprawę jeszcze panu Oberwimmerowi, oraz szefowi sekcyi Englowi i radcy dworu Morawskiemu, wiem jednak dobrze że ostatecznie wszystko zależy wyłącznie od odpowiedniego poparcia Ekscelencyi

dla tego jeszcze raz apeluję do Jego łaskawej życzliwości, której już zawdzięczamy ów wspaniały gmach Zakładu fizycznego, żeby Ekscelencja zechciał wykończyć to dzieło przez przyznanie odpowiedniej dotacyi dla jego urządzenia naukowego.

Przepraszam jeszcze raz za naprzykrzanie się tą sprawą, proszę uwzględnić że od niej zależy możność mego działania w Krakowie i polecam się łaskawym względom Ekscelencyi łącząc wyrazy prawdziwej czci i najgłębszego poważania

- - - -

JWielmożny Panie Sectionschefie!

Pospieszam złożyć JW. Panu Sectionschefowi ~~najprzód~~ najgorętsze podziękowania w moim (Pasnym imieniu jako dziekana) jak też w imieniu fakultetu za (nadzwyczaj uprzejme i) łaskawe podanie tak wyczerpujących wyjaśnień co do spraw naszego ~~fakultetu~~ Wydziału oraz za ~~życzliwość którą Pan okazał w załatwieniu tych spraw~~ życzliwe względy, którym zawdzięczamy korzystne załatwienie całego szeregu naszych życzeń.

Ucieszyliśmy się wiadomością że Kwietniewski ma być mianowany od 1/X 1907, gdyż obawialiśmy się ~~od~~ opóźnienia jego nominacyi; dla tego nawet na ostatniem posiedzeniu postanowiono jeszcze (powtórnie) się zwrócić do Ministerstwa z przedstawieniem tej sprawy. Dziękujemy ~~także~~ również bardzo za uspokajającą odpowiedź w sprawie ~~co do~~ Porębowicza oraz za przychylne stanowisko względem nominacyi Wartenberga.

m 1

Najzupełniej uznaję słuszność uwagi JW. Pana Sectionschefa co do tego że wnioski w sprawach Kępińskiego, Rawborskiego i Romera należało wcześniej przedłożyć Ministerstwu ażeby umożliwić ostawienie tych pozycyi do budżetu na 1908, ale niestety co do Rawborskiego i Romera referenci fachowi dopiero w ostatnich czasach z tymi wnioskami wystąpili, a Kępiński początkowo nie był zdecydowany ~~[illegible]~~ czy zgodzić się ~~[illegible]~~ na przeniesienie do Uniwersytetu. Oczywiście musi to

spowodować opóźnienie tych spraw, ale może wolno mi się zwrócić do JWP. Sekcyi-szefa z prośbą o choć częściowe ich uwzględnienie w roku 1908. Najpilniejsza wydaje się jest sprawa matematyki, gdyż obecny stan nauczania matematyki — a wskutek tego także fizyki itd. — jest wręcz opłakania godny. A zastępstwo wykładów przez Dr Ernsta (pomijając wszelkie przyczyny już z formalnych względów) nie może być przedłużone po za termin 1/X 1908 z powodu objęcia (przez niego) katedry astronomii.

Wobec tego bardzo prosimy JWP Sekcyjszefa — o ile to tylko możliwe — o łaskawe przeprowadzenie nominacyi Kępińskiego od 1/X 1908, gdyż to wydaje się być jedynem wyjściem z obecnej przykrej sytuacyi.

Również gorąco prosimy o łaskawe względy w sprawie Raciborskiego. Nominacya tego uczonego europejskiej sławy i uwzględnienie jego życzeń co do urządzenia instytutu — mógłby zatem w przeciągu kilku lat — nareszcie zreformować by nauczanie tej gałęzi nauk przyrodniczych, która na naszym Uniwersytecie od dawna zajmuje stanowisko upośledzone i nie odpowiadające wymogom czasów obecnych.

Wreszcie co do sprawy Romera pozwolę sobie podnieść myśl u nas poruszaną: czy nie dałoby się uczcić tej zdolności (tymczasowo) przez udzielenie mu tytułu profesora i polecenie wykładów uniwersyteckich z zatrzymaniem go na etacie Akademii, aby tylko wyszedł ze zastępstwa w Akademii?

O sprawie Studnickiego nie wspominam, bo uważam to za jego sprawę osobistą a nie za sprawę fakultetu.

(do wywodów ~~Bez~~ podziękowania ~~...~~ dłużnej tygodni spóźniony, nowi ~~...~~ i natarczywe zbyt długie ~~...~~ 25

Przepraszam bardzo że swoim ~~...~~ sprawami i prośbami ~~...~~, ale czynię to z polecenia obowiązku dziekańskiego i (którego życzliwości nasz Uniwersytet tyle zawdzięcza)

w nadziei że JWP (Sektionschef) także w tych sprawach zechce

Pleskaci życzliwą swą rękę pomocy ~~...~~ naszym ... a

[illegible] naszym [illegible]

W tej samej myśli dziękuję ~~...~~ gorąco za pomyślne załatwienie spraw

~~seminaryjnych~~ seminaryum romanist., pedagog. i histor. (germanist.), za

~~...~~ przychylny wniosek w sprawie asystentury geologii, a równocześnie

jak zawsze — pozwolę sobie prosić o dobre względy ~~...~~ na przyszłość, mianowicie w sprawie

instytutu Raciborskiego i w sprawie asystentury chemii), które to wnioski tymi dniami Ci wniesione

będą, (jako też w sprawie potrzeb instytutu prof. Hadaczka)

Życzę mi ... wybaczy JW Pan Sektionschef, że oprócz tych spraw ~~...~~ naszej (do JWP Sekt.)

fakultety (na koniec) (także) ~~...~~ (25 osobistej sprawie ~~...~~ ~~...~~ zwrócę się) o której dzisiaj ~~...~~ piszę osobny list

~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ z powodu wysokiej sekcji (wdowy po prof. uniwersytetu ~~...~~)

Chodzi o podanie matki żony mojej Pani Zofii Baranieckiej, która ~~...~~

od dłuższego szeregu lat ~~...~~ uczyła nauki języka francuskiego w Seminaryum żeńskiem w

Krakowie i ~~...~~ obecnie podała prośbę o udzielenie urlopu na rok ~~...~~ 1907/8

z zatrzymaniem remuneracyi za tę naukę pobieranej

(celem umożliwienia ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ jej odświeżenia i wydoskonalenia

znajomości języka francuskiego przez jednoroczny pobyt i studya w Paryżu.

Podanie to odeszło tymi dniami ~~pod L.~~ z korzystną opinią ck. Rady szkolnej pod L. 30847 do Ministerstwa, i chodzi obecnie o to żeby ck Ministerstwo zechciało sprawę tę przychylnie i ile możności szybko załatwić, ażeby umożliwić ~~ten~~ jaknajprędszy wyjazd. Wiem że jest to wielka śmiałość z mojej strony, że się JWPanu Sectionschefowi ~~[illegible]~~ tę sprawę naprzykrzam i to jeszcze w czasie przyznaczonym na odpoczynek po ciężkiej pracy, ale czynię to wiedząc że jedno słówko przez JWPana Sectionchefa do Wiednia napisane tę sprawę pomyślnie ~~załatwi~~ załatwi ~~[illegible]~~ oraz ufając w ~~[illegible]~~ łaskawą życzliwość JWPana Sectionchefa której już tyle osobiście ~~[illegible]~~ mam ~~życiu [illegible]~~ do zawdzięczenia. ~~[illegible]~~ Byłbym JW Sectionchefowi ~~[illegible]~~ zobowiązany do głębokiej wdzięczności za łaskawą interwencyę w tej sprawie.

Przepraszając za nazbyt długi list ~~[illegible]~~ i za trudzenie tymi rozliczeniami prośbami, wyrażam ~~powtarzam~~ raz jeszcze serdeczne podziękowania za łaskawe względy których doznawał zawsze od JWP. Sectionchefa nasz fakultet a ~~[illegible]~~ z których tak często ~~[illegible]~~ także osobiście korzystałem. ~~[illegible]~~ Pozwalam sobie przesłać wyrazy najgłębszego szacunku i poważania ~~[illegible]~~

[illegible]

Zechce mi JW. wybaczyć że na końcu
zwrócę się także w osobistej sprawie do Tatkowych
względów JW szefa sekcyi. Chciałem już dawniej
pisać o tem w osobnym liście, ale nie zdążywszy
z powodu nawału zajęć pozwolę sobie obecnie sprawę
tę poruszyć.

Mit Vergnügen komme ich Ihrem Wunsche nach Einsendung eines auf mein Hauptarbeitsgebiet bezug nehmenden ~~Autogramms~~ Schreibens nach. Allerdings bin ich in einer grossen Verlegenheit was wenn ich als mein Hauptarbeitsgebiet betrachten bezeichnen soll.

Ich habe ~~meist~~ grösstenteils ~~Gegenstände~~ Probleme bearbeitet welche in einem gewissen Zusammenhang mit jener Theorie standen

~~Ich halte dieselbe tatsächlich für eine immer noch nicht zu wenig~~

ausgenützte ~~Ich~~ und habe dieselbe immer für eine Arbeitshypothese von unschätzbarem Werte gehalten auch zu jener Zeit als sie ~~mit~~ mit Boltzmann zu reden ganz aus der Mode gekommen war. ~~Jetzt habe~~ Seit dem ist wenig mehr als ein Jahrzehnt verflossen und ich die Sachlage hat sich geändert; die kinetische Theorie ist aus dem Kampf mit den Energetikern (Ostwald) und Phänomenalisten (Mach) siegreich hervorgegangen, aber ich glaube sie ist ~~immer~~ noch heute ~~zu wenig~~ nicht in dem Masse (als Leitstern der physikalischen Forschung anerkannt, ~~und ist auch~~ wie es eigentlich der Fall sein sollte.

Dank der ganz unverhofften Unterstützung von Seiten der Elektronentheorie und dank [illegible] Opalescenz [illegible] ~~der Erfahrung der Praxis~~ [illegible]

Es ist es Exp. [illegible]

Wenn, einer vielverbreiteten Anschauung gemäss, die eingegrenzte (einseitige) Spezialisierung als Kennzeichen der modernen Forschungsmethode angesehen wird, so muss ich (überhaupt) mich für einen Physiker der alten Schule halten, denn meiner persönlichen Anlage entspricht es gerade, (abwechselnd) auf den verschiedensten Gebieten der Physik zu arbeiten, und war sowohl durch Lösung von Diff. Gl. und Bestimmung von Integralen wie durch Drehbarkeit und Gebläselage zwar sowohl in theoretischer wie auch in experimenteller Richtung. In diesem Darin sind mir meine Lehrer: Stefan und Lord Kelvin Vorbilder gewesen, während ich sonst wohl von Boltzmann eine wie immer die Vielseitigkeit meiner Lehre. St. & L. K. bewundert und Vorbilder für die kleinen Th. d. Th. übernommen haben

Darum bin ich immer in Verlegenheit wenn ich mein Hauptarbeitsgebiet bezeichnen soll. Gewöhnlich Vielleicht Meistens sage ich: die kinetische Theorie der Materie (wie in der Tat Boltzmann auf mich die große Gefahr ausgeübt hat) wenngleich ich mir bewusst bin dass

Wenn es auf Massenproduktion von Abhandlungen ankommt der tut allerdings am besten ein eingegrenztes Spezialgebiet möglichst eingehend und gründlich zu bebauen. Mir ist aber mehr daran gelegen den Überblick über das Ganze nicht zu verlieren und an Fortschritt auf der ganzen Linie mitzutreten und darum habe ich auch immer die [illegible] St. & L. K. [illegible] sonst hat aber wohl Boltzmann [illegible]

Kopia listu do
Prof. Dembińskiego [Bronisław]

Lwów, Długosza 25
14/7 1911

Jaśnie Wielmożny Panie Rektorze i Łaskawy Kolego!

Sądząc że JW Pan Prof. Wł. Abraham jest przewodniczącym sekcji doktoratów honorowych, wystosowałem do niego przed dwoma dniami list, którego kopię dołączam, gdyż to najlepiej wyjaśni ~~o co mi chodzi~~ całą sprawę. Otrzymałem od niego wyjaśnienie, że przewodnictwo owej sekcji już dawno złożył, [mianowicie po posiedzeniu ~~sekcyi~~ Komisyi Wydziału filozoficznego ad hoc desygnowanej, które się odbyło pod przewodnictwem P. prodrukana Nusbauma jeszcze przed wielkanocą] i że oddał wszystkie odnośne akta ~~JW Rektorowi~~ Wsz. Panu Koledze.

Wobec tego wystosowałem obecnie do Prof. Abrahama list z przeproszeniem że zarzuty moje skierowałem pod fałszywym adresem.

Nie wiem kto właściwie w tej sprawie jest odpowiedzialnym i zresztą wogóle nie chodzi mi wcale o robienie komukolwiek zarzutów osobistych. Ubolewam tylko że w sposób nieformalny i przy tem całą sprawę załatwiono, a do JW Pana Rektora zaś zwracam się obecnie z prośbą wyrażoną w ostatnim ustępie załączonego listu. Sądzę że „sekcya doktoratów honorowych" wogóle nie istnieje i de facto nie istniała. Na wypadek żeby jednak nazwiska jej członków miały być wymieniane, proszę stanowczo żeby moje nazwisko usunięto zupełnie, albo też wyraźnie zaznaczono moje z niej wystąpienie.

Łączę wyrazy największego poważania

R. S.

~~przy nieformalnem traktowaniu rzeczy~~

Wydziałowi filozoficznemu narzucono: kandydata, którego z natury rzeczy powinno się było przydzielić Wydziałowi teologicznemu, a przedewszystkiem że całemu uniwersytetowi narzucono przez inną osobistość, według zdania zapewne przeważnej części kolegów uniwersyteckich stanowczo tego odznaczenia niegodną, pomimo że wiedziano dobrze o nastroju opozycyjnym przeciwko tej kandydaturze.

Otrzymawszy, przed kilku miesiącami, list ~~od Szan. P. P.~~ w którym Szan. Pan Pr. raczył wyrazić się bardzo pochlebnie o mojej ostatniej rozprawie fizykalnej i w którym P. P. ~~łaskawie~~ zapraszał mnie do współpracownictwa przy Pra... M. F., zamierzałem napisać zaraz, jako odpowiedź na zaproszenie tak łaskawe, rozprawę krytyczną o badaniach nad przewodnictwem cieplnem gazów, którą już jako tako miałem przygotowaną; tymczasem w skutek uporczywej choroby oczów, a w ostatnim czasie w skutek zatrudnienia kilkoma ważnemi sprawami nie byłem jeszcze w stanie wykonać tego mojego zamiaru. Tak że musiałem się zdecydowałem ~~Muszę więc odłożyć sobie tę pracę na jesień~~ ~~się~~ teraz odłożyć sobie tę pracę na jesień.

Przepraszam więc najusilniej Sz. P. P. że teraz dopiero odpowiadam na Jego łaskawy list i dziękuję jak ~~najbardziej~~ najuprzejmiej za łaskawe wezwanie do współpracownictwa i za wyrazy życzliwości w nim zawarte jak i przy P. r. F. z którego nie omieszkam skorzystać gdy tylko mi to będzie możliwem.

Pozwalam sobie przesłać równocześnie rozprawę przedłożoną na wiosnę przed tutejszą akademią i odbitek prac, wykonanych dawniej wspólnie z Lord Kelvin i Dr Beattie, który teraz dopiero otrzymałem.

Łącząc wyrazy największego szacunku i poważania

pozostaję powolny sługa

Wiedeń IV. Allegasse 31 32

19/VII 98

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Proszę przyjąć najlepsze podziękowanie za łaskawe przesłanie rozprawy Pańskiej: „Über Zustands-Änderungen in einem in Bewegung begriffenen System."

Równocześnie pozwolam sobie przesłać ostatnią moją rozprawę razem z odbitkami prac dawniejszych, wykonanych w Glasgowie wspólnie z Lord Kelvinem i Dr. Beattiem, którą teraz dopiero otrzymałem.

Wielm. P. P.!

Pośpieszam z podziękowaniem za (łaskawy) Pański list (łaskawy) oraz 33

za przesłanie mi zeszytu pierwszego „Wiadomości

matematycznych".

Sprostowanie omyłek przy końcu tomu, z które

Pan Prezes zapowiedziałeś zadość uczynić wszelkim

wymaganiom, a w nadbitkach chętnie (to ~~już~~ sam uczynię.

Cieszy mnie bardzo, że mogłem się przyczynić tym razem

do ~~zebranych~~ treści Prac Mat Fiz. i ~~[illegible]~~ ~~będę i nadal~~ w przyszłości

pozwolę sobie i w przyszłości nadsyłać pracę

gdy tylko będę miał coś odpowiedniego, i będzie

mi zawsze miło, jeżeli będę mógł przysłużyć

Panu Prof.
się, choć skromnym przyczynkiem (Panu Profesorowi) w
Jego czynności tak zaszczytnej i ~~przydatnej~~
pożytecznej dla naszego społeczeństwa.

Dr. Kostka. 34

Szan. Panie!

Zwracam się tym razem do Sz. Pana nie we własnej sprawie, lecz z upoważnienia zarządu Tow. przyr. im. Kop. ~~Polecono mi mianowicie~~ który mi polecił zbadać, czyby się Sz. Pan nie dał uprosić na wykład na Walnem zgromadzeniu Towarzystwa. Jak wiadomo, Walne zgromadzenie odbywa się co roku dnia 19 Lutego i ~~na porządku dziennym bywa~~ wtedy oprócz sprawozdania rocznego bywa wygłoszonym zwykle jakiś ogólniejszy referat o nowszych postępach w ~~jakiejś~~ pewnej dziedzinie nauk przyrodniczo-matemat. Ponieważ przygotowanie takiego odczytu więcej czasu wymaga niż wykładów na ~~wszystkich~~ zwyczajnych posiedzeniach, dotyczących jakichś

specyalnych kwestyj lub drobniejszych notatek naukowych,

przeto już obecnie trzeba było się zastanowić

nad kwestyą kogo by można zaprosić jako prelegenta.

Otóż tym razem temat z dziedziny matematyki byłby

bardzo na czasie, gdyż od dawna nauki mat. nie były reprezentowane

na Walnem Zgromadz. Wobec tego podniesiono myśl, żeby może

Sz. Pan zechciał przyjąć takie zaproszenie. Z pewnością

Szan. Pan najlepiej by potrafił sprostać trudnemu

zadaniu ujęcia jakichś badań

na tem polu w interesującą a przecież dla ogółu

niefachowego przystępną formę. A możeby Sz. Pana

wobec dość częstych Swych podróży także trudy i

koszta przyjazdu nie odstraszyły,

a może też Sz. Panu

przypadkowo właśnie na ten czas wypadła jakaś

podróż w nasze strony?

W nadziei że Sz. Pan się na tę propozycyę zgodzi, i że będziemy mieć przyjemność widzenia Go tutaj we Lwowie, pozwalam sobie zatem Sz. Pana serdecznie zaprosić na ten wykład i proszę równocześnie bardzo o ~~[illegible]~~ rychłą odpowiedź i jak się spodziewam korzystną.

Korzystam z tej sposobności, żeby przesłać Sz. Panu serdeczne choć nieco spóźnione podziękowania za ostatni tom prac matem. fiz. a przesyłam równocześnie dwie odbitki z dwóch prac z ostatniego czasu.

Łącząc serd... -

Lwów, Supińskiego 24

30/X 1904

Szanowny Panie!

Za poradą P. Prof. Twardowskiego zwracam się do Sz. Pana z uprzejmą prośbą o

POLSKIE
TOWARZYSTWO PRZYRODNIKÓW
IM. KOPERNIKA.

Lwów dnia

Jak najusilniej przepraszam, że tak długo nie odpisywałem na list Pański, prawdziwą tchnący życzliwością, który przed świętami otrzymałem i że bardzo tak opóźniłem się z dostarczeniem artykułów obiecanych dla Wiedz. mat. Przyczyną były sprawy osobiste które mnie tak bardzo zaabsorbowały że o niczem innem nie mogłem myśleć.

Chciałem przyjechać do Warszawy zaraz po Nowym Roku, tymczasem rzeczy się inaczej ułożyły. Niedawno dopiero wróciwszy tu do Lwowa zabrałem się teraz znowu do regularnej pracy.

Referat o „Nowszych pobl." przygotowałem i odeślę go jutro bo chciałbym jeszcze kilka drobnostek sprawdzić w bibliotece. A Sprawozdanie o kwestii fizycznej wyjdzie w niedzielę lub poniedziałek.

Prosząc raz jeszcze żeby Pan zechciał wytłumaczyć mnie ekskuzować wobec wyjątkowego nawału kłopotów i zajęcia w ostatnim czasie, pozwalam sobie wyrazić najserdeczniejsze choć tak spóźnione — nowowieczne życzenia dla Pana i dom Pańskiego — i także dla dzieła tak wzniosłego któremu Pan życie poświęca. Proszę uwierzyć moim zapewnieniom największego szacunku i życzliwego poważania

Do Pani Dr. B. Dłuskiej (Zakopane) 29/12 1912

37

Wielmożna Pani!

Przepraszam że (dziś dopiero odpisuję na Paskowy list WPani z dnia 24 b.m.) (i to tylko prowizorycznie)

ale otrzymałem go (z powodu Świąt) (z kilkudniowem opóźnieniem) ~~[illegible]~~

~~powodem [illegible]~~ jest

~~Propozycja~~ Propozycja Pani Curie Skłodowskiej jest tak nadzwyczajnie

nęcąca dla każdego, kto pragnie pracować naukowo, że ~~[illegible]~~ ~~nachwilę nawet~~

~~[illegible] się czy sam nie mógłbym~~

żałuję szczerze że nie jestem sam młodszym pracownikiem ażeby ~~sam~~ móc

kompetować o owo stypendyum. ~~[illegible]~~ Jeden rok albo kilka oddawać się wyłącznie

~~[illegible]~~ (balansowi naukowemu, w ~~[illegible]~~ pracowni Siostry Pani, bez trosk materyalnych i obowiązków

~~naukowe i materyalne które~~ Obecnie, kierunek moich prac jest (nieco

(jednak celem propozycji ..... jest) ~~[illegible]~~

odmienny, a co ważniejsze sądzę że powinno się skorzystać z

warunków tak wspaniałomyślnie ofiarowanych aby ~~[illegible]~~ siłę młodszą

(obiecującą)

~~[illegible] do pracy naukowej~~

skierować na właściwą drogę naukową

Cóż bowiem może być bardziej wymarzonem jak:

~~[illegible]~~ Otóż myślę że kandydatem bardzo odpowiednim byłby

Dr. Zygmunt ~~[illegible]~~

(Klemensiewicz. Nie polecam go dla tego że jest Ateńskiem

~~i że z tego powodu~~ bliższy z nim miałem kontakt, ale dla tego

~~że~~ jest to młody człowiek istotnie zdolny, który już ogłosił kilka samodzielnych prac naukowych

(wykonanych częściowo we Lwowie częściowo później w Karlsruhe)

z pogranicza chemii a fizyki, a w zeszłym roku ~~[illegible]~~ na naszym

uniwersytecie się habilitował jako docent prywatny (właśnie) z zakresu

elektrochemii i radyologii. Warunki pracy naukowej w tym kierunku

u nas są oczywiście dość trudne, do tego Klemensiewicz nie ma środków na życie niezależne, więc obecnie musi uczyć w szkole średniej, tem więcej że nie dawno się ożenił (z panną Wieniewską ~~takie taterniczką~~ i słuchaczką matematyki i fizyki). Dla niego byłby ~~to~~ wielkim dobrodziejstwem (zapewne obojgu Zakonu Pani z Zakopanego) ~~[illegible]~~ taki pobyt w Paryżu, a sądzę że pod względem naukowym spełni nadzieje które ~~[illegible]~~ wszyscy tutaj w nim pokładamy ~~[illegible]~~ ~~ze spokojnem zmniejszeniem polecić~~.

Obecnie Klemensiewicz ~~na~~ kilka dni wyjechał, ale gdy wróci wybadam go, czy nie ma jakiej ~~[illegible]~~ osobiste zab ~~[illegible]~~ stanowisko w szkole (którego zapewne nie będzie chciał ~~[illegible]~~ od razu porzucić) ~~[illegible]~~ i wówczas pozwolę sobie (jeszcze Wpani) obszerniej przedstawić jego kwalifikacye.

~~Bo~~ Sądzę że ~~[illegible]~~ szlachetna myśl Pani Curie Skłodowskiej najlepsze znajdzie urzeczywistnienie ~~[illegible]~~ jeśli temu młodemu człowiekowi ułatwi ~~[illegible]~~ trudny w naszych warunkach postęp w kierunku badań naukowych.

Łączę — — —

Lemberg, Dlugosza 8

20/3 1913

Dear Professor Donnan,

I am very sorry I have been prevented hitherto by pressure of work and by a temporary illness, ~~have prevented me~~ from ~~answering sooner~~ thanking you for your kind letter which gave me great pleasure, as ~~[illegible]~~ expressing the opinion of such an authority in physical chemistry as you are. ~~and from telling you how~~ ~~It was a great pleasure for me~~ I ~~was~~ am very glad ~~[illegible]~~ to ~~[illegible]~~ see that you agree with me entirely in the appreciation of the molecular theory ~~fluctuations~~ and its special importance for those phenomena where the molecular fluctuations become apparent come into prominence.

I am sending you a ~~[illegible]~~ number of my papers (of recent years) but I regret I have no copies left of some older ones.

With kinds regards

yours sincerely

A. Einstein 12/12 1911

Hochgeehrter Herr Kollega!

Danke herzlich für Ihren interessanten Brief und bitte zu entschuldigen, dass Ich infolge einer einwöchentlichen Abwesenheit denselben erst heute beantworte.

Ihrer Bemerkung betreffs Rayleigh's Formel für die Opalescenz eines idealen Gases muss ich vollständig Recht geben. Rayleigh's Berechnung ist tatsächlich nur unter Voraussetzung einer unregelmässigen Molekül-Verteilung (der Art wie sie in einem idealen Gas stattfindet) richtig und es kann da von einer Superposition zweier Effecte wie ich es in dem Anhang meiner kleinen Arbeit für die Opalescenz dargestellt habe, keine Rede sein.

Ich wundere mich jetzt selber darüber dass ich jene Behauptung aufgestellt habe und glaube ich würde es kaum getan haben wenn ich zu jener Zeit als ich die Sache schrieb – das ist während einer Landesfeste – Rayleigh's Arbeit vor Augen gehabt hätte. Ich werde die Sache bei nächster Gelegenheit richtig stellen und danke einstweilen Ihnen bestens für Ihre gütige Anregung.

Mit besten Grüssen verbleibe ich Ihr ganz ergebener

A. E.

Höchst Hr. Tr. –

Obwohl ich meine Abreise solange es mir möglich war bis zum letzten zulassen

Leider war es mir nicht mehr möglich gewesen Sie noch zu sehen obwohl

Obwohl ich meine Abreise solange als möglich verschoben hatte war es mir leider noch nicht mehr möglich ~~gewesen~~ Ihre Ankunft zu erwarten und ich muss mich daher begnügen auf brieflichem Wege mich zu verabschieden. Die Angelegenheit meiner Transferirung wurde im Ministerium rascher erledigt als ich erwartet hatte und als mir lieb ~~gewesen~~ war ~~wäre~~ so dass ich schon in diesem Semester in Lemberg lesen muss (dreistündig über Mechanik).

Meine Laboratoriumsarbeit ist nicht mehr weit vorgeschritten; der Apparat konnte nicht genügend dicht gemacht werden. Nun aber verwende ich ich an Stelle der Glasverbindsröhren, ~~[illegible]~~ (Packfong capillarröhren) ~~verwendet~~ (von Moritz Albertgasse hergestellt), welche direkt an das Messing angelöthet werden, und als Dichtungsmittel zwischen Glas und Messingplatten nehme ich Kautschuk an Stelle von Guttapercha, da dieser viel besser anhaftet und von vulcanisirt, gegen Hitze beständiger ist. Da ich aber ~~in Anbetracht der vielen~~ bis dieser Arbeit jedenfalls nicht mehr fertig bringen konnte, habe ich – auf Anrathen [illegible]

den Apparat mitgenommen und bitte nachträglich um Ihre gütige Einwilligung.

Indem ich mir gestatte Ihnen ~~Hochgeehrt~~ Herr Professor, und der Hochgeehrten Frau Gemahlin meine ergebensten Empfehlungen zu ~~[illegible]~~ ausdrücken, danke ich Ihnen ~~auch~~ für die Freundlichkeit und Güte, die Sie mir immer bewiesen haben und bitte auch ferner mir Ihr gütiges Wohlwollen zu erhalten.

F. Esner! 18/11 1915

Hochw. H. Hofrath

Bitte meinen ergebensten Dank für Ihr werthes Schreiben, welches ich soeben erhalten habe, sowie für Ihre so überaus wohlwollende Stellungnahme in d. Angelegenheit meiner eventuellen Berufung entgegenzunehmen.

Ich war im ersten Moment unschlüssig ob ich meinen hiesigen Posten verlassen dürfe, aber entscheidend war für meine bejahende Antwort die Erwägung dass ich in d. neuen Stellung in Wien gewiss mehr leisten würde als hier, denn einerseits entspricht eine theoretische Lehrkanzel mehr meinen Neigungen als d. Stellung die ich jetzt hier einnehme, und sie wird mir weit mehr Gelegenheit zu eigenen Arbeiten geben, andererseits bin ich mir d. hohen Verpflichtung bewusst, welche d. Nachfolgerschaft Stefans, Boltzmanns, Hasenöhrl auferlegt.

Für mich ist es wohl d. erste Gebot in dieser Richtung weiterzustreben und alle anderen Rücksichten bei Seite zu schieben.

Die Ehre die mir d. Commission durch ihren Beschluss erwiesen hat, weiss ich sehr wohl zu schätzen und ich bin dafür d. Mitgliedern derselben zu hohem Dank verpflichtet. Nun bin ich sehr gespannt wie sich d. Plenum d. Fakultät dazu verhalten wird.

Als Vorbereitung zu dem Referate habe ich Ihrem Wunsche gemäss ein kurzes Curriculum vitae u. ein Verzeichnis d. Publikationen zusammengestellt. Selbstverständlich sind in demselben Artikel von mehr populär litterarischem Charakter sowie

Wiederholungen in einer zweiten Sprache nicht inbegriffen.

Ich brauche Sie wohl nicht zu versichern, dass ich mich glücklich fühlen würde, in dieser Weise wieder an d. Wiener Universität zurückzukehren, an welcher ich durch Sie, Hochw. Hr. Hofrat, zum ersten Mal in d. wissenschaftliche Forschung eingeführt wurde.

Es wird mich ausserordentlich freuen, derart wieder sowohl mit meinen verehrten Universitätsprofessoren wie mit manchen alten Studien-Kollegen in nähere Verbindung zu treten — leider wird der beste unter den letzteren fehlen.

(H.)

Bitte d. Ausdruck m. grösster Hochachtung entgegenzunehmen

Im Namen von ergebenen

[illegible]

Krakau, Studencka 27

29/12 1915

Hochverehrter Herr Hofrat!

Das Herannahen des mit so viel Spannung, Furcht und Hoffnung erwarteten Jahres 1916 bietet mir einen willkommenen Anlass, Ihnen meine herzlichsten Neujahrswünsche zu übersenden. Gewöhnlich war man in Verlegenheit, wenn es sich um die Auswahl dessen handelte, was das Wünschenswerteste sei. Diesmal herrscht hierüber wohl kein Zweifel: Das Jahr 1916 möge wieder gut machen, was sich überhaupt wieder gut machen lässt, und möge recht bald die Erfüllung jenes Wunsches bringen — den heute ein jeder kennt, ohne dass man ihn aussprechen nötig hätte.

Gleichzeitig möchte ich mir erlauben auch einen anderen Gegenstand zur Sprache zu bringen, welcher mit der Angelegenheit meiner eventuellen Berufung nach Wien zusammenhängt, von deren Möglichkeit Sie mir vor einigen Wochen Mitteilung machten.

Ich habe nämlich gehört, dass bei den betreffenden Beratungen die Frage meiner Nationalität berührt wurde und im Zusammenhange damit mancherlei Bedenken laut geworden sind. ~~Das hat mich etwas gewundert~~ Ein persönliches Misstrauen aber würde mich wundern und ich glaube, es kann das nur jemand geäussert haben, der mich und mein bisheriges Leben nicht näher kennt; denn ~~alle~~ meine Kollegen und Freunde sowie überhaupt alle, zu denen ich nähere Beziehungen gehabt habe, wissen sehr wohl, dass ich zwar ein Pole bin und bleiben werde, mich aber von irgend welcher aktiven Teilnahme an der Politik sogar hier, in Galizien, immer ferngehalten habe.

Wenn ~~es~~ eine prinzipielle Ausschliessung nicht deutscher Lehrkräfte von der Wiener Universität gefordert wird, so steht mir darauf natürlich keinerlei Entgegnung zu.

~~Herr Hofrat kennen mich ja dies bezüglich wohl genügend und Sie~~ ~~wissen sicherlich, dass ich~~ Auch während meiner Studien- und Dozentenzeit an der Wiener Universität hatte ich nie eine nationale Reibung zu verzeichnen ~~hatte~~ gehabt und ~~dass~~ ich zähle noch heute meine Wiener Kollegen zu meinen besten Freunden ~~mich mit meinen Wiener und Kollegen aufs Beste vertragen habe.~~

Ich gehöre keiner politischen Partei an, habe nicht die geringste Neigung zum Politisiren und erblicke mein Lebensziel nur in der Wissenschaft. Im Falle einer Berufung an die Wiener Universität würde ich mich selbstverständlich desto mehr verpflichtet fühlen, Alles in meiner öffentlichen und amtlichen Tätigkeit zu vermeiden, was mit dem deutschen Charakter der Wiener Universität in Widerspruch stehen ~~würde~~ könnte. Das halte ich für ein einfaches Gebot der Loyalität und des natürlichen Taktgefühls. Wenn ich übrigens nicht überzeugt wäre, dass

ich mich in den bestehenden Rahmen der Wiener Universität in kollegialer Weise einfügen würde, hätte ich gewiss den Gedanken an die Möglichkeit einer Berufung von vornherein abgelehnt.

Ich kann mich nicht erinnern, Herr Hofrat, jemals mit Ihnen über Nationalitäten-Politik gesprochen zu haben, und da nun diese Fragen bei der brennenden Angelegenheit mitspielen, ist wohl eine offene Auseinandersetzung das Beste, und ich halte mich Ihnen, Herr Hofrat, gegenüber zu einer solchen für verpflichtet.

Es würde mich freuen, wenn dies vielleicht auch dazu beitragen sollte, übertriebene Bedenken seitens jener Herren, welche mich nicht näher kennen, zu zerstreuen, denn ich würde in einer Berufung an jene Stelle, welche Stefan, Boltzmann, Haschöhrl innegehabt haben, nicht nur eine große Ehre sondern

vor Allem einen mächtigen Ansporn zu desto intensiverer wissenschaftlicher Tätigkeit erblicken und — so schwer schmerzlich mir die Lösung mancher lieben Beziehungen zu meinen jetzigen Rostocker Kollegen fallen würde, würde ich nicht zögern, jenen Weg zu wählen, welcher mich meinem eigentlichen Lebensziele entgegen führt.

Bitte den Ausdruck der größten Hochachtung und dankbaren Verehrung entgegennehmen zu wollen von

Ihrem ergebenen

R S.

Vienna, 14/4 1906 45

Dear Professor Ferguson, [illegible]

I have got the two volumes of your splendid work in London a week ago, just before leaving the town, ~~but~~ since I have been travelling the whole ~~week~~ time, with short stays in various places, and it is only now, when I have settled in Vienna for ~~a week~~ several days, that I can write ~~you~~ to tell you how delighted I have been by your present and how grateful I am to you for having sent it.
~~to assure you, may best thanks for it~~

I could not yet do anything more than just ~~look over it~~ turn the leaves of the book, but that was enough to ~~have a profound impression~~ impress me with

a profound ~~and respectful~~ admiration for the amount of learning embodied in ~~this book~~ it ~~and~~ work and with the greatest respect for the ~~book~~ which you have completed.

~~I am proud to be a possessor of~~ This ~~copy~~ book ~~which~~ will be an „museum" in Lemberg and I ~~should be happy if~~ shall be proud to show it to my fellow scientists there. I wish it would induce the few men who are working about the history of science in Poland (Dickstein, Chłapowski, Birkenmayer and others) to follow your example and to display anything like your ~~a similar~~ perseverance in ~~this work and~~ these researches. Now my wife has gone back directly to Cracow to see our daughter ~~So I thank you~~ while I am going back to my lectures in Lemberg in a week. ~~That is the end~~

That is the end of your

Pray to excuse my answering so late your kind letter
~~I should have answered your kind letter long ago,~~
I should have done it long ago ~~but I~~ (in ill
if I had not been)
health these last weeks
which ~~[illegible]~~
interfered even with my regular lecture work.
There has accumulated a tremendous heap of ~~affairs~~ letters
and ~~[illegible]~~ affairs (during this time) which I have to bring in order, now,
and ~~that is the cause of that delay~~ which prevented me from
sending you ~~too, why I could not thank you~~ before
our thanks for your kind proposals. So I beg you, now, to.

---

scientific workshop and the method of
teaching and of scientific working there in use, — which
may be done best by joining myself his laboratory.
~~[illegible]~~ Should it be ~~[illegible]~~ impossible for me
to stay there the next winter ~~[illegible]~~ (I am afraid it
will be), I am sure to come then on other year.

I am sorry I cannot

~~I should have liked to~~ give you a definite answer about our coming to England, but yet I believe our BA visit will

~~no decision yet~~ ~~in the meantime~~ ~~and I cannot delay~~ ~~in the meanwhile~~

I beg you to accept my own and my wife's heartiest thanks for your ~~kind invitation~~ extraordinary kindness. We shall be happy indeed to accept your invitation for the time of the British Ass. meeting, but we cannot do the same for a stay of some months in Cambridge, in case this latter design should be realised. You are very kind indeed, to invite us to your house for such a long time, but we couldnot possibly abuse your hospitality in that way. I thank you very much for having written to prof JJ Thomson. I should like very much to get into closer acquaintance with this most interesting and original man with his

Dear Prof. Th. ...

I have been very glad indeed (happy) to hear of the great distinction which has been conferred upon you, and I am sending (beg to send) you my heartiest (warmest) congratulations for the past and warmest wishes for the future, on that occasion.

I am always thinking (remembering) with real pleasure the time spent in Cambridge four years ago, in contact with you and the circle (group) of scientific workers gathered round you. ~~and I am sorry I have not been able to [illegible]~~ to and I am sorry I shall not be able, for some time, to come again ~~[illegible]~~ to England except for short visits. I wish I could go to the ~~[illegible]~~ Winnipeg B.A. meeting, where you will be President, but

undertake
~~resolve upon~~ that long travel.

I ~~fear~~ doubt whether I shall be able to

Now I am engaged ~~in~~ an interesting experimental work on conduction
of heat and in some theoretical researches connected with the kinetic theory
of ~~solids~~ matter. ~~This theory is an~~
(I am working for some time among other subjects at a kinetic theory of solids but
~~it is a very~~ that requires extremely intricate calculations and
I am not sure yet whether the result repays the labour.

We have been sorry to hear of the illness Mrs Thomson
has gone through, but we hope she is in good health now.
My wife has been suffering from ~~anaemia~~ strong these years
and had to resolve upon a cure in a mountain place
now. She will be away for the whole winter but ~~there~~ at least
we may expect
~~seems to be~~ a definite improvement now.

James Clerk

uniting with the crowd of your
admirers in sending you

o Sophie Fuchs-Wolfrine 1904

AI3).
1). Fortschritte d. Physik (1875-1903) broch 50

AI5).
2). Philos. Mag. (1898-1903)

AII
25). Helmholtz Wissenschaftl. Abh. 3 Bde 188[illegible] 45

26). " Theor. Physik Bd 1-6 1898-1903

31). Kirchhoff Ges. Abhg 2 Bde & Nachtr. 1881-1891 10

44). Nernst Theor. Chem. 2 Aufl 1898

49). Poincaré Thermodynamique 1892

50). Electr. & Optique 2 Bde (1890-1891)

51). Théorie mathém. de ~~l'optique~~ la lumière 2 Bde 21.50
(1889-1892)

53) V. d. W. Contin. d. G. .. 11 Bde 2 Bde 1900

C.7) Fourier Oeuvres 2 Bde Paris (1888-1890)

15). Maxwell Scient. Pap. 2 Bde 4° Camb. (1890) 68[illegible]

16). Rayleigh " 4 Bde 4° " (1899-1903)

18). Stokes Math. & phys. Pap. 8° 3 Bde " (1880-1901) 4[illegible]

19). Tait Scient. Pap. 2 Bde 4° " (1898-1900)

149 . 1175
149
1043
745
1751

149
149
1192
17582

298
1785

176 = 88 fl.

à M. Hadamard 21/12 1911 57

Monsieur,

Permettez moi d'attirer votre attention sur un mémoire de M. Rybczyński, qui concerne ~~présenté à l'Acad. d. Sc. de Cracovie le 11 juin~~ ~~concernant~~ ~~et traité~~ le même problème que vous avez traité ~~résolu d'une manière différente~~ dans votre communication faite à l'Acad. Fr. le Juillet

Les méthodes sont différentes mais les résultats ~~paraissent être~~ sont identiques. ~~Les résultats sont identiques~~ (des deux terrains)

Ce mémoire ~~mentionné~~ est la partie essentielle ~~de la~~ d'un travail ~~le travail de M. R. forme une partie d'une thèse de doctorat~~ de M. R., ~~qui avait~~ fait sur mon conseil, il y a deux ou trois ans;

~~M. R. avait un Lectrevail ne qui n'était pas publié alors, puisque sa forme ne correspondait pas aux exigences d'une publication scientifique~~ ~~dont la~~ sa publication n'a pu avoir ~~est~~ lieu ~~retardée~~ par des circonstances différentes à cause de.

~~Jusqu'au~~ comme du jour (présentation à l'Ac. d. Sc. de Cracovie le ....)

Je vous serais très obligé Monsieur, si vous vouliez bien avoir l'amabilité d'insérer dans les Comptes, une note concernant la priorité de M. R. (en ce qui concerne les résultats de ces travaux)

Permettez moi aussi de vous envoyer quelques de mes travaux qui puissent avoir quelque intérêt pour vous

Veuillez agréer Monsieur l'expression de mon admiration respectueuse de vos travaux et de ma considération très distinguée

La coïncidence est très remarquable et

(Un coup d'œil sur le tirage à part ci-inclus que je me permets de vous envoyer

vous montrera que ——————

Frau Ella Hasenöhrl 25/10 1915 52

Hochg. Gnädige Frau!

[Ha...]

Als vor einer Woche die uns Alle so tief erschütternde Trauerbotschaft eintraf, glaubte ich dass ich in einigen Tagen meinem alten Freund auf dem letzten Wege in seine Heimatstadt noch das Geleite geben würde und hoffte, zugleich Ihnen, Hochg. Gn. Frau, persönlich meine und meiner Frau wärmstes Beileid tiefste Teilnahme ausdrücken zu können. Da ich aber nun erfahre, dass er in ferner Erde, inmitten der geliebten Berge, bestattet wurde, schläft ruht und dass seine Ruhe jetzt nicht gestört werden wird, fühle ich mich verpflichtet, Ihnen wenigstens auf brieflich diesem Wege, eingehender als es das lakonische Telegramm ermöglichte, zu sagen, wie sehr auch wir Ihren Schmerz mitempfinden.

Was Ihr Herr Gemahl für mich war, wie der Verstorbene nahe wir uns gestanden sind, seit den Schuljahren wissen Sie ja sehr gut, Gnädige Frau. So viele Erinnerungen aus unseren Gymnasialzeiten, unseren herrlichen Gebirgswanderungen, Universitäts- und Dozentenjahren und schweben mir vor Augen und ich vermag es noch heute kaum zu fassen, dass ich wirklich meinen besten Freund jener Zeiten verloren habe, ohne welchen Wien nicht mehr das ist, was es früher war. Und kaum fassbar erscheint mir, dass jenes ideale Familienleben, dessen Kreis auch wir näher treten durften und welches nur für Glück und heiteren, edlen Lebensgenuss prädestiniert schien, so jäh grausam zerrissen ist. Es wäre wohl vergeblich irgend welche Trostesworte ersinnen zu wollen. Allerdings, Sein Name wird als der eines Forschers ersten Ranges in der Geschichte Wissenschaft weiterleben,

und er wird noch nach langen Jahren als Symbol heldenhafter Pflichterfüllung genannt verehrt werden. Ich erinnere mich wohl schon damals hat mir Jenes auf äusserste gesteigerte Pflichtgefühl, als wir hier, wo einigen Monaten, und über grösste Hochachtung aber auch ein peinliches Gefühl banger Ahnungen eingeflösst als er mich eines Tages im Juni hier aufsuchte und erklärte, dass er soeben seine Transferirung an die Südfront durchgesetzt habe. Die Sache war nicht mehr rückgängig zu machen, auch war es ganz vergeblich ihn überreden zu wollen, denn er sagte schliessere: „Wenn wir zugrunde gehen müssen, so sollen wir wenigstens eines schönen Todes sterben!" war voll patriotischer Begeisterung und

Doch für den Nahestehenden erhöht der Wert der Persönlichkeit nur noch die Grösse des Verlustes.

Für Sie Gnädige Frau gibt es wohl keinen Trost, es gibt nur die unabänderliche Notwendigkeit sich in das Schicksal zu fügen. Das ist dieselbe Notwendigkeit, welche jetzt Hunderte von Millionen von Mitmenschen gleich einer schrecklichen verheerenden Naturgewalt heimsucht, die in der Weltgeschichte noch nie ihresgleichen gehabt hat. Wer weiss, wann der Strom unermesslichen sinnlosen Elends sein Ende findet und wer weiss wer von uns noch von ihm mitgerissen werden wird?

Mögen Sie die Kraft finden Gnädige Frau, dem Andenken Ihres Mannes und der Liebe Ihrer Kinder zu leben. Seien Sie überzeugt dass meine und meiner Frau Gedanken oft bei Ihnen weilen und dass wir Ihrer immer mit tiefstem Mitgefühl und wahrer Sympathie gedenken.

Mit den Ausdrücken der grössten Hochachtung

Kopia listu Morgana, do prof. Höflera V. 53

14/XI 1915

Lieber, verehrter Freund,

Dein überaus gütiger und liebevoller Brief, den ich vor drei Tagen erhielt, hatte mir eine grosse Freude gemacht, aber er hatte mich auch, vor ein ernstes Lebensproblem gestellt, und ich war im ersten Moment unschlüssig, wie ich antworten sollte. Unter dessen haben sich aber die Ereignisse so überstürzt, dass ich erst jetzt dazu komme, Dir zu schreiben, und Dir für deine Güte recht herzlich zu danken. — Am Abend jenes Tages erhielt ich eine telegraphische Anfrage Meyers, ob ich mit einer Berufung, prinzipiell einverstanden wäre. Nach einer schlaflos zugebrachten Nacht telegraphierte ich bejahend zurück und gestern habe ich bereits die Nachricht erhalten, dass die Kommission mich mio loco vorzuschlagen beschlossen habe.

Es wird dich vielleicht wundern, dass der Entschluss, eine eventuelle Berufung nach Wien anzunehmen, mir so schwer angekommen ist. Darum möchte ich Dir ganz offen und aufrichtig meinen Standpunkt klarlegen.

Wie Du weisst, bin ich ein Pole, und werde ein Pole bleiben. Aber ich bin natürlich nicht so chauvinistisch verblendet, dass ich mich beim Verlassen meines engeren Sprachgebietes unglücklich fühlen müsste. Eigentlich fühle ich mich ja in Wien ebenso zu Hause wie in Krakau oder Lemberg, und die Atmosphäre der Grossstadt sagt mir eigentlich viel besser zu, wie die drückenden Verhältnisse einer Kleinstadt. Das ist ja eine natürliche Folge davon, dass ich meine ganze Jugend, bis zum 28. Lebensjahr (mit geringen Unterbrechungen) in Wien verbracht habe.

Was mir den Abschied von Krakau so schwer macht, ist also nicht eine besondere Anhänglichkeit an diese Stadt, sondern das Gefühl, was man mich hier braucht, das Gefühl einer gewissen Verpflichtung gegenüber der Universität, die mir erst vor Kurzem einen ehrenvollen Posten anvertraut hatte, und nun durch meinen Abgang sehr enttäuscht sein wird. Ich fühle dass viele meiner besten Kollegen mein Vorgehen nicht nur bedauern, sondern als egoistisch missbilligen werden. Es wäre mir schlechterdings peinlich, wenn ich ihnen darin recht geben müsste.

Ich weiss auch wirklich nicht, ob ich mich so entschlossen hätte, wie ich es tat, wenn nicht der Umstand mitgespielt würde, dass ich hier eigentlich in einer tiefen Stellung bin. Obwohl früher als Theoretiker tätig, habe ich mich verleiten lassen, hier die Experimentalphysik zu übernehmen, und empfinde jetzt schwer die Lasten, die mir dieses Amt auferlegt. — Wenn man gewöhnt war, für Fach-Hörende theoretische Physik vorzutragen, ist es schwierig, herunter die elementaren für Anfänger berechnete Experimentalphysik eines Jahr in gleicher Weise herunterleiern zu müssen, — dann noch ohne Rücksicht der Dürftigkeit meines Institutes, wirkliche schöne Demonstrations-Experimente vorführen zu können. Vor Allem aber, hat es mich genommen, eine solche Unsumme von Zeit und Arbeit auf die Administration und Organisation des Institutes verwenden zu müssen. Nun wenn der Krieg vorüber ist, und ich mein Institut, welches jetzt als Spital dient, wieder frei bekomme da wird es wenigstens ein Jahr dauern, bis alles wieder in Gang gesetzt ist — eine ganz entmutigende Perspektive! —

Das ist gewiss ausser Zweifel, dass meine wissenschaftliche Produktivität hier durch jeden jene Hindernisse weiter beeinträchtigt bleiben würde, während sie in Wien einen neuen Aufschwung erhalten würde. Dort könnte ich ganz der Wissenschaft leben, ja ich müsste alle Kräfte anspannen, um als Nachfolger Stefan's, Boltzmanns, Hasenöhrls den in mich gesetzten Erwartungen zu entsprechen. Gerade diese hohe Aufgabe lockt mich an. Ich bin mir darüber klar, dass ich in jener Stellung in Wien günstigere Bedingungen für meine eigene wissenschaftliche Entwickelung finden werde als — unter den obwaltenden Umständen — in Prag; ich weiss, dass ich weit mehr leisten müssen — und das ist entscheidend! —

Allerdings ist das im Grunde genommen auch: „Egoismus" aber doch ein etwas anderer, als der, den man gewöhnlich meint. Jeglicher sozialen, politischen, nationalen Betätigung habe ich ja eigentlich schon lange abgesagt: zu jener Zeit, als ich mich nach der Matura entschloss zu habe, die Wissenschaft als Leitstern meines Lebens zu wählen. Das ist das Grundprinzip, welchem ich treu bleiben

werte, und neben welchem alle anderen Rücksichten zurückstehen müssen.

Das Alles habe ich mir in jener schlaflosen Nacht überlegt, habe mir auch den Wortlaut meiner Doktors-Thesen ins Bewußtsein zurückgerufen, und habe darauf Meyers telegraphische Anfrage bejahend beantwortet. Nun bin ich entschlossen den einmal gewählten Weg – ohne Rücksicht auf günstige oder ungünstige persönliche Motive anderer Art – weiter zu verfolgen, vorausgesetzt natürlich, dass die Fakultät den Promotionsbeschluss annimmt, und mir die Möglichkeit bietet, auf diese Weise meinem Ziele entgegen zu streben.

Da habe ich Dir einmal eine Generalbeichte abgelegt! Fast schäme ich mich, soviel über mich, meine Zweifel und meine Beweggründe geschrieben zu haben, aber Du, verehrter Freund, hast dafür vielleicht ein wohlwollendes Interesse, insbesondere da Du ja für das Schluss-Resultat mit-verantwortlich bist! Denn dass ich mich anno dazumal der Physik gewidmet habe, daran bist Du schuld, allerdings nicht so dass Du mich dazu direkt angereizt hättest, sondern ... Indirekt dass ich durch Dich im Gymnasium gelernt habe, die Physik (zusammt Mathematik und Philosophie) als liebsten Gegenstand zu verehren, und dass mir der damalige schlechte Unterbau das späteren Studieren so sehr erleichtert hatte.

Ganz eigentümlich berührt mich der Gedanke, dass ich nun mit Dir, mit meinen Universitätslehrern Exner, Ettenreich, Wirtinger in Kollegium sitzen, dass ich jene Bänke einnehmen soll, die Lehmann und Boltzmann innehatten, wo ich ihre Kollegien hörte; schmerzlich ist dabei nur der Gedanke, der Tod des armen, liebräumlichen Hasenöhrl. Wie Du wohl weisst sind wir beide uns während unserer Universitäts- und Dozenten-Jahren sehr nahegestanden, und er war wirklich einer meiner besten Freunde. Die Wiener Physiker-Gemeinde, kann ich mir ohne ihn gar nicht vorstellen. Er hat sich auch, abgesehen von seinen rein wissenschaftlichen Leistungen, ins besondere um die Heranbildung jüngerer Lehrkräfte sehr verdient gemacht, er hat eine sehr gute Schule gegründet, und es wird nicht leicht sein, es ihm darin gleich zu tun. Und was wäre aus ihm noch in Zukunft geworden!

Nun muss ich aber Schluss machen, denn ich habe Deine Gedanken wohl schon genug in Anspruch genommen. Also nochmals, vielen, herzlichen Dank für Deine Güte, und die Bereitwilligkeit mit welcher Du mir, wie in früheren Lebenslagen, so auch jetzt wieder wohlwollende Hilfe zu teil werden lässest. —

Beste Grüsse

Dein

V. F. Do Hüfler 9/1 1916 56

Vielen, Dank für Deinen lieben Brief! Darüber war ich von vornherein klar, dass Du als mein Freund und Lehrer — vielleicht auch als erfahrener praktischer Psychologe — meine Neigungen und Charakterdispositionen richtig abzuschätzen weisst und ich glaube, was die nationalen Befürchtungen anbelangt, kannst Du wirklich ganz ruhig sein. Ich habe nicht die mindeste Anlage zu einem antideutschen nationalen Hetzer und würde gewiss das in mein nationales Taktgefühl gesetzte Vertrauen nicht täuschen.

Aus Deinem Briefe ersehe ich allerdings, dass die Gegenströmung stärker ist als ich vermutet hatte, — Wenn sogar private Gespräche, die ich mit Hasenöhrl über Politik geführt haben soll, in die Diskussion gezogen werden, so kann ich

Wenn sogar Äusserungen, die ich angeblich in Privatgesprächen über Politik Hasenöhrl gegenüber fallen gelassen haben soll, gegen mich ins Treffen geführt werden, so kann ich mich schwerlich, so schickt sich gar nicht, dass ich mich diesbezüglich in eine Discussion einlasse. Auch kann auf das Zeugnis meines verstorbenen Freundes nicht berufen, welches die Sache allein aufklären könnte, leider

Vielleicht genügen aber als Beruhigung für jemand, der mich persönlich nicht näher kennt, einige Worte die ich vor einigen Tagen in einem Briefe an Hofe Gomes gerichtet habe, und welche gleichbedeutend sind mit einer Erklärung, dass ich mich wie bisher so auch weiterhin jeder aktiven Teilnahme an der Politik enthalten werde, und dass ich alles in meiner amtlichen öffentlichen Tätigkeit vermeiden werde, was mit dem deutschen Charakter der Wiener Universität (und der Wiener Stadt!) irgend wie in Widerspruch stehen könnte.

Dass ich den deutschen Charakter derselben vollständig anerkenne, das ist ja ganz selbstverständlich, und ich kann mir überhaupt nicht vorstellen, wie derselbe in Frage gezogen werden könnte.

(4

Wer mich näher kennt, wird mir auch gewiss nicht den heimtückischen Plan zutrauen dass ich bei Assistentenstellungen u. dergl. meine Compatrioten bevorzugen werde; ~~[illegible]~~ persönlicher Protection bin ich vollständig unzugänglich und ~~ich bin mir bewusst~~ ~~dass meiner Stellung~~ in Wien würde ich ~~[illegible]~~ auch den Schein ~~derartiger~~ ~~[illegible]~~ einer deutschen nationalen ~~[illegible]~~ Parteilichkeit zu vermeiden wissen. 7).

~~Ich bin~~ natürlich ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ bereit ~~[illegible]~~ eine ~~dahin lautende~~ Erklärung offizielle ~~zu unterzeichnen, doch scheint mir die Sache so selbstverständlich, dass dies~~

Ich glaube ~~ich~~ dass mein ~~[illegible]~~ Brief an Exner und ebenso auch diese zwei Briefe durch Dir geschrieben habe, meine Stellung ~~[illegible]~~ wohl hinreichend klarstellen dürften. ~~wohl eine hinreichende Aufklärung bilden~~

~~Bürgschaft~~ ~~— wenigstens für denjenigen der~~

und Ich stelle es Dir, verehrter Freund, ~~[illegible]~~ vollständig anheim, von den letzteren ~~Briefen~~ solchen Gebrauch zu machen wie Du es für gut findest. 7)

Damit glaube ich die ~~[illegible]~~ Angelegenheit meinerseits genügend erschöpfend besprochen zu haben. Höchstens kann ich noch bemerken dass Übrigens sind, ~~[illegible]~~ so viel ich weiss, die Ernennungen der vielen nicht deutschen Professoren die in Deutschland wirkten und wirken (Van 't Hoff, Debye, Kármán, Braun (Breslau)), ebenso von Ehrenfest in Leyden mancher Polen in der Schweiz, einiger Czechen in Lemberg, ~~[illegible]~~ nicht auf solche Schwierigkeiten ~~[illegible]~~ gestossen. Höchstens kann ich noch bemerken dass ja auch in Deutschland mehrere physikalische und chemische Lehrkanzeln von Nicht deutschen besetzt sind oder waren (wie V.) ~~[illegible]~~ und dass ~~[illegible]~~ Ähnliches auch in Holland, in der Schweiz und bei uns in Lemberg vorkommt

~~[illegible]~~ bin ich Dir für Deine wirklich freundschaftlichen Bemühungen zu tiefstem Dank verpflichtet.

Hiermit glaube ich meinerseits Alles gesagt zu haben was mein persönliches Verhalten in dieser Angelegenheit anbetrifft

Das ist wohl Alles was von meiner Seite bezüglich dieser Angelegenheit zu sagen ist.

~~Höchstens Sonst möchte ich nur noch in Bekräftigung Deiner Ausführungen~~

über die relative Bewertung wissenschaftlicher und nationaler Beweggründe bei Berufungen bemerken, dass

7 Zum Schluss möchte ich nur noch kurz auf Deine allgemeinen Bemerkungen Ausführungen über die ... zurückkommen und ~~als Bekräftigung~~ Stütze erwähnen dass ja auch in Deutschland an mehreren Universitäten nichtdeutsche Physiker und Chemiker wirken und wirkten (.....), und zahlreiche analoge Beispiele lassen sich aus andern Ländern anführen.

So ist eine ganze Reihe von ihrer Lehrkanzeln in Russland von Polen besetzt (Mathematiker Stanyski Petersburg Physiker Mercyng Petersburg, Astronom Ceraski Moskau,

Für Deine wirklich freundschaftlichen Bemühungen bin ich Dir zu tiefstem Dank verpflichtet. Desto mehr freut es mich Dich als meinen Anhänger zu wissen, da ich noch von meinen Schulzeiten her Deinen Gerechtigkeitssinn und Dein Billigkeitsgefühl hochgeschätzt und wohl weiss dass Du als wahrer Philosoph auch die Angelegenheiten des praktischen Lebens von einem höheren, philosophischen Standpunkt zu beurteilen pflegst. Also nochmals mit bestem Dank sowie mit herzlichsten Grüssen und Empfehlungen Dein treu ergebener

---

2) denn ich bin wirklich nicht der Wolf im Schafspelze, für den mich Manche zu halten scheinen, der bisher Deutschfreundlichkeit gehuchelt hat und nur plötzlich als Chauvinist rationaler entpuppen wird.

H. Hofkirchner ?

28/3 . . 53

Bitte Dich sehr um Entschuldigung dass ich Dir für Deine freundliche Mitteilung von dem recht unfreundlichen ~~[illegible]~~ Sitzungsergebnis noch nicht gedankt habe. Ich wartete, einerseits da ich glaubte, dass mir vielleicht (Exner auch) paar Worte schreiben würde, andrerseits wollte ich die ~~[illegible]~~ Angelegenheit etwas ruhen lassen, um selber zu einer klareren Auffassung der Sachlage zu gelangen. Das ist mir nun allerdings nicht gelungen [und ich bin weiss eigentlich aufrichtig ~~immer nicht recht was ich~~ gesagt ganz unschlüssig wie ich mich zu der Sache stellen soll] doch kann ich ~~[illegible]~~ nun nicht länger ~~eine Antwort schuldig bleiben~~ Deinen lieben Brief unbeantwortet lassen.

Obwohl ~~[illegible]~~ Wahrscheinlichkeitsrechnungen ~~[illegible]~~, zu meinem Spezialgebiet gehören, vermag ich die Wahrscheinlichkeit ~~dessen wie sich Laue [illegible]~~ dessen wie sich das Ministerium verhalten wird und wie eventuell Laue antworten wird, gar nicht abzuschätzen (Dass wieder Sommerfeld noch Einstein kommt, ist ja sicher). Aber ich beginne auch bezüglich meines eventuellen eigenen Verhaltens etwas zu schwanken.

~~[illegible]~~ (Wiener Universität) ~~bei dem Lieben Weyr Mathematik studiert~~

Das wusste ich natürlich dass die ~~[illegible]~~ seit meinen Zeiten wo der Jung Lieber Weyr sich erheblich geändert habe

~~[illegible]~~ Dass ich im Ministerium spezielle Protektion geniesse, glaube ich nicht. Aber ich (bin auch gar nicht sicher) weiss auch gar nicht ob ich mir wünschen soll, dass das Minist. den Fakultätsbeschluss ignoriere und sich in Anerkennung des fachlichen Minoritätsvotums an mich wende. Denn die Perspektive durch obrigkeitliche Gewalt einer Fakultät als Mitglied aufgezwungen zu werden, deren Majorität sich deutlich ablehnend verhält ~~[illegible]~~, ist nicht gerade erfreulich und wenn die Gegnerschaft so zahlreich ist ~~[illegible]~~ und ~~[illegible]~~ so gestaltet ~~[illegible]~~ Abstimmung ~~so feindselig ist~~, wie jene ~~[illegible]~~ schliessen lässt, so könnten daraus mitunter grosse Unannehmlichkeiten

erwachsen, denen man sich nicht gerne aussetzt, wenn man es nicht nötig hat.

Mir ist es schwer, aus dem Wenigen was ich höre, mir ein genaues Bild der Situation zu schaffen, aber offenbar habe auch ich die allgemeine Stimmung zu optimistisch und zu sehr unter Einfluss der Erinnerungen an die schönen „alten Zeiten" und beurteilt. Schade, dass wir das alles übrigens nicht mündlich besprechen können, denn es ist schwer derlei Dinge brieflich entsprechend zu erörtern.

Nun einstweilen habe ich es gewiss nicht nötig irgend einen Entschluss zu fassen und will dasjenige tun, was am Wenigsten Mühe bereitet nämlich: abwarten.

Es dürfte es wohl lange dauern bis sich das Ministerium an irgend einem Schritt entschliesst überhaupt einen Entschluss fasst und einstweilen werde ich der Entwickelung der Dinge mit grossem Gleichmut entgegensehen.

Es wird mich aber sehr freuen, wenn ich von Dir wieder bald etwas höre. Ich bin jetzt übrigens recht beschäftigt, da ich die Impf-Serien unter Anderem zu einer Ausfüllung kleinen experimentellen Arbeit (über das Blau des Himmels) benützt habe welche (recht hübsche Resultate ergeben hat und ich jetzt (die Sache in quantitativer Hinsicht ausgearbeiten.

Nun danke ich Dir noch immer vestens für Deinen lieben Brief und Deine freundschaftlichen Bemühungen und grüsse Dich herzlichst

[Do 4. Hö[illegible]]

Hochverehrter Freund. Endlich komme ich dazu Dir

60

(Für Deinen lieben Brief und Deine Telegramme meinen herzlichsten Dank ~~[illegible]~~ ~~übersenden~~ auszudrücken. ~~Ich habe gebt~~ und Deine Karte Bitte sehr ~~[illegible]~~ entschuldige ~~[illegible]~~ diese Verspätung mit einer ganz außergewöhnlichen Überbürdung mit Dekanatsgeschäften und Fakultäts Angelegenheiten in diesen letzten Wochen, welche alle meine Zeit und — was noch schlimmer ist — alle Gedankentätigkeit in Anspruch ~~nimmt~~ nahmen, (~~so dass ich Abends nicht mehr~~ imstande bin mich zu ~~einem Briefe aufzuraffen~~)

Die Nachrichten ~~[illegible]~~ die Du mir ~~zu~~ übermittelt ~~[illegible]~~ hast, haben mich ~~[illegible]~~ in gewisser Hinsicht aufrichtig gefreut, ~~[illegible]~~ indem ich sie nämlich als Zeichen der ~~[illegible]~~ Achtung und des Wohlwollens auffassen darf, welches mir die Gruppe der Fachkollegen entgegenbringt. Auch bin ich wirklich gerührt durch ~~[illegible]~~ Deine werktätige Teilnahme und Parteinahme, ~~[illegible]~~ Aber ich gestehe, dass ich selbst der Entwickelung der ganzen Angelegenheit schon recht teilnahmslos gegenüberstehe und es ganz der „μοῖρα" oder dem lieben Herrgott überlasse zu entscheiden, ob ich ~~[illegible]~~ hierhin oder dorthin gehen soll, ob ich theoretische oder experimentelle Physik betreiben soll usw., ~~denn ich bin mir selber nicht recht klar was~~ ~~denn man~~ Man wird Fatalist in solchen Zeiten und wirklich: es hängt zu viel von nicht vorauszusehenden Umständen ab, als dass man seinen Lebenslauf in vernünftiger Weise für längere Zeit voraus festlegen könnte.

Nun zu den Fragen der Didaktik! Vor Allem danke ich Dir recht herzlich für die Übersendung ~~das~~ Begleitwort zur Physik und der zwei anderen Artikel Schriften, die

ich alle mit größtem Genuss und in vollem Einverständnis gelesen habe, sowie für Dein Interesse an meinem didaktischen Werk. Ich habe mir längere Zeit Deinen gütigen Vorschlag betreffs einer deutschen Übersetzung und Vervollständigung des Buches durch von Dir verfasste Lehrproben überlegt. Es scheint mir aber, dass solche rein didaktische Abschnitte, so wertvoll dieselben auch an sich wären, mit dem Plan des Werkes nicht recht übereinstimmen würden, da dasselbe grundsätzlich eine (— sozusagen) „Autodidaktik" (vom Standpunkt des Lernenden) und nicht eine Didaktik (vom Standpunkt des Lehrers) darstellt.

Wenn Du das Buch übersetzt sehen könntest, würdest Du wie ich denke derselben Meinung sein. Vielleicht werde ich mich wirklich daran machen, eine deutsche Bearbeitung (— als Ferienunterhaltung —) vorzubereiten.

Doch hast Du ein Wort fallen gelassen das mir aus der Seele gesprochen ist. Eine Didaktik der Physik solltest Du schreiben! Entweder ein systematisches Werk (nach Art der Didaktik der Mathematik) oder wenigstens eine Sammlung von Lehrproben. Aus eigener Erfahrung am Theresianum, sowie aus dem Studium des Begleitworts zur Physik kann ich ermessen wie wertvoll und verdienstlich die Abfassung eines solchen Werkes von Deiner Hand wäre. Ich verstehe (leider sehr wenig von) Didaktik, da ich nie in der Mittelschule gelehrt habe und ich empfinde sehr oft diesen Mangel, wenn es sich um didaktische Fragen handelt und auch keine Praxis im Privatunterricht besitze, doch würde ich Dir gewiss mit größtem Vergnügen behilflich sein, wenn ich Dir in Etwas nützen könnte — aber nur als untergeordneter Mithelfer (oder Berater), denn der Plan des Werkes und die Ausführung müssten Deiner Hand entstammen. Entschuldige dass ich es wage Dir so energische Vorschläge zu machen, Du weisst gewiss am Besten, worauf Du Deine so unermüdliche Arbeitskraft verwenden sollst. Aber es wäre doch ewig schade wenn Du (reiche Erfahrung im Physikunterricht nicht einem größeren Kreis von Dein didaktisches Talent und Deine) Bildnern der Jugend zugänglich machen würdest

Lady Kelvin 15 Eaton Place SW London

(The) Senate of (the) University (of) Lemberg wishes to pay (the) tribute of honour to the immortal name of Lord Kelvin and to express you (his) profound sorrow and sympathy.

Senate University Glasgow

(The) Senate of (the) University (of) Lemberg begs to ~~transmit~~ express (to) you ~~expression of~~ profound sorrow and respectful admiration for immortal name of Lord Kelvin

List do pp. A. Kolessy (rekom.) Abgeordneten Lenz) Lwów 5/7 1917

Wielmożny Panie Profesorze!

W ustnej rozmowie przed ostatniem posiedzeniem Sz. Kolega objawił ~~życzenie~~ zamiar stawienia wniosku o ordynacyat dla p. Studzińskiego na jednem z najbliższych posiedzeń, oświadczając jednak że musi się przedtem jeszcze porozumieć z Kolegą Kallenbachem.

Od tego czasu od Sz. Kolegi w tej sprawie nie miałem dalszych wiadomości. Pp. Studziński jednak pokazał mi list Sz. Pana, z którego by wynikało że Sz. Pan istotnie ma zamiar stawić taki wniosek na najbliższem posiedzeniu. Przyjmuję zatem, że taki wniosek został zapowiedziany i stawiam go na porządku dziennym posiedzenia, które się odbędzie dnia 10. bm.

Pp. Studziński mówił mi że Sz. Koledze trudno będzie wtedy przybyć na posiedzenie i wspomniał o możliwości zastępstwa przez pp. Kallenbacha.

Otóż porozumiawszy się z Kolegą Kallenbachem mam zaszczyt donieść że on z łatwo zrozumiałych powodów tego zastępstwa się podjąć nie może, że jednak jako dziekan sam mogę odczytać wniosek Pański (o wybór komisyi i t.d.) na posiedzeniu, jeżeli taki wniosek przedtem od Sz. Pana na piśmie otrzymam..

Inaczej musiałaby ta sprawa spaść z porządku dziennego w razie Pańskiej nieobecności.

Porządek dzienny tego posiedzenia prześlę w najbliższym czasie; prawdopodobnie jutro zostanie przepisany i wysłany.

Łącząc wyrazy należnego szacunku i poważania

M. Smoleński

63

Kopia listu Mrozowa do Dr. Stefana Krzeczka —

6/XI 1915

Szan. Panie,

Proszę przyjąć bardzo serdeczne podziękowanie za uprzejme ofiarowanie mnie książki o strukturze kryształów. Wiedziałem już poprzednio nieco o tem dziele, ale dopiero teraz, mając je gotowe przed oczami ocenić potrafię należycie wysoce benedyktyńskiej pracy, którą Pan w nie włożył. Rzecz ta niewątpliwie ze strony kompetentnych fachowców znajdzie ocenę wysoce pochlebną. Ja tej oczywiście do nich nie zaliczam, jakkolwiek i mnie rzecz ta bardzo interesuje. Do przed

niów tego od dawna, należałem zawsze klasyków; przed kilkunastu laty kiedy nikt z fizyków tem się nie zajmował, badałem ostrze z zapałem może większym od innych strukturę krystaliczną. Ale dał więcej [illegible] matematycznych [illegible] do teorji elektrycznej [illegible] kryształów. Otrzymałem w owych [illegible] w pewnej [illegible], która się dzisiaj w ostatnich latach [illegible] teorji „kwantów" rozjaśniła.

Dalsze badania w tym kierunku należą do najaktualniejszych zadań fizyki teoretycznej. Także

Borna i Karmana, Flüsinga, Mutelunga
itd. A niezależnie od nich spektralna
analiza promieni Röntgena z innego
punktu widzenia, oświetliła te same pro-
blemy i wykazała ważność zagadnienia
struktury kryształów dla fizyki ma-
teryi. — Jestem przekonany, że to są
dopiero początki, że za kilkanaście lat
dożyjemy wykończenia nowej gałęzi
nauki „Krystalologii", jednoczącej
w sobie odnośne części fizyki, chemii i kry-
stalografii, zapomocą której na mocy wzo-
ru chemicznego będzie można przewidzieć
nie tylko budowę krystaliczną, ale bę-
dzie można obliczyć z góry odnośne
właściwości fizyczne (sprężystość,

Krakau, Studencka 27

23/5 1915

Hochverehrter Herr Hofrat!

Bitte sehr um Entschuldigung wenn ich Sie mit der ergebenste Bitte belästige, die zwei beiliegenden Abhandlungen der Wiener Akademie gütigst vorlegen zu wollen. Eigentlich sollte ich die Sache wohl an den Sekretär, Herrn Prof. Becke, ~~addressiren sollen~~ senden, aber ich glaube, es dient zur Vereinfachung, wenn ich mich direkt an Sie wende, Herr Vicepräsident, da die Arbeiten sonst wohl erst einem Referenten zugewiesen würden. Bitte also zu entschuldigen, wenn ich mir die Freiheit nehme und sie um Ihre gütige Vermittelung bitte.

Gewöhnlich publiziere ich meine Arbeiten natürlicher weise in

der Krakauer Akademie. Nachdem aber diese Arbeiten in der Zeit entstanden sind, wo ich am Wiener Institute ein gastfreundliches Asyl gefunden habe, und nachdem sie sowohl mit der im Herbst vorgelegten Arbeit wie auch mit den klassischen Forschungen Boltzmanns inhaltlich nahe zusammenhängen, hielt ich es diesmal für richtiger, mich an die Wiener Akademie zu wenden.

Die darin behandelten Fragen sind allerdings recht abstrakt theoretischer Natur, und ich weiss nicht, ob sie einen grösseren Kreis interessieren. Mich hat es aber viel Kopfzerbrechen gekostet, bis ich mir diese Dinge widerspruchsfrei (soweit ich urteilen kann) zurechtgelegt habe, und so mag diese Arbeit vielleicht auch anderen zu gleichem

Kopfzerbrechen anregen oder aber: es ihnen ersparen.

Kurze Inhaltsangaben für den Anzeiger habe ich beigelegt.

Auch hier in Krakau bin ich auf theoretisches Arbeiten angewiesen, obwohl ich gerne einmal einige schon lange vorbereitete experimentelle Untersuchungen in Angriff nehmen möchte. Mein Institut ist von der Sanität vollständig belegt, so dass ich nur mit Mühe zu meinen Büchern und den Instituts-Akten gelangen kann. Die Vorlesungen halte ich (ohne Experimente und ohne höhere Mathematik!) in dem mineralogischen Hörsaal. Es dürften im Ganzen vielleicht gegen 400 (-450) Hörer inscribirt sein; ich habe gegen 30 davon die Hälfte Mediziner, überhaupt alles Anfänger. Ältere Studenten gibt es überhaupt keine, sie sind wohl grösstenteils im Krieg,

vielleicht auch teilweise an andere Universitäten gezogen.

Immerhin glaube ich, haben wir noch mehr Hörer wie manche deutsche oder italienische Universität!

Sonst ist das Leben in Krakau nicht so schlecht, aber nach Semesterschluss (komme ich doch wieder mit Vergnügen nach Wien) zurück, ~~wo man doch mehr Bewegungsfreiheit geniesst~~, und ich verzichte gerne auf die hier (ohne Brotkarte!) erhältlichen Kriegs-Semmeln.

Indem ich nun nochmals um Entschuldigung bitte, dass ich Sie mit meinem Anliegen belästige und indem ich bei dieser Gelegenheit auch für die von Ihnen meiner Frau gütigst übersendeten Zeitungen danke, welche ihren Weg bis hierher gefunden haben, schliesse ich mein Schreiben mit den Ausdrücken der grössten Hochachtung und Verehrung

Ihr ergebener

A. Smoluchowski

Lwów, 4/V 1900

67

Szanowny Panie!

Bardzo żałowałem, że wskutek niefortunnego zbiegu okoliczności nie miałem sposobności zrobienia znajomości Sz. Pana w Warszawie, ~~[illegible]~~ Stanowczy mam zamiar ~~[illegible]~~ to ~~[illegible]~~ przyszłym razie naprawić.

Przyjechałem do Warszawy później, aniżeli początkowo zamierzałem i tylko kilka dni tam bawiłem, ale jak najprzyjemniejsze odniosłem wrażenia i myślę powtórzyć moją wizytę niezadługo.

Bardzo jestem ~~wdzięczny~~ obowiązany Sz. Panu za list tak bardzo uprzejmy i nie przeczę, że pochlebiła mojej próżności Pańska propozycya

rzeczy pozostaję zawsze z największą chęcią, gotowy do usług

W nadziei że

co do „interview" dla Kraju, ale niestety pod tym względem Pańskim życzeniom nie mogę zadość uczynić.

Jestem bowiem dopiero od roku tutaj w Galicyi; dawniej przebywałem po większej części we Wiedniu i w zachodniej Europie, więc mało jeszcze znam stosunki tutejsze.

Nie zachorowałem jeszcze na Galicyjską chorobę: politykomanię więc w kwestyach politycznych, jak i lex Hupka [które z moim fachem t.j. fizyką nie są w żadnym związku] nie mam żadnego sądu.

Ani Hellera ani Pawlikowskiego nie znam osobiście, więc mogę się kierować tylko „voce populi"; na niej się opierając muszę uznać jako najzupełniej słusznem że dyrekcyę teatru powierzono nie temu

który całą rzecz uważa jako „geszeft" tylko temu który poświęca całe życie (i majątek!) krzewieniu prawdziwej sztuki. A tego nam potrzeba we Lwowie!

Wreszcie co do wrażeń z Warszawy? Któżby nią nie był zachwycony? Zwłaszcza jeżeli tam przyjeżdża z naszej nędznej, niedołężnej Galicyi! Tam umieją pracować i umieją bawić się, u nas nie umieją ani jednego ani drugiego. Jakie tam życie umysłowe i towarzyskie! Jak tam umieli sobie wywalczyć nawet pewien dobrobyt prywatną inicyatywą, energią i ofiarnością! A u nas? Całe społeczeństwo wydaje się jakoś bezsilnem, anemicznem a częściowo i zgangrenowanem. Niby maszyna martwa, zardzewiała, w której brak poruszającej siły, sprężyny. Twierdzą że do tego wytworzenia tego stanu bardzo przyczynia się druga, specyalnie galicyjska choroba, ~~po~~ urzędnikomania,

wskutek której każdy woli być kółkiem albo kółeczkiem w owej maszynie aniżeli sprężyną.

Ale to już znowu pachnie polityką; a ja (wystrzegam się politykomanii, (na polityce nie rozumiem się i) ~~więc milczę~~ ~~więc nie będę dalej~~ wolę o tem nie gadać

Co do załączenia fotografii dla Kraju wreszcie muszę także dać odpowiedź odmowną.

Nie sądzę bowiem żeby nazwisko moje było znanem poza obrębem sfer ściśle naukowych i słusznie możnaby mi to poczytywać za chęć osobistej reklamy, gdybym się w ten sposób starał wyróżniać między mojemi kolegami.

Wolę więc jeszcze poczekać, i wtedy dopiero przedstawić się szanownym czytelnikom Kraju gdy będzie do tego jakiś specyalny powód.

Przekonany jestem że Sz. Pan, ~~oceniając należycie powody mojego postępowania~~, nie będzie mi miał za złe że Jego życzeń nie spełniłem (w każdej innej ponieważ powodem tego nie jest brak uczynności)

Lemberg, Universität

6 April 1912

Hochgeehrter Herr Vice-Präsident!

Tief ergriffen durch die Nachricht von dem vorzeitigen Tode Prof. P. Lebedews gestatte ich mir, der Moskauer Physikalischen Gesellschaft in Ihren Händen den Ausdruck meiner lebhaftesten Teilnahme zu übersenden. Ist das nicht ein tragisches Geschick, dass einer der grössten Gelehrten Russlands, dessen Name in ganz Europa hervorragendes Ansehen genoss, durch ein widriges Schicksal verfolgt, in so jungen Jahren sein Leben enden musste!

Genehmigen Sie den Ausdruck meiner grössten Hochachtung

N. Umowtschewski

Monsieur

Je me permets de Vous
Veuillez transmettre à la Société d... l'expression

de ma vive et sincère compassion à cause de la ~~mort prématurée~~
que la Société de M...
~~de~~ perte douloureuse qu'elle vient de subir par la mort ~~[illegible]~~

de M...

C'est vraiment un sort tragique déplorable qui a poursuivi un des plus

grands savants russes, dont le nom fut célèbre dans toute l'Europe,

et qui a ~~[illegible]~~ mis une fin si prématurée à ~~[illegible]~~
son oeuvre glorieuse.

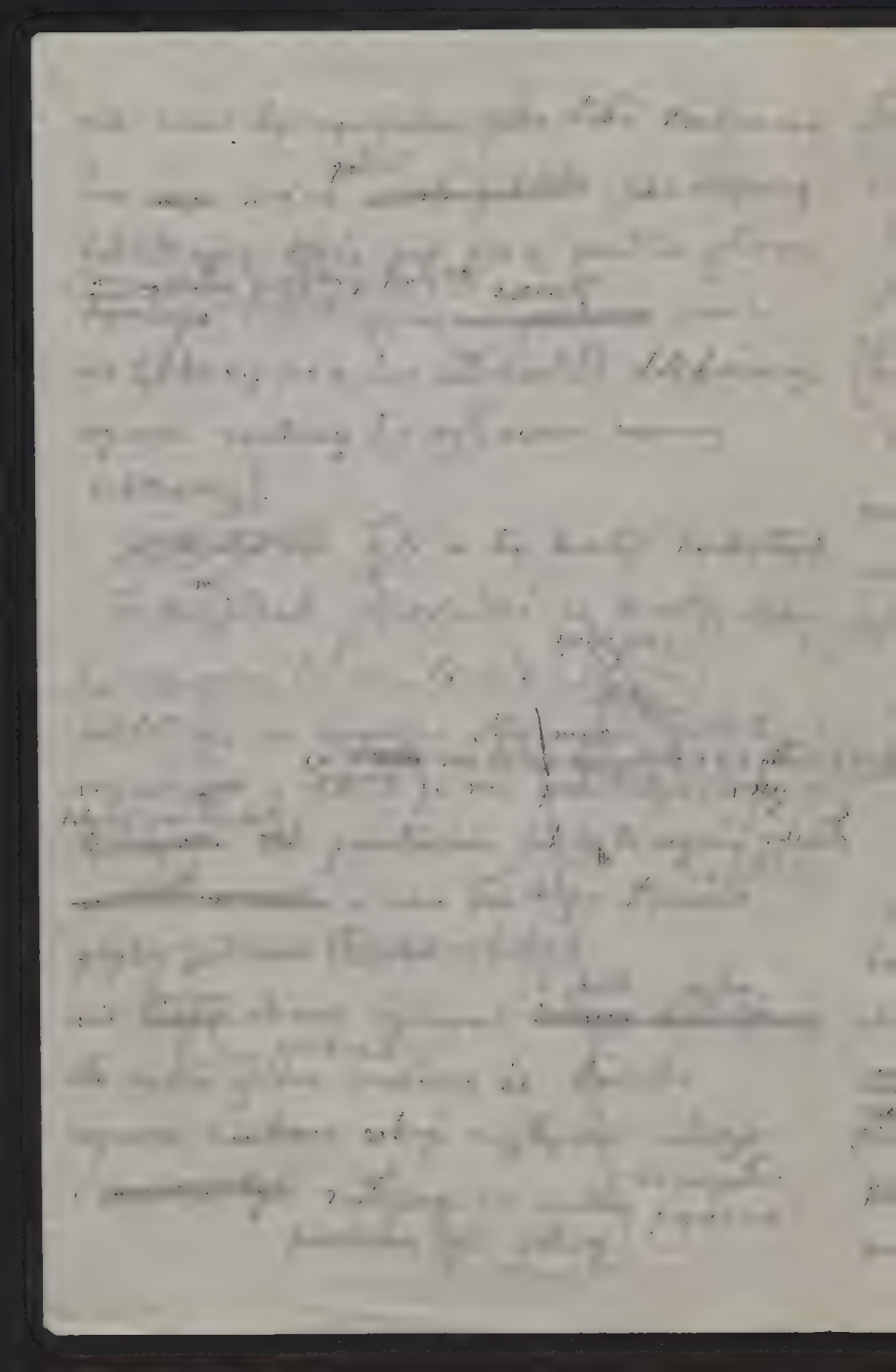

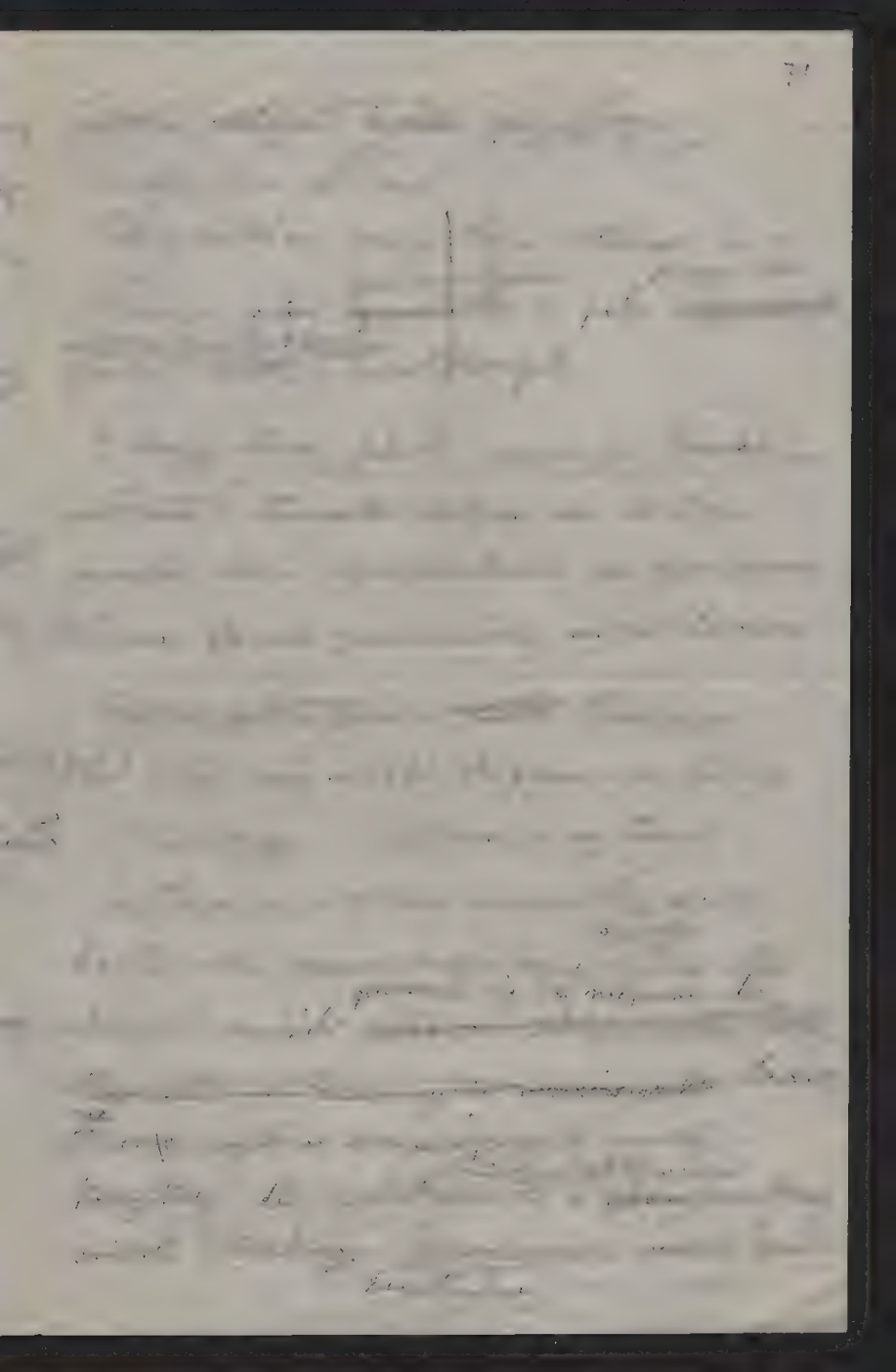

72

Lemberg, Dlugosza 8

2/2 1912

Hochgeehrter Herr Hofrat!

Auf Ihre Anfrage bezüglich H. Professor Rothert gestatte ich mir Folgendes zu erwidern:

Professor Alexander Rothert kenne ich persönlich seit der Zeit, da er an der hiesigen technischen Hochschule die eigens für ihn gegründete ~~[illegible]~~ Lehrkanzel für ~~Elektro-~~ ~~technik~~ übernommen hat, d. i. seit dem Jahre 1909. Seine wissenschaftliche Tätigkeit liegt auf einem mir etwas ferne liegenden Gebiet, der Construktion von Dynamomaschinen, so dass ich hierüber kein eigenes Urteil habe. Ich weiss nur, dass er eine grosse Reihe von Arbeiten in Fachzeitschriften veröffentlicht hat, insbesondere in 1). Elektrotechnik Zeitschr. 2). Werkstatt u. Technik 3). l'Eclairage Electrique sowie auch in englischen Fachzeitschriften, dass seine Arbeiten speziell mit jenen

des verstorbenen Prof. Arnold viele Berührungspunkte haben, und dass er bei uns in Fachkreisen nicht nur als ~~eine~~ Zierde der hiesigen Hochschule ~~und~~ sondern als ~~eine~~ Capacität von europäischer Bedeutung angesehen wird. Was seine ~~persönlichen~~ Personalien anbelangt, so habe ich bisher Folgendes in Erfahrung gebracht:

Er stammt aus Riga, ist Pole von Geburt, evangelischer Confession, hat das ~~Dr. Technicum~~ Polytechnikum in Riga cca 1892 beendet, sodann die

73

ZAKŁAD FIZYCZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Kraków 6/ 1914
Gołębia 13.

[illegible]

Szanowny Panie!

Przepraszam że na list Pański odpowiadam z ~~[illegible]~~ opóźnieniem, ~~które~~ spowodowane one zostało ~~[illegible]~~ niedawnym moim 10 dniowym wyjazdem za granicę.

Na zapytanie Pańskie donoszę, że oczywiście uważam że Pan ma wszelkie prawo ubiegania się o stypendyum Osławskiego i rozumie się przez się, że Pańskie podanie będę popierał, o ile to leży w mej mocy. Niestety jednak wpływ mój w tych sprawach jest bardzo niewielki i ~~nie~~ poparcie moje nie jest żadną gwarancyą sukcesu. Nie wiem nawet czy nie możnaby może liczyć z większem prawdopodobieństwem na udzielenie zasiłku

ministeryalnego; choć wysokość jego byłaby zapewne dość skromna.
może przecież warto podjąć odnośne starania.

Łączy się z tem jeszcze druga sprawa, o której Pan w swym liście nic nie wspomina, t.j. sprawa urlopu i dalszego zatrzymania asystentury. Przypuszczam, że Pan chciałby asystenturę zatrzymać i urlop przedłużyć o rok dalszy. Przyznam się otwarcie, że nie zgodziłbym się na to, gdyby chodziło o kogoś innego. Wchodząc jednak w Pańskie położenie, ~~rozumiem~~ przypuszczam że trudno by może Panu było inaczej zdecydować się na dalszy pobyt za granicą, który się okazuje potrzebnym do osiągnięcia właściwych korzyści z wyjazdu, ~~i nie chcę Panu pod tym względem stawiać jakichś przeszkód.~~ chciałbym więc Panu rzecz, choć pod tym względem ułatwić ~~[illegible]~~ zgodzić się na ewentualne [illegible] urlopu

~~[illegible]~~

Proszę jednak o kilka słów wyjaśnienia (przed końcem półrocza) czy istotnie Pańskie intencye należycie rozumiem.

Łączę uprzejme wyrazy pozdrowienia i poważania

A. Smoleńskowski

[illegible] Jana [illegible] Łukasiewicza

75

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Dziękuję bardzo za uprzejme pismo z dnia 15/1 b.r., w którym W.Sz. Pan Dziekan mnie zawiadomił o tak zaszczytnej dla mnie propozycji Wydziału filoz. i Senatu Akademickiego. Przyznam się że projekt myśl objęcia wykładów fizyki teoretycznej na Uniw. Warsz. przedstawia mi się i z największą ochotą współdziałałbym z Panami przy tworzeniu [illegible] Stowarzyszenia naukowego poważnym pod niejednym względem. Niestety jednak chwilowo obecnie z powodu tego że w bieżącym roku sprawuję urząd dziekana szkolnym Wydziału filozof. tak jestem związany z Krakowem, wskutek pewnych spraw osobistych, a zwłaszcza [illegible] o których tu rozpisywać się nie mogę, że nie widzę możliwości objęcia owych wykładów już z początkiem półrocza letniego 1917. Ewentualnie dałoby się to może zrobić z początkiem przyszłego roku szkolnego, ale w tej chwili nie potrafiłbym jeszcze co do tego dać stanowczej odpowiedzi. Dla tego też sądzę że sprawa warunków pod którymi owe wykłady, jeszcze dzisiaj nie jest aktualną. Możeby zresztą tą sprawą dała się w danym razie załatwić najlepiej gdybym przyjechał na parę dni do Warszawy celem ustnego porozumienia się

Przykro mi bardzo że

wspomniane okoliczności nie pozwalają mi ~~na teraz~~

przyjąć propozycji Uniwersytetu Warsz. i że decyzję ostateczną

co do przyszłości muszę odłożyć na później; ale niestety

w dzisiejszych czasach trudno wogóle robić jakiekolwiek plany

na dalszą metę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku oraz koleżeńskie

pozdrowienia

M.S.

Tem właśnie trudnościami i wątpliwościami co do decyzji ~~i odpowiedzi~~

~~mojej~~ proszę łaskawie także wytłumaczyć opóźnienie

~~w nadesłaniu~~ mojej odpowiedzi.

Rob. J. Żukasiewicz

Dziekan Wydz. Fil.

Uniw. Warsz.

5/2 1917

List do Marchlewskiego 29/XII 1904

Szanowny Panie! Dopiero od Pana (temi dniami) otrzymałem pismo oficjalne od naszego dziekana ... zapraszające od Pana na opróżnioną katedrę chemii we ... mnie.

~~Zwracam się do Sz. Pana jako osoba prywatna w tej samej sprawie o której~~ do ~~[illegible]~~

do której się odnosi oficjalne pismo ~~otrzymał~~ ~~oczekiwana naszego wydziału~~ jest [illegible], ~~wystosował pismo oficjalne~~ (które tylko sprawę [illegible] otrzymałem) ~~sprawie drugiej katedry chemii na naszym wszechnicy~~ ~~[illegible]~~

Niech mi Sz. Pan nie weźmie za złe, że obecnie ~~[illegible]~~ prywatnie w tej samej sprawie się zwracam do Sz. Pana ~~się o tegom~~ ~~o [illegible]~~, ale czynię to nie tylko z przyczyn naukowych lecz także osobistych. Co do pierwszego punktu ~~przyczyn naukowych~~ chyba mi potrzeba ~~[illegible]~~ zapewniać że przyjście tej posady przez Sz. Pana ~~wraz osoby~~ za ~~[illegible]~~ (obrót sprawy ~~za najlepsze~~) jako najpomyślniejszy ~~[illegible]~~ dla naszego wydz., ~~[illegible]~~ i w ogóle dla rozwoju nauki ~~[illegible]~~ we Lwowie. Dotychczas ~~[illegible]~~ Nikt, choćby nawet miał ukryte inne plany, nie śmiał ~~temu~~ zaprzeczyć, że ~~nie mamy kandydata~~ ~~którego~~ Sz. Pan jest w tym wypadku ~~otwarcie~~ ~~po do tej katedry~~ ~~[illegible]~~ jest „primus inter omnes", ~~i że nie mamy obok innego typu~~. Ale chodzi mi tu nie tylko o samą chemię, lecz także o to że pozyskanie takiej potężnej siły naukowej ~~[illegible]~~ wpłynie zarazem ożywczo na inne działy nauki, że w ogóle podniesie się poziom dzisiejszy naukowych wszystkich tych. + ~~[illegible] życzyłbym ... [illegible]~~ ~~towarzystwo naukowe [illegible]~~ ~~sposób myślenia~~ ~~[illegible]~~ ~~Sz. Pana, żeby Sz. Pan w obrębie fakultetu i w towarzystwach~~ ~~[illegible]~~ ~~mógł rozpocząć [illegible]~~ ~~swego działania~~ ~~zasięg~~

Przyczyni się również, moje Pańskie ... by taki ożywczy element poruszył nasze zakłady tych naukowych jak i na wydziale.

Ale ~~[illegible]~~ to wchodzi już wyłącznie w sferę wspomnianych przyczyn osobistych, między którymi (wyliczenie ~~pierwsze miejsce zajmuje~~) życzenie ~~[illegible]~~ ~~Od tego~~ ~~[illegible]~~ w najbliższej chwili mi towarzyszył ; żony mojej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ciągłego obcowania z ~~obcowania z Sz. Państwem żeby Sz. Państwo u nas [illegible]~~ ~~dotychczasowy [illegible]~~ ~~kosztów [illegible]~~ miłego ~~i sympatycznego~~ towarzystwa Sz. Państwa, ~~pozbyć się [illegible]~~ nastręczyło. ~~jak tego pragniemy.~~

To wszystko tylko przytaczam na wytłomaczenie czemu ja i także koledzy moi tak bardzo pragniemy żeby Sz. Pan zechciał objąć tę katedrę.

Inna kwestya oczywiście o ile Sz. Panu propozycya ta wyda się korzystną i pod tym względem kilka słów chciałbym dodać do tego co pisał kol. Twardowski. Zamierzamy proponować ministerstwu zamianę tej katedry chemii na katedrę zwyczajną i przypuszczamy że uda się to uzyskać przy należytem nacisku.

Także Lachowicza swego czasu proponowaliśmy już na zwyczajnego profesora, ale choroba i śmierć jego przeszkodziła niestety załatwieniu tej sprawy. Przyznać trzeba że laboratoryum obecnie związane z tą katedrą nie jest duże, i że dotacya jego w porównaniu z środkami, któremi Sz. Pan obecnie rozporządza, bardzo jest skromna. Dotacya z pewnością byłaby została podwyższona gdyby się Lachowicz o to starał, ale on twierdził zawsze że „więcej nie potrzebuje"! Ażeby dać Sz. Panu dokładne wyobrażenie o warunkach miejscowych, przytaczam szkic tego laboratoryum. [lub jeszcze oficyalnie nazywa „oddziału lab..."]

Znajduje się ono na I piętrze budynku chemicznego Długosza 6, obok instytutu mineralogicznego zajmującego resztę I piętra.

Stanowiłoby to laboratoryum jednak tylko prowizoryczną pracownię, i to z dwóch powodów. Co pierwsze od dawna projektowane jest przedłużenie budowy obecnej wzdłuż ulicy Długosza, gdzie grunt już jest zakupiony,

a wtedy w parterze gmachu nowego umieszczonem zostanie II laborat. chemiczne, podczas gdy I piętro przeznaczone będzie dla geologii i geografii. ~~[illegible]~~

Plany przed kilku tygodniami kazało sobie przysłać namiestnictwo z polecenia ministerstwa, więc zdaje się że może już nie tak długo czekać będziemy na rozpoczęcie budowy, zwłaszcza jeśli Szan. Pan przyjmie tę posadę odpowiedni nacisk na niewdzięcznych czynnikach (będzie) [illegible] Przypuszczam że to nowe lab. o tyle [illegible] byłoby dogodnem że Szan. Pan będzie mógł je urządzić zupełnie według własnego uznania plan.

Oprócz tego zauważyć należy że Radziszewski w lecie 1908 kończy 70 lat, zatem co najwyżej, po przyznaniu „roku honorowego" z końcem 1909 musi ustąpić, a wtedy Szan. Pan (mógłby objąć w każdym razie) jego posadę i jego laboratorium (pielęgnując z mieszkaniem), które z czasem też będzie można powiększyć przez dobudowanie pierwszego piętra na tylnym trakcie budynku chemii.

~~Tyle co do zewnętrznych warunków z tą katedrą związanych.~~

~~Nie znam dość dokładnie warunki~~

Tyle chciałem dodać jako nieoficjalny komentarz do listu kolegi Twardowskiego i jako substrat do decyzji w tej sprawie. Spodziewam się że ona wypadnie korzystnie (że Szan. Pan się oprze kolegom starającym się go zatrzymać w Krakowie) i że tem samem nie tylko wszelki powód do niemiłych waśni zostanie usunięty ale przedewszystkiem że zyskamy dla naszego uniwersytetu pierwszorzędnego pracownika naukowego, a zarazem tak miłego towarzysza i kolegę.

~~Żona moja prosi także Szanownego~~ Łączę w.....

Żona. —

5·90	0·96
2·92	5·42
5·85	9·42
5·93	21·80
20·60	

L. F.

Prof. Dr. Meyer [Do St. Meyer] Wien Franzensring 16

Krakau, 13/11 1915

Nachdem ich nun Dein zweites Telegramm u. heute auch D. lieben Brief erhalten habe, muss ich Dir recht herzlich für D. Stellungnahme in der ganzen Sache danken, sowie für D. freundschaftliche Vermittelung und Benachrichtigung.

D. erstes Telegramm hat mich genötigt, betreffs eines Problems, das ich bisher als eine ferne Möglichkeit betrachtet hatte, zu einem raschen Entschlusse zu kommen. So verlockend und ehrenvoll der Gedanke an eine Berufung nach Wien war, habe ich doch schwere Zweifel niederzukämpfen gehabt, ob ich Recht tue, eine solche anzunehmen.

Ich weiss dass viele meiner jetzigen Kollegen mir das sehr übel nehmen werden, dass ich die Krakauer Universität und mein rechtmässiges Heimatsland verlasse, und ich weiss auch nicht, ob ich es tun würde, wenn nicht der Umstand den Ausschlag geben würde, dass ich hier als Experimentalphysiker eigentlich einen unrechten Posten ~~[illegible]~~ innehabe und durch die Administration d. Instituts, d. Scherereien mit d. Behörden, mit Dienern, Assistenten, Praktikanten u.s.w. in meiner eigentlichen Tätigkeit schwer behindert werde. Erst jetzt, nachdem ich durch drei Jahre Experimentalphysik betreiben musste – dazu in sehr drückenden Verhältnissen – sehe ich es ordentlich ein, dass ich doch weit besser für e. theoretische Lehrkanzel tauge, wo man es mit Spezialisten und nicht mit Medizinern, Naturhistorikern u. anderen unmathematischen Leuten zu tun hat. Ganz sicher bin ich, dass ich in d. neuen Stellung weit mehr leisten würde als hier, nicht nur weil ich mehr Gelegenheit zu eigener Arbeit haben würde, sondern weil ich

mir der hohen Verpflichtungen bewusst bin, welche die Nachfolgerschaft Stefans, Boltzmann's, H.'s mit sich bringt. Für mich ist d. wissenschaftliche Tätigkeit doch d. eigentliche Lebensziel und da müssen alle anderen Verpflichtungen zurückstehen — das ist mein endgültiger Entschluss, aus dem d. Wortlaut meines Antwort-Telegramms resultierte.

Nun hat es mich ausserordentlich gefreut, dass d. Kommissionsbeschluss einstimmig und „unico lapso" gefasst wurde, denn das ist ein Beweis d. Vertrauens seitens der Fachmänner, welchen ich sehr hoch schätze und für welchen ich sehr dankbar bin. Neugierig bin ich, wie sich dazu d. Plenum d. Fakultät verhalten wird und ob man nicht nationale Sonderinteressen gegen mich ins Treffen führen wird — was allerdings seinerzeit, bei meiner Habilitation, nicht der Fall war. Jedenfalls wird das einer d. wichtigsten Momente in meinem Leben sein, von dem d. Richtung meiner weiteren Tätigkeit abhängt. Das Gefühl, dass man an so einem wichtigen Wendepunkt steht, macht einen etwas befangen, aber ich hoffe, der einmal gewählte Weg wird sich wirklich als der wichtige erweisen. Nun aber genug von mir! Eigentlich wollte ich damit den Brief beginnen, dass ich Dir u. D. Frau Gemahlin meine besten u. herzlichsten Gratulationen ausdrücke. D. Nachricht von d. Geburt D. kleinen Agathe hat mich und m. Frau wirklich sehr gefreut, denn das können wir uns lebhaft vorstellen, was dies kleine Wesen für Euch bedeuten wird. Also recht viel Glück zu d. neuen Gestaltung Eures Lebens! Bitte sehr rechte auch D. Frau Gemahlin m. aufrichtigsten Glückwünsche aus. Vorläufig werden wir also in baldiger Zukunft d. Wiederkehr alter schöner teilen Kollegialen, freundschaftlichen [illegible] können [illegible] Bund! Nochmals herzlichsten [illegible] u. beste Grüsse von D. [illegible]

List Margana do St. Mayera z 10/7 916

Lieber Freund!

Seinerzeit hatte ich versprochen, Dir von meiner Göttinger Reise zu berichten, aber jetzt, nach meiner Rückkehr, bin ich in einem derartigen Wirbel, dass ich bisher nicht dazugekommen bin.

Von der Reise bin ich ganz ausserordentlich befriedigt, trotz der Schwierigkeiten, mit welchen jetzt das Reisen überhaupt verbunden ist. In Wien gab es einen unerwarteten Aufenthalt, infolge der Pass-Plackereien im Deutschen Konsulat, so dass ich meine Ankunft in Göttingen telegraphisch um einen Tag verschieben musste, und trotzdem Alles in Ordnung war, wollten mich wieder unsere Behörden in Tetschen nicht durchlassen, so dass ich, abgesehen von Revisions-Schwierigkeiten (Bücher, Separata, Notizen!) einige unangenehme Momente verlebte. In Deutschland gieng es aber ganz vortrefflich.—

In Göttingen wurde ich auf der Bahn von Zsigmondy empfangen und sofort ins Physik. Institut geleitet, wo ich den ersten Vortrag eine halbe Stunde nach der Ankunft loslassen musste. Am zweiten und dritten Tag fanden die beiden anderen Vorträge statt (der letzte verbunden mit einer kleinen experimentellen Demonstration von Zsigmondy), und jedesmal gab

es hernach eine lange Diskussion, welche später in Restaurations- oder Kaffeehaus-Lokalitäten fortgesetzt wurde. Anwesend waren so ziemlich die meisten Mathematiker, Physiker und Chemiker (: Hilbert, (welcher die ganze Sache arrangiert hatte) Runge, Carathéodory, Bernstein, Rausch v. Tr., Prandtl, Voigt, Debye, Simon, Wiechert, Zsigmondy, Cohn, Tammann, Richard Lorenz aus Frankfurt, Scherer, Westgren, Landé und viele jüngere Leute, und dementsprechend war auch die Diskussion recht interessant. — Übrigens musste ich Hilbert und Simon versprechen, die Vorträge als „zusammenfassenden Bericht" für die Physik. Zeitsch. zusammenzuschreiben, was dann werde ich den letzten Teil, die eigentliche Koagulationstheorie, in ausführlicherer Form, wahrscheinlich den Ann. oder der Zeitsch. f. physik. Chem. publizieren, da er das eigentlich neue bildet. —
Die Leute waren natürlich äusserst liebenswürdig, obwohl jetzt gesellschaftliche Zusammenkünfte durch die Zeitverhältnisse erschwert sind. Entzückt bin ich namentlich von Debye, welcher in seiner neuen Stellung auch grosse Vorliebe und Geschick für experimentelle Arbeit bekundet. Der bewundernswerte Mann lernt übrigens nur die Lichtseiten des Daseins eines Institutsvorstandes kennen, da er für Besorgung der gesammten Administration eine eigene Hilfskraft angestellt hat, und da er die elementaren

Vorlesungen für Mediziner und Naturwissenschaftler
im Pohl abhält, sobald dieser in Funktion kommt.
Er selbst wird also seine Vorlesungen auf einem
höheren Niveau halten können, als dies sonst
üblich ist und wird nicht aus der Rolle eines Vor-
stehers in die eines Instituts-Verwalters gedrängt
werden, wie dies sonst meistens der Fall ist. Äusserst
interessant sind seine weiteren Arbeiten über Rö-
ntgenstrahlen, die er gemeinsam mit Scherer fortsetzt.

In Göttingen erhielt ich zwei weitere dringende
Einladungen, nach Frankfurt a. M. und nach Mün-
chen, so entschloss ich mich, den „Rückweg" über
Frankfurt und München zu nehmen und ver-
sprach Sommerfeld noch einen kleinen Vortrag im
Colloquium zu halten. – In Frankfurt wollte ich
nicht mehr reden, doch veranstaltete Wachsmuth
eine Zusammenkunft der Professoren und Dozen-
ten im Physikalischen Verein und Laue gab einen
interessanten Bericht über gewisse seiner Arbeiten
betreffs Diffraction d. Lichts, indem er bemerkte:
„Es giebt zwei Arten, einen Gast zu ehren, indem
man ihn vortragen lässt, und wenn er nicht
will, indem man ihm einen Vortrag hält."
Es interessierte mich vor Allem, Laue kennen
zu lernen, dann überhaupt die Universität,
sowie insbesondere die experimentellen Anord-
nungen von R. Lorenz zu besichtigen, welchen

in gewissem Sinne parallel mit mir, aber auf experimentellen Gebiete arbeitet. —

In München wurde ich ausserordentlich liebenswürdig von Sommerfeld empfangen, mit Röntgen bekannt gemacht, durch verschiedene Sehenswürdigkeiten geleitet, u. s. w. Es gab da einen äusserst genussreichen Ausflug an den Starnberger-See und auch sehr interessante wissensch. Arbeit, indem mich Sommerfeld mit seinen neuen theoretischen Untersuchungen über den Ursprung der Struktur der Spektrallinien bekannt machte. Zum Schluss mein improvisierter Vortrag über Kolloide im Colloquium und Diskussion. —

Abgesehen von den angenehmen persönlichen Eindrücken, hat mir auch diesmal so manches imponiert, was ich in Deutschland gesehen habe, darunter auch die musterhafte Pünktlichkeit der Eisenbahnen. Dagegen kam ich in Wien mit 1½ stündigen Verspätung an und verlor meinen Anschluss nach Krakau so dass ich zu meiner hier angesagten Vorlesung zu spät kam. —

Nun habe ich aber genug geplaudert, als ob es ein persönliches Gespräch mit Dir gewesen wäre.

Sei herzlichst gegrüsst von deinem alten Freund

M. Smoluchowski

Odpis (1) Lwów, Długosza 25

26/6 1911

Szanowny Panie!

Właśnie dziś rano wysłałem list, przedwczoraj pisany, do SzPana, a teraz w południe otrzymałem Pański list z planem wydawnictwa poradnika. Odpisuję natychmiast co mnie na myśl przychodzi, gdyż wyjeżdżam na kilka dni w sprawach uniwersyteckich do Wiednia, a nie chciałbym zwlekać z odpowiedzią do mojego powrotu. Proszę zatem wybaczyć dorywczą formę moich uwag.

1/. Ogólny plan wydawnictwa bardzo mi się podoba, widać że jest gruntownie przemyślany i oparty na dawniejszych doświadczeniach.

2/. Pragnąłbym dodać chyba kilka słów, ażeby zwrócić uwagę współpracowników na potrzebę wskazówek odnoszących się do wykształcenia w kierunku praktyczno-doświadczalnym. Chodzi tu oczywiście o nauki doświadczalne, których nikt nie zrozumie i nie opanuje, kto nauki książkowej nie będzie łączyć z eksperymentami, pracą w laboratoryach, obserwatoryach, muzeach, ze zbiera-

niem okazów itd. W zakresie tych nauk praca doświadczalna jest równie konieczna jak praca książkowa. Co do tej ostatniej bibliografia "poradnika" będzie dawać wskazówki samoukom,ale sądzę że równie ważne,a może nawet ważniejsze są wskazówki i rady,jak należy się uczyć obserwować przyrodę,jak nabyć wprawę w manipulacyach fizycznych,chemicznych /zwłaszcza dla samouków nie rozporządzających zbiorem przyrządow itp./- bo pod tym względem samouk ma do walczenia z większemi jeszcze trudnościami niż pod względem literatury naukowej. Do pewnego stopnia możnaby to wszystko podciągnąć pod punkt (d) Wstępu ogólnego /"innemi środkami pomocniczemi", oraz punkt a 3 stopnia I,II,III, ale sądzę że może byłoby rzeczą wskazaną silniej uwydatnić tę stronę przedmiotów,bądź przez dodanie kilku słów w tych miejscach,bądź przez dodanie krótkiego wstępu na pierwszej stronie.

3/. Czy nie wypadałoby umieścić punktu II b 4 raczej jako poddział III b /między 3 i 4/? Wszak sądzę że ten kto się przygotowuje do stopnia II,nie będzie mógł wykładać danej nauki. Przynajmniej nie powinien

występować jako nauczyciel,kto sam nie dorósł choć częściowo do stopnia III,a tylko nauczyciela dzieła o metodyce wykładu będą obchodziły. Stopień II zdaje się odpowiada mniej więcej programowi szkół średnich /gimnazyów itp./,a uczniów gimnazyalnych nie potrzeba uczyć metodyki wykładu.

Chyba żeby tu chodziło o metodykę nauczania elementarnego?

4/. Na czele są dopisane słowa "Fizyka i mechanika". Jeżeli taki miałby być tytuł działu dla mnie przeznaczonego,to pozwoliłbym sobie zauważyć że odpowiedniejszym wydaje mi się tytuł "Fizyka" lub: Fizyka /wraz z mechaniką/

Mechanika jest tylko działem fizyki. Że w szkołach politechnicznych zwykle istnieją osobne katedry dla fizyki a dla mechaniki,to tylko stąd pochodzi że w tej części fizyki dla techników są potrzebne wiadomości wiele gruntowniejsze i rozleglejsze niż w innych działach fizyki. Powody rozdziału są czysto utylitarne: że jeden człowiek nie potrafiłby podążyć zadaniu. Ale w rzeczy samej mechanika,nauka o cieple,o elektrycz-

ności są równorzędnymi działami fizyki. Na uniwersytetach mechanika nigdy nie jest reprezentowana osobną katedrą, tylko jest włączona w fizykę.

Są to naturalnie tylko drobnostki; nie chciałbym i w tem narzucać moich zapatrywań, może zresztą Szfan je częściowo uzna za słuszne. Powtarzam że w ogólności plan wydawnictwa wydaje mi się doskonale obmyślonym. Z radością także powitałem zamiar ułożenia szczegółowego skorowidzu przy końcu; to jest taka częsta wada książek polskich że nie mają skorowidzu; według mego zdania taka książka traci połowę swej wartości.

Nasuwa mi się jeszcze jedna kwestya metody opracowania: traktowania działów pogranicznych, wspólnych kilku naukom. Sądzę że będzie to odpowiadać mysli przewodniej poradnika, jeżeli każdy dział będzie opracowany jako samodzielna całość, tak że uczący się znajdzie w nim wszystko potrzebne /z włączeniem działów pogranicznych/ i że to nic nie szkodzi, jeżeli niektóre dzieła prócz różnych autorów będą oceniane z różnych punktów widzenia, albo jeżeli się miejscami powtórzą wstępy analogiczne w róż-

nych działach. Czy takie jest także zapatrywanie SzPana?

Co do opracowania matematyki jest to trudność istotna że mamy dobrych specyalistów matematyków, ale właściwie nie ma u nas nikogo ktoby cały obszar tej nauki równomiernie opanował. Może najprędzej jeszcze Zorawski. Łukasiewicza cenię barzo jako ścisłego myśliciela, o wykształceniu matematycznem i niewątpliwie mógłby napisać bardzo dobrą "filozofię matematyki". Ale może przecież ma SzPan racyę w tem że jednolitość Wstępu i Zakończenia wymaga opracowania przez jedną osobę - a to mógłby być tylko Zórawski. Bo Łukasiewicz jest za mało fachowym matematykiem, aby módz mówic o obecnych zagadnieniach, o kierunku rozwoju matematyki itp.

Kończę już tych kilka uwag, przepraszając jeszcze raz za niedbałą ich formę, łączę serdeczny uścisk dłoni oraz wyrazy prawdziwego szacunku

M Smoluchowski

Odpis (2) Lwów, Długosza 8

24/6 1911

Wielce Szanowny Panie!

Zawstydza mnie Sz Pan Swoją nadzwyczajną wprost uprzejmością, gdyż nie wiem w jaki sposób się odwdzięczyć. Otzymałem broszury o "Deutsches Museum" w Monachium, napełniające mnie zazdrością i podziwem dla tej instytucyi, następnie otrzymałem 5 tomów "Poradnika dla Samouków", a wreszcie Pańskie prace o Bodleian Library i o uniwersytetach, wraz z broszurką Świętochowskiego. Z przyjemnością oddycham atmosferą oxfordską i z ciekawością przeglądam olbrzymi materyał informacyjny o uniwersytetach, dla mnie oczywiście specyalnie ciekawy.

Przedewszystkim jednak nabrałem jeszcze głębszego poważania i uznania dla Poradnika i cieszę się że będę mógł brać udział w tak pożytecznem dziele.

Obecnie, pod koniec półrocza, ogromnie jestem zapracowany, tak że nie mogę się zabrać do czytania porządnego, ale wezmę to ze sobą jako materyał do zajęcia umysłowego na wakacye.

Cieszymy się oboje szczerze że się spotkamy z SzPa-

nem w Krakowie,a tymczasem przesyłamy uprzejme ukłony wraz z wyrazami prawdziwego poważania i szacunku - a przedewszystkim jeszcze raz serdecznie dziękuję.

M Smoluchowski

Odpis. (3) Lwów, Długosza 25

7/2 1912

Szanowny Panie!

Z pewnością Pan się zdziwi czemu od tak dawna odemnie nie otrzymał wiadomości. Istotnie jest to oburzające, że dotychczas SzPanu nie podziękowałem za przesłanie mi Perkin i Leana i Turnera, oraz listu z bibliografją. Wstydzę się sam i winę spycham na okropne zapracowanie, które zwykłą moją niepiśmienność jeszcze potęguje.

Praca moja koło Samouka obecnie w takim się znajduje stanie: że napisałem brulion Wstępu ogólnego, Wstępów do I II III stopnia i Zakończenie, a materjał bibliograficzny mam w znacznej części przygotowany, uzupełniając go naturalnie wciąż w miarę jak napotykam różne rzeczy poprzednio mi nieznane.

Bardzo zajęło mnie co SzPan pisze o opracowaniu matematyki, niejedna wyrażona tam uwaga i mnie w fizyce się nasunęła, a inne przyjmuję z wdzięcznością. Obawiam się, czy mój Wstęp ogólny nie jest za trudny,

gdyż obliczony jest na czytelników o poziomie wy - kształcenia odpowiadającym stopniu II - ale jakże inaczej rozprawiać o kwestyach pół filozoficznych, dotyczących metod naukowych, znaczenia hipotez, teoryi i td.? Sądzę, że zaś poruszenie tych kwestyi ogólnych jest tem konieczniejsze, że podobno nie będzie owego ogólnego "Wstępu do nauk przyrodniczych".

Chętnie bym przesłał SzPanu część gotową manuskryptu, tylko że na razie jeszcze nie mam nic ostatecznie wykończonego. To jest moja zwykła metoda pracy: że napiszę brulion, potem odłożę go na bok i zajmuję się czemś całkiem odmiennem, a po jakimś czasie dopiero odczytuję brulion na nowo. Wtedy się wiele jaśniej i objektywniej przedstawiają wszystkie wady, i łatwiej jest je poprawić. Chwilowo właśnie jestem zajęty opracowaniem pewnego działu elektryczności dla niemieckiego zbiorowego Handbuch d. Elektrizität, mającego wyjść w Lipsku; jest to praca nie duża, ½ arkusze, ale dosyć trudna./termin ostatni koniec lutego/Połowę już zrobiłem i spodziewam się, że za jakie 10 dni całość będzie gotowa. Wtedy na nowo powrócę do przerwanej pra-

cy nad Samoukiem.Pragnę skończyć go do połowy Marca, już dla tego bo pod koniec Marca znów inne mnie czekają zajęcia /wykłady dla nauczycieli gimnazjalnych i td./ .Jeżeli SzPan mi da termin dłuższy,to mogę rzecz wygodniej i może gruntowniej opracować - choć na razie wolę mieć perspektywę przed sobą,że musi być ukończona do połowy Marca.

Między wymienonemi przez SzPana tytułami znajduje się też niejedna rzecz mi nie znana,jak n.p.

Rościszewski Co trzeba wiedzieć o elektr.i magnet. Warszawa 1912.

Kramsztyk Wiadomości początk.z fizyki 1912.Czy może wydanie zmienione?

Donath Physikal.Spielbuch f.d. Jugend Vieweg 6 Mk.

Pfaundler Physik d.täglichen Lebens,Stuttgart 5Mk.

Mc.Dowall A laboratory Note Book of Physics London 1911.

Öttingen Schule der Physik.Vieweg 1910.

Guillaume L'initation mécanique.

Mam jednak Fischera i Hahna,rzeczy istotnie wartościowe.O dziełach niemieckich,których zresztą jest legion,można sobie jeszcze wyrobić zdanie na podsta-

wie licznych szczegółowych recenzyi,ale n.p. owa"initation" jest dla mnie zupełnie nowa i chętniebym się o niej czegoś bliższego dowiedział.

Kończę już tym razem moją bazgraninę.Współczujemy tutaj żywo Panu,bo wyobrażamy sobie,jak skup koleji W-W. Pana musi niepokoić,i wogóle należycie oceniamy doniosłość tej sprawy.

Dowiaduję się własnie,że żona listu do SzPana zaczętego przed miesiącem jeszcze nie ukończyła i nie wysłała,co oczywiście jest jeszcze więcej oburzające niż moje milczenie.Swoją drogą miała obecnie dosyć zajęć i kłopotów domowych,zwłaszcza z powodu słabości Doni.

Przesyłam więc SzPanu najserdeczniejsze wyrazy imieniem wszystkich członków rodziny i łączę wyrazy głębokiego poważania

M.Smoluchowski.

Odpis. (4) Lwów, Długosza 25,

3/4 1912

Szanowny Panie!

Zawstydziłem się, otrzymując wczoraj znów całą paczkę książek / Laboratory note book I II, Öttingen, Donath, Fournier, Leick, Rościszewski/, że jeszcze nie podziękowałem Panu za poprzednią przesyłkę /Pfaundler, Guillaume, A. Thomson, Boole, oraz broszurki Kucharzewskiego/. Rzeczy wszystkie oczywiście dla mnie interesujące, niektóre doskonałe.

Serdecznie dziękuję Panu za tę ciągłą pomoc w zbieraniu materyału oraz za takie zachęty do pracy. Entuzyazm Pański dla stworzenia dzieła możliwie doskonałego jest zaraźliwy! Ale w miarę jak się wciąż nowy materyał gromadzi, maleje moja odwaga: dziwię się teraz mojej naiwnej śmiałości, że się wogóle na to zadanie porwałem, wszak to właściwie trzeoaby przez szereg lat gromadzić materyał i przygotowywać opracowanie, chcąc dać coś wyczerpującego i doskonałego.

Pocieszam się chyba przysłowiem niemieckiem: "Das

Bessere ist der Feind des Guten",czyli że przesada w dążeniu do doskonałości jest szkodliwa i zabieram się do pracy.

Ową pracę niemiecką z dziedziny elektrycznosci,o której kiedyś Panu pisałem,szczęśliwie skończyłem, choć z pewnem opóźnieniem i dużem narzekaniem.Teraz z całą siłą pary biorę się do "Samouka",aby pracę poprzednio mniej więcej w połowie przerwaną możliwie szybko doprowadzić do końca.

Niestety widzę,że termin początkowo umówiony minął i że spóźnię się o jakieś 1½ miesięcy z wykończeniem. Przykre mi to,bo zazwyczaj dbam o punktualność i lubię dotrzymywać terminów,ale pocieszam się tem że matematycy prawdopodobnie jeszcze znacznie gorszymi kalkulatorami czasu się okażą niż fizyk.

Pragnąłbym po świętach wyjechać na południe na jakie 10 dni i na razie jeszcze cieszę się robieniem projektów,- choć niestety prawdopodobieństwo niewielkie żeby się ziściły.Na razie spadły olbrzymie masy śniegu,i chciałem wyjechać na wycieczkę narciarską w góry,aby choć dzień,czy dwa,odetchnąć świeżem powietrzem

i uspokoić system mózgowo-nerwowy. Tymczasem linie ku górom przerwane i będzie trzeba siedzieć w domu przez święta.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt od nas wszystkich oraz wyrazy serdecznego poważania

M. Smoluchowski.

Oopis (5) 8/3 1918

Szanowny Panie,

Przed tygodniem żonie powiedziałem, żeby listu do SzPana nie wysyłała, bo jeszcze kilka słów chciałbym dopisać - a dzisiaj dopiero złapałem chwilę czasu żeby to uczynić. Jestem w strasznym kołowrotku zajęć bo chciałbym jak najprędzej skończyć moją część Poradnika - gdyż czekają na mnie inne pilne zajęcia - a tu w miarę jak pracuję nad bibliografią, wciąż nowe rzeczy się nasuwają! Wogóle nie wyobrażałem sobie nigdy, żeby to tyle pracy kosztowało i żeby rzecz mimo wszelkich wysiłków tak powoli postępowała. Ale jakoś nie mam talentu pisania o książkach których nie znam, widocznie nie jestem urodzony na recenzenta! Na razie oprócz wszystkich Wstępów i Zakończenia mam z grubsza ukończoną bibliografię III b/1, 2/ i pracuję dalej nad dalszymi działami bibliografii stopnia IIIgo, a czeka mnie jeszcze przeważna część bibliogr. I/b/ oraz II/b/.

Pracuję teraz dlatego nad tym działem bibliograficznym, bo właśnie dopiero podczas pracy różne się

luki okazują,o których zapełnienie się potem można starać. Chcę wogóle raz całą rzecz mieć gotową w ogólnym zarysie,a potem dopiero się zabiorę do gruntownego przerobienia i wyszlifowania tekstu Wstępów,a później ostatecznego wykończenia tekstu bibliografii. Dla tego przepraszam,że jeszcze nie przesłałem żadnej części gotowej,ale myślę że taka jest lepsza metoda pracy.

Piszę o tych szczegółach,aby SzPanu zdać sprawę ze stanu pracy i aby wytłumaczyć się że jeszcze nic nie ukończyłem,mi o że od lat tak nie ślęczałem nad biurkiem jak teraz.

Dziękuję SzPanu bardzo za katalogi i broszurki przesłane mi za łaskawem pośrednictwem P.Starzeńskiego oraz za miły Pański list. Na pytania w nim zawarte pozwolę sobie odpowiedzieć: Witkowskiego Elektryczność już mam,natomiast nie znam Gutzmer Die Tätigkeit d. Unterrichtskomission d.G.D.Naturforscher,Teubner 1908,ani Graf D.math.Unterricht a.d.schweizer.Universit. Genève Georg etc. Nie znam również S.Bouffałł, krótki rys fizyki 1913. Wogóle w zakresie książek popularnych sto nia I-II ogromne tutaj braki w bi bli

tekach uniwersyt.i politechniki, wymienię n.p.z katalogu bibl.kolejowej kilka ważniejszych rzeczy: Avery Elroy /wyd.2gie/1904; Bell Mechanika dośw.1894, Bouffall Zasady mechaniki 1903, Heilpern Krótki wykład fizyki, Jamieson Zasady magn.i elektr., Leduc Telegraf b.drutu, Munro Opowiad.o elektr., Umiński Co należy wiedzieć o elektr., Umiński Zegluga powietrzna.

Spróbuję jeszcze tutaj poszukać w bibliotekach ludowych; kupować tego zapewne nie warto. A może by się dało pożyczyć z Biol.Kolejowej? Choć z tem byłoby za dużo kłopotów. Czy bibliografia w zakresie lichych dzieł popularnych polskich ma być wyczerpująca? Przepraszam bardzo za bezładną treść listu, pisanego w wielkim pośpiechu. Do Cambridge wybieram się w lecie, zapewne będę tam miał odczyt, zaproszono mnie również na odczyt w Naturforscher Versammlung, w Münster. Czy tylko znajdę czas wykończyć jakąś pracę żeby mieć o czem wykładać?

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia od nas wszystkich oraz wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski

Właśnie dzisiaj żona wynalazła czytelnię TSL, gdzie zapewne wszystkie te rzeczy się znajdą. Gdyby którejś jeszcze brakowało, napiszę.

Cracis (6)

Szanowny Panie,

W dzisiejszem Słowie Polskiem wyczytałam taki artykuł:o.....Panu - właściwie mówiąc. Tak się ucieszyłam tem,tak bardzo mi było miło czytać te słowa uznania,i wiedzieć,że tyle ludzi je czytać będzie,że zaraz wycięłam i posyłam. Chciałabym żeby Pan odemnie pierwej o tem się dowiedział.

Myślę,że Pan czuje wielką satysfakcyę,gdy praca ofiarna Pańska spotyka się z uznaniem społeczeństwa.

Jest to najmilszą nagrodą za trudy,prócz wewnętrznego poczucia spełnienia czegoś więcej niż obowiązku: jakiejś missyi -

Mąż mój zaoracowany niezmiernie. Wyprawiłam całą moją rodzinę w świat a sama z nim siedzę tu we Lwowie do 1 sierpnia.- W Sierpniu jedzie mąż do Cambridge - na zjazd matematyczny,a we wrześniu do Münster na kongres przyrodników.Na obu tych zjazdach wygłosi referaty i nad niemi teraz pracuje z całem napięciem woli,siły i możności.

Jakie Pan ma plany na wakacye? - Donia moja jest nad Bałtykiem z pp.Kaźm.Kwietniewskiemi,którzy sobie

córecz i pożyc yli od nas na lato. - Mama Smoluchowska z naszym małym Romkiem jest pod Haliczem,nad Dniestrem w dworku wiejskim,gdzie im jest doskonale:cisza,spokój,ładne spacery,dobre jedzenie,b.uprzejme gospodynie - no i bardzo niedrogo.- Ja też tam pojadę w pierwszych dniach Sierpnia.

Łączę najpiękniejsze ukłony i wyrazy serdecznego, prawdziwego poważania

Zofia Smoluchowska

Lwów 22/VII 1912

Szanowny Panie!

Przepraszam bardzo że tylko dopisuję się kilka słów, ale zapewne tym sposobem prędzej te słowa nadejdą niż gdybym się zbierał na osobny list. Dziękuję bardzo uprzejmie za ostatnią posyłkę. Tekst mojego działu dla Poradnika mam mniej więcej,w grubszych zarysach,przygotowany,ale dosyć dużo jeszcze w nim jest braków,które myslę częściowo wypełnić podczas pobytu mojego w Anglii. Spodziewam się że wreszcie w ciągu października rzecz się narodzi. Wogóle moje wakacye tegoroczne będą nie tyle przeznaczone dla odpoczynku jak dla pracy - choć łączy się z tem tak cudowna rzecz jak podróż do Anglii!

Serdeczny uścisk dłoni wraz z wyrazami największego poważania M Smoluchowski

Odpis. (7) Lwów, Długosza 25

14/10 1912

Szanowny Panie!

Od dawna już zbierałem się, żeby odpisać obszerniej na miły list pański, który w Cambridge otrzymałem, ale podczas ciągłych podróży trudno było znaleść sposobność. Wreszcie teraz, powróciwszy do normalnego trybu życia, wyrównuję długi korespondencyjne, a to przedewszystkiem wobec SzPana, tem więcej zresztą że tutaj jeszcze zastałem nowe pismo Pańskie, dotyczące Poradnika.

Zacznę może od tej ostatniej sprawy, która SzPana najżywiej interesuje, Projekt "dopełnień" do planu Poradnika odsyłam w załączeniu. Trudno rooić jakieś zmiany czy poprawki; chyba jedno przeoczenie zauważyłem: sądzę przynajmniej, że do skorowidza nazwiskowego wejść powinny nie tylko nazwiska autorów dzieł /bibliografia/ ale również wszystkie nazwiska wymienione w tekście Wstępów? /ostatnia strona p.4/

Nie powiem jednak, żeby "Dopełnienia" mnie w całości zadawalniały. Pierwotny Plan Poradnika był doskonale

obmyślany i doskonale zredagowany,obecne dopełnienia są miejscami niejasne a zwłaszcza zbyt drobiazgowe, tak jakgdyby powstały z posiedzeń współpracowników, z których każdy chciał dorzucić cząstkę swoją - może zupełnie odpowiednią dla danego działu,ale niekoniecznie mającą obowiązywać wszystkie inne działy.Dotyczy to przedewszystkiem podanych obecnie planów dla "Wstępów"str.2 i 3.Czyżby plan:III /na stronie 3/ 2/A I/, 2/,3/,4/,5/,6/a/b/c/ miał być regułą odtąd obowiązującą dla Wstępów do wszystkich działów? Przypuszczam że przecież autorom trzeba by więcej pozostawiać swobody.Chyba jako przykład bym to przytoczył,jak pewien autor taki wstęp opracował.Wogóle jako nową/w porównaniu do pierwotnego planu/i dobrą myśl uważam tylko to że można dany przedmiot rozbić na poddziały i każdy z nich osobno opracować według schematu:Wstęp Bibliografia,Historja nauki poddziału.źródła bibliograficzne, Zakończenie.Ale również co do tego uważam że trzeba to pozostawić autorom,gdyż w jednym przedmiocie taki rozdział może być wskazany,a w innych opracowanie całości może być praktyczniejsze.Również jeżeli ktoś koniecznie chce mieć oddział "Varia",niech go wprowadzi;

we fizyce do tego nie ma powodu.

Pozwolę sobie jeszcze wskazać co uważam za niejasności::

1/,Czy "Uwagi ogólne" strona /1/ odnoszą się tylko do stopnia I i II czy ogólnie do wszystkich stopni? W tym ostatnim razie byłoby odpowiedniej umieścić je na początku.

2/,Czyżby cała bibliografia miała być ułożona w schemat podany na stronie /1/ na dole? Chyba to niemożliwe.Przypuszczam,że bibliografia/tytuły,treść,ocena itd/ jest ułożona według dzieł w pewien logiczny porządek, a ów "schemat" dotyczy tylko dorzuconych do niej wskazówek dydaktycznych.

3/,Przyznam się,że nie rozumiem znaczenia uwagi /2/ na stronie/4/ co do metody "samokształcenia się". Wszak n.p.przy stopniu I i II uwzględnia się potrzeby "nauczycieli... którzy wybierają odpowiednie podręczniki"/str.1/.Więc trzeba uwzględnić nie tylko dorosłych samokształcących się samouków lecz także uczniów.Czy może w ogóle być mowa o kształceniu się bez jakiejkolwiek obcej pomocy w zakresie pracy laboratoryjnej

fizyczno-chemicznej? Wszak już tytuł"dla Samouków" dostatecznie wskazuje,że uwzględnia się przedewszystkiem potrzeby uczących się samodzielnie,ale sądzę,że nie można tej zasady trzymać się tak bezwzględnie,żeby wykluczyć wszystko co się odnosi do nauki udzielanej przez nauczycieli.Wszak wtedy nie trzebaby wcale mówić o uniwersytetach,seminarjach,ćwiczeniach,kursach i td.A może słowo:metoda"samokształcenia się" jest zrozumiane w innym sensie?Wszak można powiedzieć że każde "kształcenie się"jest "samokształceniem się".

Przepraszam bardzo za te krytyczne uwagi,które mi się nasunęły przy kilkakrotnem przeczytaniu "Dopełnień" Jeżeli dopełnienia mają pozostać wskazówką dla autorów,nie wychodzącą po za ich obręb,to rzecz jest mniejszej wagi.Przypuszczam że SZPan nie będzie zbyt surowo wymagać dosłownego ich spełnienia,bo to zmusiłoby autorów chyba do przeróbki gruntownej całego tekstu? GDyby jednak Dopełnienia miały wejść w druk Poradnika, tak samo jak "plan" pierwotny,należałoby ich stylizację miejscami trochę zmienić i dla tego może nawet zbyt jaskrawo naznaczyłem,co mnie w nich raziło.O uwagach które mi się wydają słuszne i pożyteczne,nie wspominam,bo i tak już zbytnio się rozpisałem.

Tyle tylko jeszcze dodam, że zabrałem się do pracy nad Poradnikiem z całą energją i chciałbym obecnie skończyć mój dział w możliwie najkrótszym czasie, zanim się zabiorę do jakiejbądź innej pracy. A śpieszy mi się bardzo, bo praca naukowa podąża naprzód z zawrotną prędkością, i trzeba wszelkich sił dokładać, by nie pozostać w tyle!

Z pobytu mojego za granicą skorzystałem bardzo dużo. Oba Zjazdy dały dużo ciekawego materjału naukowego, a przedewszystkiem dały mi sposobność zapoznania się z całym szeregiem nadzwyczajnie interesujących osobistości naukowych. Mam stanowczy zamiar regularnego odtąd brania udziału w tego rodzaju zebraniach. Oczywiście także pod względem specjalnych zagadnień dydaktycznych, związanych z Poradnikiem niejedno skorzystałem, ciekawszczaby—ła w Cambridge dyskusja o nauczaniu matematyki na uniwersytetach, a bardzo pouczająca wystawa dzieł i innych środków naukowych.

Po zjeździe w Cambridge kilka dni zatrzymałem się w Londynie, żeby odbyć po raz dziesiąty pielgrzymki do British Museum, South-Kensington, National Gallery.

Westminster i td.Potem byłem przez dwa tygodnie nad morzem w Folkestone,niestety przy dość niekorzystnej pogodzie.Następnie odbył się zjazd w Monasterze,gdzie miałem też odczyt.Z wycieczką zjazdową pojecnałem oglądać zakłady Kruppa w Essen,rzecz w swoim rodzaju imponującą,potem odpocząłem kilka dni w górach Belgii i wróciłem drogą okrężną przez Hollandyę zwiedzając miasta,i odwiedzając kolegów fachowych.Tak sobie trochę odświeżyłem umysł zachodnią atmosferą i będzie można wytrzymać znów przez jakiś czas wśród naszej nędzy materjalnej i moralnej.

Żonę i dzieci zastałem zdrowe.Donia uczy się obecnie razem z trzema innemi dziewczynkami,bardzo na seryo, Romek jest już energiczne,tęgie chłopczysko.

Kończę moją bazgraninę i przepraszam bardzo za jej nieład i nieczytelność spowodowaną pośpiechem.Łączę serdeczny uścisk dłoni oraz wyrazy głębokiego szczerego poważania

M.Smuluchowski.

P.S. SzPan już drugi raz zapytuje się,czy nie pragnę pobrać części należytości za mój artykuł.Wobec tego

(7)

przyznam się otwarcie że byłoby mi to istotnie bardzo na rękę,gdybym mógł otrzymać zaliczkę w wysokości połowy przypuszczalnego honoraryum /t.j.600 koron/. Ale z drugiej strony wstydzę się,że jeszcze nie przesłałem Panu ani części zupełnie gotowej,i przypuszczam, że zapewne i w Warszawie sytuacja finansowa jest bardzo niepomyslna,więc nie śmiem obecnie się naprzykrzać z moim życzeniem. Bardzo chętnie także poznałbym jakąś z części Poradnika już gotowych,które SzPan uważa za wzorowo opracowane,ale czy nie jest to zbyt kłopotliwe dla SzPana żeby to pocztą przesyłać?

M.S.

Odpis. (8) Lwów, 31/10 1912

Szanowny Panie!

Dziękuję przedewszystkiem serdecznie za przesłanie mi zaliczki 600 koron à conto artykułu mojego dla Poradnika. Wypełniła ona dziurę w budżecie, powstałą przez moje podróże tegoroczne.

Tekst poprawiony dopełnień do planu Poradnika podoba mi się wiele lepiej niż pierwotna korekta i nie wiem właściwie jakie krytyczne uwagi do niego dorzucić, więc odsyłam go zupełnie bez zmian.

Co do jednego szczegółu, wymienionego w pierwotnym planie, chciałbym się jednak jeszcze spytać o zdanie SzPana. Chodzi o punkt IIIb 7: Dzieła o metodyce wykładu w zakresie średnim i wyższym. Czy nie byłoby odpowiedniej dać "dzieła o metodyce w zakresie średnim" do II b 4 ? Przy punkcie II a 2,3 i tak trzeba obszernie rozprawiać o uczeniu się i nauczaniu, o różnych kierunkach dydaktycznych i td. zakresu średniego i tam całkiem logicznie także bibliografia nauczania średniego się powinna mieścić, która wcale nie łączy się z treścią stopnia III.

Według obecnego planu trzebaby powtórzyć wszystkie te szczegóły, dotyczące metodyki i dydaktyki wykładu średniego przy owym punkcie III b7, podczas gdy zresztą w całym dziale III nie ma wcale mowy o wykładzie średnim.

Rozumiem powód dlaczego ów punkt umieszczono w owem miejscu; bo naogół osoba ucząca w szkole średniej powinna sama posiadać wykształcenie stopnia III. To jest całkiem słuszne, ale sądzę że podział na stopnie I II III powinien się odnosić do przedmiotu (rzeczy) t.j. do poziomu wykładu, a nie do podmiotu t.j. kwalifikacyi osobistej czytelnika.

Wszak i tak n.p. to co jest pisane pod nagłówkiem I stopnia, nie będą czytały dzieci i analfabeci, tylko osoby o wyższem wykształceniu, które uczą dzieci lub analfabetów.

Podobnie nauczyciel zakładu średniego, interesujący się metodą nauczania średniego, przeczyta przedewszystkiem ustęp II i tam powinien znaleść wszystko co się odnosi do nauczania średniego.

Zaś o ile się interesuje postępem nauki, własnem wyższem wykształceniem naukowem, zwróci się do ustępu III.

Sądzę zatem że w punkcie III b7 powinno się omawiać tylko"dzieła o metodyce uczenia się i nauczania w zakresie wyższym"'/wraz z wszystkiem co się n.p.odnosi do studyów uniwersyteckich przyszłych nauczycieli/.

Natomiast dzieła o metodyce nauczania średniego powinno się umieścić w punkcie II b4.Dla konsekwencyi również wypadałoby przenieść dzieła o nauczaniu elementarnem do stopnia I /choć to już jest rzeczą mniejszej wagi,gdyż te działy mniej się różnią między sobą niż działy II III/. Co SzPan o tem sądzi?

Drugie zapytanie dotyczy kwestyi specyalnej:kto opracowuje magnetyzm ziemski?Przypuszczam,że prof.Rudzki w dziale o geofizyce?Przypuszczam również,że tam będzie odpowiedni ustęp III b8,dotyczący pomiarów magnetycznych w Polsce.Albo może to będzie traktowane jako należące do meteorologii krajów polskich? Nie wiem kto opracowuje meteorologię,ale przypuszczam że tym przedmiotem mógłby się zająć.Pytam się dlatego,że to są jedyne przyczynki do punktu III b8 w dziedzinie fizyki.Sądzę jednak,że w rzeczywistości to nie nale-

ży do fizyki,tylko do owych nauk,gdyż fizyka zajmuje się wyłącznie ogólnemi prawami zjawisk przyrody. Fizyk naturalnie musi umieć wykonać pomiary z tego zakresu,tak samo jak musi umieć odczytać termometr, ale fizyka jako nauka nie troszczy się wcale o wartość siły magnetycznej w danym kraju,ani o rozkład temperatury.To są działy geofizyki lub meteorologii.Zatem według mojego zdania punkt IIIb8 w dziale fizyki powinien się zredukować do :odsyłacza do odpowiedniego ustępu geofizyki lub meteorologii.

Przechodzę do kilku kwestyi,które SzPan porusza w Swym liście.Bardzo zgadzam się przedewszystkiem z tem: że wypisywanie treści wszystkich rozdziałów książek jest niepotrzebnym balastem,gdyż bardzo często kilka słów objaśnienia wiele lepiej treść scharakteryzuje niż nagłówki wszystkich rozdziałów.Bywa naturalnie także odwrotnie: że spis rozdziałów daje doskonałe pojęcie o książce i w takim razie należy podać ten spis rozdziałów.

Co do zapytania Pna. Kreutza oczywiście słusznie SzPan odpowiedział,że w dziale fizyki obszernie omówię matematyczne przygotowanie konieczne dla pracy

w zakresie fizyki, ale sądzę (8) że tak samo wypadałoby w dziale o krystalografii omówić/niezależnie/ przygotowanie z zakresu matematyki i fizyki do owego działu potrzebne.

Książki Timmerdinga-"Die Mathematik i d.physikal. Lehrbüchern"Teubner 1910, nie znam, przypuszczam że to raczej dla fizyka interesujące niż dla matematyka, i postaram się żeby przynajmniej z recenzyi dowiedzieć się czy warto rzecz bliżej poznać.

Kilka ciekawych i dobrych książek sobie sprowadziłem znowu z Anglii i Niemiec, Najwięcej jednak wciąż mam kłopotu z bibliografią polską stopni I II, bo tu wymagane jest więcej wyczerpujące traktowanie /niż w zakresie obcej literatury/, a książki w znacznej części są tak liche, że nie warto ich sprowadzać sobie na własność, a także w tutejszych bibliotekach często ich znaleść nie można. Dziękuję bardzo za przesłanie mi trzech rękopisów matematycznych, które z ciekawością przeglądam i za kilka dni z powrotem odeślę. Czy odesłać jako otwarte rekomendowane manuskrypty? Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

szczerze oddany M.Smoluchowski.

(9)

Odpis _ Lwów, Długosza 25

25/11 1912

Wielce Szanowny Panie!

Choć kilku słowami muszę Sz.Panu serdecznie podziękować za przesłanie mi 100 k. na sprowadzanie książek i środków pomocniczych do opracowania Poradnika dla Samouków. Zaraz też z tego skorzystałem i spory zapas brakujących mi rzeczy, zwłaszcza drobniejszych książeczek z Warszawy sobie sprowadziłem. O ile SzPan nie zarządzi inaczej, oddam potem te książki do tutejszej czytelni T S L /która ich nie posiada/, a niektóre może się też przydadzą w naszem seminaryum fizycznem na Uniwersytecie, Pracowałem wogóle bardzo usilnie nad moim działem dla Samouka w ostatnich czasach, tylko prawdopodobnie teraz będzie musiała nastąpić przerwa. O ile jednak stosunki się tak ułożą, że spokojna praca będzie możliwa, myślę rzecz niedługo doprowadzić do końca. W każdym razie, gdybym musiał się oddalić ze Lwowa, manuskrypty działu matematyki, które jeszcze mam u siebie, jako też materyały przezemnie przygotowane działu

fizyki,pozostawię w opiece Sierpińskiego albo też profesora Ignacego Zakrzewskiego,który w każdym razie we Lwowie zostaje i jako dyrektor Instytutu fizycznego będzie dbać o porządek w Instytucie.

Rzeczy przezemnie napisane nie mają jeszcze ostatecznej wygładzonej redakcyi,ale w głównych zarysach są już gotowe.Chodzi o uzupełnienie mniejszych szczegółów rewizyę i wygładzenie stylowe.

Przepraszam bardzo że piszę tylko tych kilka słów nabazgranych w takim nieładzie,ale jestem okropnie zajęty sprawami blisko mnie obchodzącemi i trudno myśli zebrać w kierunku teoretycznym.

Łączę serdeczny uścisk dłoni Pańskiej i przesyłam wyrazy szczerej przyjaźni i głębokiego szacunku

M.Smoluchowski.

(10)

Odpis.

Lwów, Długosza 25

30/11 1912

Szanowny Panie!

Bardzo przepraszam, że listem moim napisanym przed kilku dniami narobiłem alarmu, jak się pokazało nie potrzebnego. Gdy mianowicie ów list pisałem, wszyscy byliśmy przekonani, że na drugi dzień nastąpi powszechna mobilizacya wojska austryackiego. Żona już zaczęła pakować rzeczy na wyjazd do Wiednia, bo nie chciałem żeby podczas wojny została we Lwowie sama z dziećmi, /gdyż i mnie by jeszcze w takim razie jako oficera rezerwowego powołano/.

Tymczasem nastąpiła nagła zmiana w sytuacyi, przygotowania mobilizacyjne zastanowiono /albo odbywają się w powolnym tempie/, tak że widocznie nagłego wybuchu wojny teraz nie będzie. Naprężenie znikło, tylko pozostała jeszcze wielka nerwowość, która u nas już od szeregu tygodni, czy nawet miesięcy w coraz rosnącem natężeniu się daje zauważyć. Charakterystyczną rzeczą, że wszyscy znajomi nasi porobili zapasy żywności, że każdy stara

się zaopatrzyć w gotówkę i że z powodu fatalnych stosunków kredytowych mnożą się bankructwa w zastraszający sposób.

Widocznie z tamtej strony granicy wiele spokojniej oceniają sytuacyę,może też wiadomości o przygotowaniach Rosyi są istotnie przesadzone,i że racyę mają ci co twierdzą że tu chodzi o manewry polityczne i giełdowe bez rzeczywistej podstawy.

Zresztą ja w życiu politycznym,jak SzPanu wiadomo, nie biorę wielkiego udziału,i po kilkudniowej przerwie, spowodowanej owymi alarmującemi wieściami,znowu oddaję się całkowicie regularnej pracy przy biurku i w laboratoryum.Tak chciałbym już móc SzPanu wnet posłać mój artykuł do Poradnika.Praca jednak nie idzie mi łatwo teraz.Dokucza mi od dłuższego czasu katar "influencyjny",a ogólna atmosfera otaczająca nas też nie bardzo się przyczynia do skupienia myśli. W normalnych warunkach już wszystko miałbym gotowe.

Kończę już,dziękując Sz Panu serdecznie za wyrazy życzliwości,łączę serdeczne uściśnienia dłoni i wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski.

Odpis. (11) Poronin,15/ 9 1913

Szanowny Panie!

List Pański i broszury otrzymałem po jednotygodniowym pobyciu w Krakowie,poświęconym właśnie sprawom "Samouka".Pojechałem tam po części,żeby jeszcze uzupełnić różne punkty bibliografii,poczęści żeby manuskrypt choć w części przedrukować na maszynie.Niestety pokazało się,że jest to rozpaczliwie powolny interes! Panna maszynowa,którą wreszcie wynalazłem,drukuje mi z trudem cztery strony /równające się trzem stronom druku Poradnika/ w ciągu godziny,i to pod moim dyktatem..Brulionmój jest tak niemożliwie pokreślony i posmarowany,że nikt oprócz mnie nie może go przeczytać - to właśnie sprawę komplikuje,bo nie mogę go dać do przedrukowania,tylko sam muszę tyle czasu tracić, jakgdybym sam przepisywał.Wobec tej perspektywy,żebym tym sposobem musiał pozostające mi jeszcze 2 tygodnie wakacyi przesiedzieć w towarzystwie panny maszynowej w Krakowie,zdecydowałem się,narazie ograniczyć się do przedrukowania "Wstępu",następnie uciec jeszcze na

z tygodnie do Poronina i potem, wróciwszy do Krakowa, wykończyć już całą resztę. Tekst "Wstępu" przedrukowany, mam tu ze sobą i w najbliższych dniach, gdy skończę poprawianie jego, prześlę go na ręce SzPana, a drugi egzemplarz zachowuję do dalszej dyspozycyi. Zdaje się że będzie to głównie interesować Pana Marchlewskiego. Także reszta brulionu jest gotowa, tylko ustęp o historyi fizyki w Polsce może wypadnie mi zmienić i rozszerzyć, zwłaszcza wobec materyałów przez SzPana mi dostarczonych. Tę resztę zatem w pierwszej połowie Października SzPanu prześlę, w każdym razie chcę to wszystko już raz skończyć przed początkiem roku szkolnego. Bardzo przepraszam za to ciągłe opóźnianie, ale nigdy nie wyobrażałem sobie, że rzecz ta tyle będzie wymagać pracy i czasu, i nie przewidywałem różnych okoliczności opóźniających. Obliczając teraz dokładniej rozmiary drukowanego tekstu widzę, że niestety przekroczą one nieco umówione 12 arkuszy. Przez częste zstosowanie "petitu" w bibliografii będzie można wprawdzie nieco uszczuplić, ale trudno

będzie ścisnąć rzecz na mniej niż 14-15 arkuszy. Czy to nie jest za dużo? Gdyby SzPan uważał że taka objętość jest zaduża, prosiłbym bardzo dać mi znać, abym jeszcze przed przedrukowaniem manuskryptu mógł zastosować odpowiednie skrócenia i opuszczenia.

Sądzę że najodpowiedniejsze byłoby właściwie połączenie fizyki i chemii w jednym tomie. Ale także złączenie fizyki, geofizyki, meteorologii i astronomii w jednym tomie wydaje mi się zupełnie racyonalne.

Dziękuje SzPanu bardzo za różne wskazówki osobiste, zawarte w ostatnim liście. Nie wiem czy zdarzy ~~mi~~ się sposobność skorzystania z nich, ale zawsze dobrze jest mieć ewidencyę młodych pracowników naukowych, aby nie popełnić jakiej omyłki przy obsadzaniu posad, stypendyów i td. wskutek braku informacyi.

Śliczną wreszcie teraz mamy pogodę. Słońce, którego tak mało widzieliśmy w lecie, teraz na jesień próbuje nam jeszcze dokuczać. Przyznam się że też szczerze zatęskniłem za pogodą, swobodą i odpoczynkiem. Serdeczne przesyłam pozdrowienia i wyrazy najgłębszego poważania

M. Smoluchowski.

Odpis. (12) 19.IX.1913.-Poronin.

Szanowny Panie!

Wczoraj przyszedł Pański list wraz z interesującą kartką dla Doni, za którą ona bardzo dziękuje, ale przezemnie, bo sama pracuje przy sianie i nie ma czasu na pisanie. Również wczoraj skończyliśmy poprawianie "Wstępu", który ja miałam dziś wysłać do Warszawy bo mąż raniutko poszedł na 2 dni w góry z bratem swoim. W ostatniej chwili jednak dał mi polecenie zatrzymania rękopisu jeszcze, dla uzupełnienia akcentów logicznych etc. Panu zaś kazał mi napisać - że w poniedziałek najdalej odeśle mąż jeden egz. do Warsz.-a drugi do prof.R.

Wreszcie na pożegnanie mamy pogodę! Serdeczne wyrazy poważania

Z.Smoluchowska.

Odpis.

(13)

Kraków, Studencka 27

16/12 1913

Szanowny Panie!

Dobijam wreszcie do końca z przedrukowaniem brulionu Poradnika. W najbliższych dniach prześlę Panu przez drukarnię pierwszą połowę Stopnia III /aż do punktu III b3/. Zrobił się z tego wąż morski o okropnej długości, III St. wypadnie na dwiescie kilkadziesiąt stron. Więc sądzę że najlepiej będzie używać jaknajwięcej petitu w bibliografii, a tylko kilka naczelnych dzieł drukować zwykłym drukiem.

Stwierdzam znowu po raz setny ważność ogólnego prawa przyrody: że każde przedsięwzięcie wymaga w rzeczywistości więcej czasu i pracy, niż się początkowo przypuszcza, i każdy artykuł wypada dłuższy niż się początkowo zamierzało. Gdybym jeszcze rok dalszy pracował nad samoukiem, zapewne rozmiary jego jeszcze by niepomiernie wzrosły. Ale sądzę, że to już nie byłoby korzyścią dla dzieła i czasami obawiam się czy już obecnie nie przekroczyłem właściwych granic, choć czasami znów trudno mi powstrzymać się od wsadzania coraz

nowych uzupełnień i dodatków. Wszak nauka i literatura jej dzisiejsza jest czemś niezmierzonem!

Rozmyśliłem się, że przecież lepiej zrobię korzystając z uprzejmej propozycyi Pańskiej i poproszę Pana o łaskawe przekazanie mi jakiejś większej części mojego honoraryum, gdyż mam teraz większe wydatki. Nie wiem wiele to będzie wynosić, bo liczenie według arkusza nie jest usprawiedliwione, jeżeli się przekroczyło tak dalece plan pierwotny. Ale przypuszczam, że mogę obecnie prosić o 1000 K.?

Na same Święta wybieramy się do Zakopanego, i zostanę tam koło 10 dni. Chciałbym uciec zupełnie od świata i zakopać się w jakiemś odludnem schronisku wśród śniegów. Żeby tylko można uciec od myśli niepokojących i wyrzutów sumienia że się nauce sprzeniewierzam! Jest to pani okropnie wymagająca! Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

M. Smoluchowski.

Odpis. (14) Zakopane, 24/12 1913.

Szanowny Panie!

Dziękuję bardzo za list i przekaz, który otrzymałem wczoraj właśnie przed wyjazdem, tak że już nie mogłem Panu odpisać. Ogromny tutaj zjazd sportowców i "ceprów"; znaleźliśmy jeszcze umieszczenie w hotelu Turystów /Sieczki/ i cieszymy się że uciekliśmy z miasta, bo też istotnie zupełnie inne nowe siły tutaj w człowieka wstępują, gdy oddycha tym powietrzem.

Przesyłamy Panu wszyscy najserdeczniejsze życzenia Świąt i Nowego Roku i żałujemy że Pana tutaj niema.

M. Smoluchowski.

Odpis 15 Kraków, 3/2 1914

Szanowny Panie,

Przypuszczam, że drukarnia już Panu przesłała manuskrypt /III Stopień, Wstęp i Bibliografia termodynamiki, mechaniki i elektryczności/, który oddałem przed tygodniem dla Pana. Resztę pozostającą niebawem takie prześlę. Drugi egzemplarz manuskryptu /bez poprawek/ zatrzymałem jeszcze i oczekuję Pańskich do do niego dyspozycyi. Ponieważ teraz znów praca w drukarniach ma się rozpocząć, przejrzałem także owe korekty, które się dotychczas nagromadziły. Widzę, że niestety w manuskrypcie właśnie przesłanym dopiski po tytułach dzieł /wydawca, liczba stron, cena/ pisałem nie w porządku właściwym, jaki ma być zachowany w ostatecznym tekście. Bardzo przepraszam, że Panu przysporzyłem tem jeszcze roboty poprawiania.

Łączę najserdeczniejsze wyrazy

M. Smoluchowski

Odpis (16) Kraków dn.6/4. 1914
Gołębia 13

Szanowny Panie,

Zapewne dziwi się Pan, że jeszcze nie odpowiedziałem na Pańskie przesyłki ostatnie i że nie odesłałem jeszcze reszty manuskryptu dla "Poradnika". Przyczyną tej zwłoki jest tylko ustęp o historyi fizyki w Polsce. Dla kilku dat w owym artykule chciałbym poszukać literatury w bibliotece i od kilku tygodni czekam bezskutecznie na sposobność, żeby raz móc się wybrać do biblioteki uniwersyt.! Jest to drobnostka i mógłbym też Panu odesłać rzecz w tej formie jak jest, ale sądzę że w tej chwili niema jeszcze pośpiechu, gdyż dosyć jeszcze jest materyału do druku gotowego; zatem mogę tę rzecz uzupełnić, gdy za dwa tygodnie wrócę z podróży. Wybieram się z żoną do Włoch, może na Rivierę, bo czuję się trochę zmęczonym. Po skończeniu wykładów miałem ciężki okres egzaminów, a na domiar jeszcze kilka wykładów w kursie dla nauczycieli szkół średnich.

Łączę najlepsze pozdrowienia wraz z serdecznemi życzeniami Wesołych Swiąt!

M. Smoluchowski

Odpis (17) Kraków 4/5 1914

Szanowny Panie,

Otrzymałem dzisiaj korektę artykułu o historyi matematyki, którego przesłanie Pan mi poprzednio obiecał, oraz drugą korektę arkusza 8 fizyki. Chciałbym się przy tej okazyi spytać Sz.Pana, czy nie można umieszczać w tekście odsyłaczy do dalszych stron, tak jak to czyniłem w wielu miejscach, sądząc że tym sposobem ułatwię czytelnikowi orjentację. Np:"Zasady fizyki"Witkowskiego, które szczegółowo omówimy na str. .... ".Oczywiście liczby stron musiałem zostawić na razie nie wypełnione. Liczyłem na to, że po złożeniu całego tekstu jeszcze jedną korektę dostanę, gdzie będzie można owe liczby wpisać. Tymczasem zauważyłem, że Pan wszystkie owe odsyłacze: "str...." wykreślił i zastąpił przez:"niżej". Trzebaby może zamiast tego napisać:"w bibliografji III stopnia". Ale czy nie lepiej poczekać z wstawieniem "stron", zamiast odsyłać czytelnika ogólnikowo do III Stopnia ? Najlepsze pozdrowienia !

M.Smoluchowski

Proszę o łaskawą odwrotną odpowiedź, bo chciałbym według niej wypełnić korektę.

Odpis Kraków 23/7 1914

(18)

Szanowny Panie,

Z uczuciem wielkiej i prawdziwej ulgi oddałem dzisiaj resztę manuskryptu /począwszy od historyi fizyki aż do końca/do drukarni, z poleceniem odesłania Sz.Panu wraz z artykułem prof.Birkenmajera. Nie wypadło wszystko zapewne tak jak zamierzałem, ale rzeczywiście że przy innych moich zajęciach już nie mogłem więcej na to czasu poświęcić. Przynajmniej z tego zadowolony jestem, że rzecz skończyłem.

W dziale "historja fizyki w Polsce" umieściłem jako wstęp krótki szkic historyczny, opierając się na tych źródłach, które mi bez zbyt długiego szperania bibliotecznego były dostępne. W-iem, że jest to szkic bardzo podrzędny i uważać go należy tylko za uzupełnienie artykułów Kwietn. i Birkenmàj. Ale po pierwsze nie jestem specyalistą w tym dziale, a po drugie sądziłem że nie ma żadnej racyi, żeby ten dział szeroko rozwijać w porównaniu z innemi. Może przecież się przyda, wobec ubóstwa naszej literatury o tym przedmiocie. Cały manuskrypt, któ-

ry obecnie przesyłam,obejmuje przeszło 80 stron, więc będzie w druku 5-6-arkuszy. Mówili mi w drukarni,że nie odeszlą już tej rzeczy SzPanu do Warszawy,tylko poczekają na nowy adres. Tymczasem widzę z listu SzPana,który właśnie otrzymałem,że Pan jeszcze kilka dni zabawia w Warszawie. Jeżeli tak jest istotnie i jeżeli to SZPanu nie sprawia żadnego kłopotu,prosiłbym jeszcze o łaskawe przesłanie mi 600 k.do Krakowa. Ale to tylko pod warunkiem że istotnie Panu tem kłopotu nie sprawiam,bo wiem że Pan w trakcie przygotowań do wyjazdu dosyć będzie miał innych zajęć,a mógłbym ewentualnie także jeszcze poczekać.

Zostaję tu w Krakowie zapewne do 3.Sierpnia,potem może zrobię małą wycieczkę z żoną dokoła Tatr i w Zakopanem będę od połowy Sierpnia.Adres mój: Zakopane,Krzeptówki,z listami do Sanatoryum.

Proszę o pisanie pełnego adresu,bo mieszkanie nasze nie należy już do gminy Zakopiańskiej,więc w "Klimatyce" nie będą posiadać naszego adresu.

(18)

Spodziewamy się, że Pan może do nas zaglądnie, do Zakopanego. W tak upalne lato góry są najodpowiedniejsze dla odpoczynku. Mieszkamy w pierwszym domu po lewej ręce za tablicą, gdzie się kończy Zakopane, a zaczyna Kościelisko.

Niestety musimy się narazie tutaj jeszcze smażyć, gdyż nie tylko egzamina mnie wstrzymują, ale jeszcze mnóstwo innych prac i spraw, oddawna czekających załatwienia. Muszę sobie także wziąć nieco pracy wakacyjnej na wieś. Będzie mi służyć /wraz z korektami Samouka/ jako rozrywka w dni deszczowe!

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

M. Smoluchowski

Odeis (19) Kraków 24/7 1914

Szanowny Panie,

W liście moim wczorajszym zapomniałem doniść o pewnej drobnej pomyłce w Spisie treści fizyki, którą teraz dopiero zauważyłem. W treści Zakończenia /III Stopień fizyki/ mniej więcej w połowie ustępu powinno być: zastój w rozwoju teoryi elektryczności /zamiast elektronowej/. Może to da się jeszcze poprawić w owym prospekcie. W odpowiedzi na zapytania Pańskie donoszę, że termina angielskie są: 1/. Rachunek różnicowy "calculus of finite differences". Rozumie się że to obejmuje już rachunek sumacyjny i nie znam osobnego terminu dla tej gałęzi. 2/ Rozwinięcia na szeregi: "expansions in series".

Z najlepszem pozdrowieniem

M. Smoluchowski

Odpis

(20)

Wiedeń XVIII
Pötzleinsdorfer Str.130
12/9 1915

Drogi Panie!

Korzystam z okazyi, by Panu podziękować za wiadomość i ze swej strony dać znak życia. Cieszymy się bardzo, że Pan szczęśliwie przeżył owe ciężkie chwile i wyobrażamy sobie żywo, jak Pan teraz musi być czynnym. Drukarnia Anczyca zaprzestała podczas wojny składania "Poradnika" i nie funkcyonowała, gdy w lipcu byłem w Krakowie. Mój rękopis /koniec fizyki III cz./ przechowują tam i czekają na dalsze wskazówki. Nie wiem, jaki obecny stan rzeczy[1], bo od drugiej połowy lipca przebywam znów tutaj w Wiedniu, ale za jakie dwa tygodnie zapewne już wraz z rodziną powrócę do Krakowa. W letniem półroczu wykłady odbywały się w rozmiarach zmniejszonych, ale teraz w październiku wszystko ma znów iść trybem normalnym - o ile to możliwe w takich czasach i wobec niezwykłych warunków miejscowych. Zakład mój jest zajęty jako szpital, więc będę się musiał gnieździć "kątem" w Zakładzie chemicznym, a dla Patk. będzie

---

[1] P.S. Dowiaduję się właśnie, że drukarnia już funkcyonuje.

to mi ło tę przykrą konsekwencyę,że nie będzie mógł mieszkać w zakładzie i praca doswiadczalna bardzo będzie utrudniona. Obecnie Patk.bardzo pilnie pracuje w Zakładzie radyologicznym tutejszym i żałuję że będzie musiał przerwać te prace. Także i ja korzystam tutaj z wspaniałej biblioteki i z świetnych urządzeń Zakładu fizycznego,dopóki tylko mogę,gdyż niewiadomo co przyszłość przyniesie. I pod innymi względami tutejsze wygnanie minęło stosunkowo przyjemnie dla nas wszystkich,ale przecież już nieco tęsknimy za naszym domem i zadowoleni jesteśmy,że kończy się ta tułaczka.

Bardzo ucieszylibyśmy się,gdybyśmy mogli Pana zobaczyć w Krakowie,dla tego też mamy nadzieję że Pan nie przyjedzie tam przed początkiem października.Wtedy zresztą dopiero może Pan liczyć na to że Pan zastanie na miejscu różnych współpracowników "Samouka", których do pracy należy przynaglić. Kreutz był w Krakowie,gdy wyjeżdżałem,ale miał robić wycieczki geologiczne w Tatry. O Janiszewskim słyszałem od Patk., że jest gdzieś na Węgrzech. Marchl.spędzał lato

w swoujej posiadłości koło Krakowa.Romer jeszcze ~~je~~ jest tutaj,ogromnie zajęty swoim wydawnictwem geograficzno-statystycznem i ma się jeszcze zdecydować czy wraca do Lwowa.

Łączę imieniem nas wszystkich najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski

Odpis (21) Kraków, Studencka 27

3/4 1916

Łaskawy Panie!

Otrzymałem przed niejakim czasem list Pański pisany przed miesiącem /oraz kopję/ jak i też notatki bibliograficzne, a poprzednio odebrałem przesyłkę broszur i książek z zakresu fizyki, za co wszystko bardzo serdecznie dziękuję.

Z drukarni dostałem korekty dalsze tych części Poradnika dla Samouków, których skład był rozpoczęty przed wojną, i to wszystko załatwiłem, tak że obecnie, oprócz odbitych na czysto 10 ark., jest jeszcze 8 dalszych gotowych, obejmujących materyał III Stopnia, aż do działu IV /podręczniki do zajęć laboratoryjnych/ włącznie. Chwilowo jest pewien zastój w dalszej robocie, bo daremnie domagam się od drukarni manuskryptu dalszego ciągu, aby tam umieścić kilka poprawek i uzupełnień jeszcze przed składaniem. Z personelu drukarni pozostała tylko mała część przy robocie i P. Pieracki tak jest przeciążony, że sobie rady dać nie potrafi. Przypuszczam, że "fizyki" będzie

jeszcze na jakie 5-6 arkuszy, oprócz skorowidza.

Dziewulskiego obecnie niestety nie mam w Zakładzie, a Patk. zostaje narazie w Wiedniu, gdzie skończył pracę w Zakładzie radyologicznym i przygotowuje się do doktoratu. Mam pod ręką kończącego swe studya fizyka, któremu mógłbym w razie potrzeby powierzyć część roboty przy korektach i spisie rzeczy na razie jedna. sam to załatwiam. Gdyby SzPan uważał to za odpowiednie, postarałbym się także o to żeby on lub ktoś inny facnowy zajął się korektą "meteorologii", gdyż zdaje się że z autorem nie będzie się można tak prędko skomunikować. Swoją drogą nie ma może tak wielkiego gwałtu, gdyż niestety złożenie fizyki jeszcze, jak widzę, zajmie sporo czasu i całość chyba przed czerwcem, lipcem nie będzie gotowa. Tak przynajmniej sądzę, słysząc z wszystkich drukarni skargi na brak zecerów i widząc z jakiemi trudnościami walczą obecnie wszystkie wydawnictwa.

Bardzo nam przykro było słyszeć o zasłabnięciu SzPana. Nie powinien Pan przeciągać struny, wszak mści się to nie tylko na zdrowiu, ale właśnie też na wydajności pracy, w dłuższym okresie działania!

Pragnęlibysmy też barazo zobaczyć Pana tutaj,niech się Pan oczywiście na mnie powoła,jeżeli to może się przydać. Jestem tutaj od roku mniej więcej,a od jesieni razem z rodziną i wiedzie się nam na razie znośnie. Przyszłość jest jednak niepewna wciąż. To też śpieszę się z wykańczaniem różnych prac naukowych,o ile to możliwe w obecnych warunkach.Zakład mój jest bowiem zajęty jako szpital i umieściłem się na razie "kątem"w Zakładzie chemicznym /dawniejszem mieszkaniu Olszewskiego/ ,w warunkach nadzwyczajnie primitywnych.

Łączę serdeczny uścisk dłoni wraz z najlepszemi wyrazami od nas wszystkich

M.Smoluchowski

Ossis (22) Krakow 12/5 1910

Sehr geehrter Herr,

Ihre Sendung und Ihren lieben Brief habe ich erst nach Abreise des Herrn Dziew.erhalten.Besten Dank! Die Korrektur der Bogen 11-17 der Physik habe ich durchgesehen und der Druckerei gegeben.Auch für Korrektur und Ergänzung der Meteorologie /im Sinne der Angaben von Gorcz.und eventuell Rudzki/ wörd ich Sorge tragen. Ich möchte sehr,dass der Druck jetzt rasch von statten geht und das Werk endlich fertig gestellt wird.Wie steht es mit Ihrer Gesundheit? Herzlichste Grüsse und Empfehlungen von uns Allen!

M.Smoluchowski

Odpis (23) Krakau 13/6 1916

Sehr geehrter Herr,

Leider muss ich Ihnen mitteilen, dass Rudzki die Überprüfung des Artikels über Meteorologie nicht übernehmen will. Er ist ernstlich krank. Haben Sie das Manuskript seines Buches über Meteorologie erhalten, welches er an die Kasa Mian. gesendet hat? Ich persönlich bin der Ansicht, dass die von Gorcz. ins Manuskript hineingefügte kolossale Bibliographie über Klimatologie Polens einen unnötigen Ballast bildet, welcher gar nicht in den Plan des ganzen Werkes passt. Derselben Ansicht ist Rudzki. Es würde ein Hinweis auf das Werk "O temperaturze powietrza w Polsce" genügen, /welches Sie mir gütigst zugesendet haben/, woraus jene ganze Bibliographie wörtlich übernommen ist. Es wäre besser den Artikel so zu drucken, wie er geschrieben war. Änderungen vorzunehmen ist sehr schwer und niemand will das übernehmen. Was soll ich tun? Der Druck der Physik schreitet vor. Herzlichste Grüsse und Empfehlungen

M. Smoluchowski

List [illegible] Michalskiego Kraków, Studencka 27 6/8 1916

Hochgeehrter Herr,

Ihren Brief vom 30/7 habe ich erhalten, und ebenso auch die Bücher /Sianożęcki II III Teil, Gustawicz, Bouffall etc/, welche Sie mir schicken liessen. Besten Dank dafür! Es wundert mich sehr, dass Sie die übrigen Bögen /19-24/ der Physik noch nicht bekommen haben. Ich habe die ganze Physik schon vor mehreren Wochen fertig korrigirt und habe sie Ihnen schicken lassen. Ebenso ist auch die Meteorol gie in Druck gesetzt, von mir korrigirt, und [illegible] wird Ihnen in diesen Tagen geschickt werden. Ich habe mich bemüht, das alte und das neue Manuskript der Meterologie mit den verschiedenen Zusätzen und Ergänzungen von Merecki, Gorczyński u.s.w. zu verbinden, ohne aber wesentliche Änderungen einzuführen. Der Artikel ist ja in etwas anderer Form verfasst als die Physik und Geophysik, aber ich glaube, dass man daran nichts ändern kann. Die Meterologie ist ja tatsächlich heute noch nicht eine so logische Wissenschaft wie die Physik oder Geophysik; jedenfalls wird auch dieser Artikel belehrend und anregend sein, wenn er auch vielleicht von Rudzki oder Bjerknes mehr im Sinne der neusten Fortschritte geschrieben worden wäre.

Jetzt bereite ich die Ergänzungen zum Physik-Artikel[1/] vor und dann, wenn Alles fertig ist, kommt noch die Bearbeitung des Inhaltverzeichnisses, welches ich, mit Beihilfe meiner Frau, wahrscheinlich werde ich allein machen müssen. Selbstverständlich werde ich in dasselbe auch die Geophysik und Meterologie hinzunehmen müssen.

1/ Falls mir etwas auffällt, werde ich auch zur Geophysik eine Ergänzung hinzufügen. Diesen Artikel habe ich noch nicht gesehen.

Nun betreffs Ihrer Anfrage. Ihr Referat über die projektirten Reformen der Mian.-Kasse ist gewiss sehr schön gedacht und enthält eine ganz Menge trefflicher Anregungen. Wahrscheinlich wurde ich Manches noch besser verstehen, wenn ich die lokalen Verhältnisse in der Mian.-Kasse kennen würde, welche eine solche Reform nötig machen. Gewiss wäre ein wissenschaftlicher Beirat sehr nötig, damit er der rein administrativen Tätigkeit der Kasse die entsprechende Richtung gibt. Eine planmässige Organisation der Herausgabe wissenschaftlicher Werke und planmässige Unterstützung junger Gelehrter und wissenschaftlicher Institute ist ja selbstverständlich im höchsten Grade wünschenswert. Es fehlt ja in manchen Zweigen der Wissenschaft so sehr an geeigneten Kräften und an passender wissenschaftlicher Literatur, während anderseits Manches wissenschaftliche Kapital ungenützt verkümmert. Diese Mängel sind ja in jüngster Zeit deutlich zu Tage getreten und werden wahrscheinlich, sobald normale Zeiten eintreten, noch dringlicher sein.

Die Schwierigkeit ist nur die Durchführung der Organisation, inwieweit sie gelingt, hängt ganz von der Auswahl der betreffenden Personen ab. Auch glaube ich, man soll nicht versu-

chen, der wissenschaftlichen Forschung Wege vorzuschreiben – die ist zu individuell.

Mit besten Grüssen

Ihr hochachtungsvoll ergebener

M. Smoluchowski

Dopisek na górze listu:

Es freut mich, dass Staszewski eine Unterstützung erhalten hat. Hat aber wohl Patk. auch eine erhalten? Er hat es wohl nötig.

M.Smoluchowski do S.Michalskiego Kraków 30/6 1916

Sehr geehrter Herr,

Soeben von einer Reise nach Göttingen und München zurückgekehrt,wohin man mich auf ein Paar Vorträge über meine letzten Arbeiten eingeladen hatte,habe ich hier Ihre werte Karte vom 19/6 vorgefunden. Nun verstehe ich noch nicht,was Sie meinen,indem Sie sagen:"den Artikel über Meteorologie ohne grössere Änderungen zu lassen". Das heisst wohl:den Artikel im Allgemeinen so lassen,wie er geschrieben war und gedruckt wurde,und die von Gorcz.hineingefügte /meiner Ansicht nach überflüssige/ Bibliographie nicht aufnehmen? Ich würde da nur auf die Quelle hinweisen,wo just Bibliographie zu finden ist. Oder meinen Sie,ich solle mich an das neue Manuskript halten ? Bitte sehr um einige Worte zur Aufklärung. Von der Physik ist Bogen 20 gesetzt. Besten Dank für die neuerdings mir übersendeten weiteren Bücher /Czopowski,Zaremba u.s.w./ Betreffs Staszewski schreibe ich eine zweite Karte.

Ihr M.S.

V list z 6/VIII 16 Kraków 3/9 1916

Sehr geehrter Herr,

Vor einer Woche schrieb ich Ihnen eine Karte,um Ihnen für die Übersendung des Geldbetrages,sowie für Ihren Brief meinen besten Dank auszusprechen,habe aber die Karte von der Post zurückerhalten und schreibe darum dasselbe deutsch noch einmal. Auch die Schriften,die Sie mir zusenden liessten,habe ich erhalten. So gerne möchte ich den Druck des ganzen Bandes beendigt sehen! Nun aber warte ich auf die Korrekturen und beschäftige mich unterdessen mit anderen Arbeiten. In einigen Tagen gehe ich auf 1-2 Wochen nach Poronin und Zakopane,am 23/9 beginne ich hier meine Amtst¨atigkeit als Dekan - eine traurige Perspektive! Ich freue mich sehr,dass Patk.auch ein Stipendium erhalten hat. Seine Arbeit ist unlängst im Druck erschienen,nun bereitet er eine andere vor und studiert für die Prüfungen. Herzlichste Grüsse und Empfehlungen!

M.Smoluchowski

Sehr geehrter Herr, Kraków 20/10 1916

Vor 10 Tagen habe ich endlich die lange erwarteten Korrekturen erhalten. Wären Sie hier anwesend,so hätte ich betreffs mancher Abänderung mit Ihnen gestritten - doch handelt es sich nur um Kleinigkeiten,die nicht der Mühe des Schreibens wert sind. Nun gebe ich die "Zusätze" in Druck und habe den Index zur Hälfte fertig. Aber die Übersendung der Korrekturen dauert dann solange,dass das Buch gewiss vor Neujahr nicht erscheinen wird können. Danke bestens für Kramsztyk /Początki wiadom.z fizyki/ und für Ostwald /Młyn życia/,welche ich gleichzeitig erhalten habe. Jetzt bemühe ich mich Patk.wieder hier nach Krakau zurückzubekommen und hoffe dass es gelingen wird.

Mit besten Grüssen hochachtungsvoll

M.Smoluchowski

Szanowny Panie, Kraków 24/I 1917

Dziękuję przedewszystkiem serdecznie za przysłanie mi 1875 K.,któremi obecnie wszystkie rachunki Samoukowe są wyrównane. Mówiono mi Anczyca,że pierwszych kilkaset egzemplarzy gotowych ma być w ciągu tego tygodnia jeszcze. Otrzymałem wczoraj pismo,wystosowane przez L.Kryńskiego imieniem W.Tow.Nauk.w wiadomej sprawie. Odpisuję na nie równocześnie. Serdeczny uścisk dłoni zasyłam wraz z najlepszemi ukłonami od nas wszystkich.

M.Smoluchowski

Zmartwiłem się dowiedziawszy się od Patk.,że Pan znowu niezdrów. Niech Pan postara się szybko dojść do zdrowia i niech nie nadużywa swoich sił!

Wielce Szanowny Panie, Kraków 27/II 1917

Dowiedziałem się od Pani Miodusz.,że SzPan podobno do mnie pisał niedawno w jakiejś ważnej sprawie,i dlatego donoszę,że od czasu Pańskiej bytności u nas tylko jedną kartkę otrzymałem w początku stycznia. Więc zapewne coś zginęło. Mówił mi Patk.,że Pan się dowiadywał o decyzję moją w sprawie poruszonej przez prof.Łuk. Musiałem mu niestety odpisać,że na półrocze letnie w żadnym razie przyjechać nie mogę,choć wogóle myśl wykładania fizyki teoret. przez jakiś czas w W. bardzo mnie nęci. Co do półrocza zimowego 1917/18 nic jeszcze powiedzieć nie mogę,ale otwarcie się przyznam,że nie widzę dotychczas możliwości

./.

zaaranżowania przyjazdu mojego do W. wobec tutejszych moich obowiązków i różnych spraw osobistych. Nie wiadomo oczywiście czy w przyszłości nie ukaże się jakaś możliwość, ale narazie uważam robienie jakich bądź planów na dalszą metę za przedwczesne, gdyż byłyby to zamki "wiszące w powietrzu". Odczuwając brak niemieckiego spisu rzeczy do II tomu Poradn., które możnaby dołączyć do prospektu, kazałam na mój rachunek odbić kilkadziesiąt egzemplarzy takiego niemieckiego skorowidza. Załączam je do egzemplarzy Poradnika, który rozsyłam poza kraj, a resztę SzPanu prześlę.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia od nas wszystkich

M.Smoluchowski

Szanowny Panie, Kraków 22/III 1917

Kartkę Pańską z dn.26.II otrzymałem z dwutygodniowem opóźnieniem, a obecnie sam z odpowiedzią jeszcze bardziej się opóźniam! Wahałem się, czy nie wziąć na siebie przetłomaczenia i przerobienia Poradnika na język angielski /wspólnie z Lawsonem/ale doszłem do wniosku, że zbyt dużo czasu i pracy by mnie to kosztowało, którychbym mógł użyć w sposób produktywniejszy. Proszę zatym, żeby SzPan był łaskaw zawiadomić Silbersteina, że odstępuję od mojego pierwotnego zamiaru i godzę się chętnie by on objął tłomaczenie i opracowanie dzieła tego na angielski. Sądzę, że przerobienie wymagać będzie bibliografia, zwłaszcza odnośnie do Stopnia I i II, gdyż trudnoby ją dostosować do stosunków angielskich, ażeby dzieło okazało się istotnie praktycznem. Zdaje się, że Silb. ma przyjaciela pedagoga, któryby mu pod tym względem mógł być pomocnym, wszak potrzebna jest szczegółowa znajomość odpowiedniej literatury. Okropnie jestem zapracowany sprawami dziekanatu i jeszcze nie zdążyłem wykończyć referatu dla Kasy Mian., ale wnet to skończę. Cieszę bardzo zapowiedzia przyjazdu SzPana. Najlepsze ukłony i wyrazy prawdziwego szacunku od nas wszystkich.

M.Smoluchowski

Szanowny Panie, Kraków 22/6 1917

W odpowiedzi na Pańskie zapytanie, że książkę Schuster-Lees uważam za zupełnie dobrą. Jest nieco szczuplejsza niż Glazebrook-Shaw albo Grünbaum-Lindt. Będzie to nabytek pożądany dla studentów choć nie sądzę, żeby rzecz ta już

./.

zadość czyniła wszelkim wymaganiom na tym polu i pragnąć trzebaby z czasem dzieła obszerniejszego. Dziękuję bardzo za numer "Świata" z artykułem o Poradniku. Nowy teraz spadł na mnie ciężar, gdyż wybrano mnie rektorem na przyszły rok. To znów oznacza stratę całego roku dla pracy naukowej. Ale nie można było odmówić przyjęcia.

Serdeczne pozdrowienia i ukłony

M.Smoluchowski

Wielm. Sz. P. P.

120

Proszę wytłumaczyć dolegliwością ręki, która przez dłuższy czas mi nie pozwalała pisać, że teraz dopiero odpowiadam na łaskawy list Pański z 14go p. m.

Dziękuję ~~[illegible]~~ bardzo najserdeczniej za przesłanie mi rozprawy (bardzo mnie interesującej)

Sur les --

i pozwalam sobie także podziękować za pochlebne łaskawe wyrazy o moich pracach, które jako pochodzące od Pana Profesora za szczególny zaszczyt sobie poczytuję.

Żałuję że nie mogłem przejeżdżając przez Kraków osobiście złożyć mojego uszanowania Panu Profesorowi, od dawna miałem w zamiarze, ale nie omieszkam tego uczynić gdy tylko sposobność ku temu się nadarzy.

Do Natansona 29/XII 1904

121

Sz. Pani

~~Bardzo mi było miło otrzymać~~

Bardzo mi było miło otrzymać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ list z dnia ~~[illegible]~~ i dziękuję Sz. Panu za uprzejme wyrazy, oraz za zaufanie okazane tem że Sz. Pan do mnie się zwrócił w sprawie opróżnionej katedry chemii. Przepraszam że natychmiast nie odpowiedział ale wolałem przeczekać kilka dni aż ~~[illegible]~~ do ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rozpoczęcia oficyalnych pertraktacyi, ażeby móc ~~[illegible]~~ o wszystkiem pomówić. ~~Otóż obecnie decyzya~~ ale niezwykły nawał zajęć naukowych i przeszkód miejscowych spowodował to niemiłe mi opóźnienie. ~~Sz. Pan zechce mi to wybaczyć ze względu na niezwykły nawał zajęć świątecznych~~

Otóż obecnie sprawa poruszona tak stoi, że ~~[illegible]~~ komisya, do której oprócz dziekana należy Radcy. Ech i ja, uchwaliła dziś zwrócić się przedewszystkiem do pierwszego kandydata, ~~[illegible]~~ bez wątpliwości najlepszego, jakiego by sobie życzyć można, A.j. do Marchlewskiego, z zapytaniem czyby tę posadę przyjął, gdyby ją zamieniono na katedrę zwyczajną. Niewątpliwie to byłoby najlepszem rozwiązaniem kwestyi, a mamy nadzieję, że Marchlewski przyjmie tę propozycyę i że uda się nasz plan przeprowadzić.

~~[illegible]~~ Nie mogę przesądzać jak by się sprawa rozstrzygnęła w razie przeciwnym. W każdym razie położenie byłoby niemiłe ~~[illegible]~~ i wybór trudny. Z tego co Sz. Pan pisał uważam, że doszły także do Krakowa wieści o zapatrywaniach ~~[illegible]~~ pewnego czynnika ~~[illegible]~~ wpływowego na tę sprawę. popierającego ~~[illegible]~~ ~~pewnego~~ swego kandydata ~~[illegible]~~

Wobec tego zaznaczyć muszę jednak, że ~~zawsze byłem zdania że w obecnych stosunkach~~ byłby stanowczo przeciwnym pominięciu (z wyjątkiem kandydata owego) docentów krakowskich i że zawsze staram się bronić ich (które ze stanowiska naukowego uważam za usprawiedliwione) pretensyj, a Sz. Panu wdzięczny jestem za to że w Swoim liście nowych argumentów, w tej sprawie mi dostarczył.

Przypuszczam zatem że w każdym razie trzej docenci krakowscy weszliby w rachubę przy naradach nad obsadzeniem tej katedry, a możeby ona nawet ostatecznie jednemu z nich przypadła w udziale.

~~Co do kwestyi~~

Zresztą nam nadzieję że ~~to kwestye ostatnio okażą się bezpodstawnemi~~ i że zdobędziemy ~~[illegible]~~ profesurę zwyczajną reprezentowaną przez Muchlińskiego.

Może uda mi się ogromnie zająć wybrać się po Nowym Roku do Krakowa; ~~[illegible]~~ ~~się z Sz. Panem i~~ bardzo miłe byłoby mi zobaczyć się wtedy z Sz. Panem i także o tych kwestyach pomówić.

Tymczasem przesyłam

Lwów, 24/5 1908

Wielce Szanowny Panie i Kolego

Serdecznie dziękuję za uprzejmy list oraz łaskawe życzenia z okazyi wyboru na członka Akademii i proszę raz jeszcze przyjąć najszczersze moje podziękowania za łaskawą inicyatywę w całej tej sprawie. Cieszę się zwłaszcza także że wobec tych nowych a tak zaszczytnych węzłów łączących mnie z Krakowem częściej niż

dotychczas zdarzy się dla mnie sposobności udania się do Krakowa i widzenia się z Sz. Panem i innych Kolegów tworzących tam taki wybitne ognisko naukowe.

Śmierć najbliższego mojego przyjaciela odłożyłem z powodu nawału zajęć, ~~ale rozumie się~~ że Sz. Pana zawsze zawiadomię i ~~wszystko zrobię~~ ~~iżby~~ aby tematy wybrać się ~~z Nim zobaczyć~~;
~~gdyż to jest głównym celem~~

[interlinear: zdawszy że [illegible] tam spór pracy nad odczytem i dyskusją [illegible] … szczegóły … takie]

2

Monsieur,

Veuillez agréer mes sincères remerciements pour l'envoi de vos mémoires sur le mouvements brownien. Je m'empresse de vous féliciter de votre ~~et mes félicitations pour~~ surtout ~~la~~ découverte ~~de~~ capitale, cette belle méthode de l'évaluation du nombre N.

(Moi aussi) J'avais songé ~~moi-même~~ à mettre en évidence la loi de la répartition ~~[illegible]~~ des particules ~~[illegible]~~ (éq. (33) de mon travail) d'une façon expérimentale, mais je craignais les difficultés expérimentales, surtout les courants de convection et ~~[illegible]~~ les inégalités de la grandeur des particules. et je ne m'en doutait guère ~~qu'il [illegible]~~ qu'on pourrait atteindre une telle exactitude dans ces mesures ~~[illegible]~~ qu'elles ~~[illegible]~~ permettraient la détermination de N ~~[illegible]~~ Le problème est résolu par

Votre méthode d'observation microscopique d'une solution centrifugée, ~~est~~ un moyen aussi simple que ingénieux, et les résultats qu'elle vous a fourni ~~auxquels vous avez abouti~~ sont d'une importance capitale.

Je me permets de vous envoyer ceux parmi de mes travaux qui ~~ont~~ ont un rapport quelconque à ces questions. ~~[illegible]~~ ~~Vous me demandez quant à la~~ sur ~~ma participation dans les récentes recherches théoriques~~

En ce qui concerne ~~la question de priorité de mes recherches et de celles de~~ l'établissement de la formule ~~de Einstein~~ que vous désirez connaître ~~dont vous me demandez~~ je me permets de ~~En réponse~~ constater, que la priorité ~~[illegible]~~ ~~de la formule~~ $\bar{\Delta}n = \frac{RT}{N}\frac{1}{3\pi a p}$ est due à Einstein (1905) naturellement.

C'était ma faute que j'avais délayé la publication de mes recherches sur ce sujet dont je [illegible] occupé ~~[illegible]~~ depuis 1900 (jusqu'à 1906 Juillet) (travail de M. Exner). J'ai démontré ~~[illegible]~~ cette formule (à un autre facteur numérique près, provenant d'une autre manière d'approximation) par une voie directe différente de M. E.) et j'ai déduit ~~[illegible]~~ l'existence d'un phénomène parent

mais obéissant à une loi différente (éq.) lorsqu'il s'agit ~~à moins pour~~ des particules très petites)

semblable, dans les gaz.

Cette conclusion a été vérifiée — ~~à moins qualitativement~~ par M. Ehrenhaft ; mais

Une ~~[illegible]~~ recherche plus détaillée paraît ~~[illegible]~~ désirable ~~reste à faire~~ ~~[illegible]~~ encore)

mais je n'en ai pas moyen puisque je ne possède pas de dispositif ultramicroscopique et je me suis engagé dans un autre travail expérimental maintenant

En ce qui concerne le ~~travail~~ mémoire sur l'opalescence je me permets encore de

signaler un travail de M. Keesom et Kammerling Onnes ~~qui semble vérifier~~

et où résulte une vérification de la formule

Veuillez agréer Monsieur

l'expression de mes sentiments considération très distinguée

6/8

d'une façon merveilleuse

la fertilité et le talent
un auteur dont ~~l'ingeniosité et fécondité~~ m'inspire un respect profond

Dans mon travail de 1906 j'ai ~~[illegible]~~ donné d'abord une analyse sommaire des ~~[illegible]~~ données expérimentales sur le moment
~~[illegible]~~ une question
Pr ~~[illegible]~~ que M. Li. ne [illegible] — ensuite
~~et les différentes théories~~ se prêtent
qui ~~[illegible]~~ à une comparaison avec la théorie

Odpowiedzi na kwestyonaryusz w sprawie niedostatecznego przygotowania młodzieży do studyów uniwersyteckich.

Zdaje się że stan pogarsza się coraz bardziej.

nie uważałem różnic charakterystycznych; niewątpliwie jednak królewiacy stoją na ogół znacznie wyżej od absolwentów tutejsz. szkół.

90% uczy się według skryptów lub wykładów i ogranicza się do tychże; co najwyżej 10% studyuje samodzielnie według podręczników.

na ogół słuchaczki pilniejsze, ale mniej samodzielne, co się ujawnia zwłaszcza niekorzystnie w pracowni i w seminaryum.

Ukończeni maturzyści są zdania, że człowiek posiada oczy tylko dla czytania bibuły zadrukowanej, a ręce dla trzymania ołówka lub pióra; nie widzą zjawisk

przyrody i rady dać sobie nie potrafią sami w niczem.

(Ile specyalizuje się lub pracuje samodzielnie?) — minimalny procent

---

Przyczyny braków:

I Coraz większy napływ ludności wiejskiej i wogóle t. zw. „niższych sfer" do szkoły średniej i uniwersytetu, które to szkoły otwierają drogę do błogosławionej ~~krainy~~ karyery urzędniczej. A w tych sferach ludności niewątpliwie bardzo ujemnie dają się odczuwać punkty: → („niska intel. wrodzona, brak kultury duch. otoczenia, brak ideowości") — a zwłaszcza ciasny, krótkowzroczny utilitaryzm. Hasło naczelne: o tyle się wytężyć o ile starczy by „przeleźć przez egzamin" (lub żeby zdobyć stypendyum, uwolnienie od czesnego itd) — ale broń Boże nie wytężyć się niepotrzebnie.

II Szkoły średnie (a zwłaszcza matura nie funkcjonują należycie:

1) Nauka zbyt teoretyczna i szablonowo mechaniczna; polega na „wpakaniu" skromnego zresztą bardzo minimum wiadomości faktycznych, ale nie na wykształceniu umysłowem. W naukach przyrodniczych za mało kontaktu z przyrodą żywą. Brak laboratoryów dla uczni, zupełny zanik wszelkich śladów samodzielności. Winny temu nie tylko program, ale cały duch przenikający nasze szkolnictwo średnie, oraz zupełny brak przygotowania pedagogicznego nauczycieli.

2) Zresztą poziom obniżył się jeszcze bardziej wskutek „reformy" matury. Reformę tą nie osiągnięto usunięcia systemu „kucia pamięciowego" a tylko rozszerzono tak dalece oczka tego sita, które dawniej służyło do pewnego stopnia jako ochrona uniwersytetu, — że obecnie

uniwersytet zalany jest materyałem nie tylko nie przygotowanym należycie, ale już z góry nieuzdolnionym do jakiejkolwiek nauki wyższego poziomu.

Dla Polsk. Inst. Pedag.

Kwiecień 1914

$2\frac{mv^2}{2} - \frac{mv^2}{2}$

$v_1^2 + v_2^2 = 2\left(\frac{v_1+v_2}{2}\right)^2 -$

In extrant ici, op

Monsieur,

Cracovie, Sobieska 13

25/4 1914

[Do Prezydium Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie. Odpowiedź na pismo z dnia 31. XII 1908.] 1/2 1909

128

W odpowiedzi na pismo chcemy mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Sądzę, że dzisiejsza szkoła realna powinna być zreformowana w następujących kierunkach

1). Dołączenie 8ej klasy ~~zaszczepienia nauk przyrodniczych~~

2). Intensywniejsze uprawianie nauki języka polskiego, to nie ~~[illegible]~~ celem pogłębienia wiadomości literackich lecz celem wyrobienia zdolności poprawnego i biegłego wyrażania swych myśli w piśmie a zwłaszcza w mowie (ćwiczenia oratorskie itp.)

3). Tak samo Reforma metody nauczania języków nowożytnych (~~[illegible]~~ niemieckiego i francuskiego lub angielskiego ~~lub~~ albo rosyjskiego, ~~[illegible]~~ chodzi przedewszystkiem o wyrobienie biegłości w czytaniu pisaniu i mówieniu, ~~[illegible]~~ nie zaś o wiadomości literackie, co umożliwia np. redukcyę czasu przeznaczonego na naukę niemieckiego.

4). Zasadnicza reforma w (sposobie ich ~~[illegible]~~ nauczaniu, ~~nauk przyrodniczych przez~~ daleko idące zaprowadzenie ćwiczeń praktycznych wycieczki botaniczno zoologiczno geologiczne laboratorya chemiczne i fizyczne, itd.) zamiast dotychczas przeważnie praktykowanego nauczania książkowego (warsztaty studenckie

Rozszerzenie zakresu nauk przyrodniczych wraz z

5). Reformy w nauczaniu matematyki; ~~[illegible]~~ większe uwzględnienie metod poglądowych w geometryi, ~~uszczuplenie balastu [illegible]~~ włączenie zasadniczych pojęć rachunku różniczkowego i całkowego w materyał 7 i 8 klasy.

Najważniejsza jest oczywiście reforma na polu nauk przyrodniczych, ~~które powinny stanowić~~ ~~Co do~~ Omówienie motywów raz sposobu przeprowadzenia tych reform ~~[illegible]~~ nie da się streścić w ramach ~~[illegible]~~ niniejszej odpowiedzi, jako też Ułożenie planu szczegółowego powinna mogłaby się zająć należeć (do komisyi powinno) złożonej z osób fachowych, a pod tym względem pozwalam sobie zauważyć że dwie te od dwóch lat są przedmiotem obrad komisyi wybranej z łona Tow. Mn. w. w. (do której i ja mam zaszczyt należeć) oraz że Krakowski Oddział tegoż tow. wypracował szczegółowy plan zreformowanej szkoły realnej, który uważam za (ogromny krok naprzód w kierunkach wyżej wskazanych ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (pod względem ~~[illegible]~~) (jako coś dla ułożenia planu szczegółowego postawić może. metody wyżej wspomnianej reformy nauczania ~~nauk~~ przyrodniczego i który).

Monsieur

Je Vous prie de vouloir bien ~~Veuillez bien~~ m'excuser que je ~~vous réponds si tard~~ plus tôt ~~ne vous~~ n'ai pas répondu ~~plus tôt~~ à ~~votre~~ votre très aimable lettre du

et que je ne vous ai pas encore remercié de l'envoi de la première livraison de la Scientia. La seule cause du délai c'est que justement dans ce mois je suis si accablé ~~comblé~~ de travaux ~~d'urgence~~ urgents, qu'il m'est difficile en réalité de trouver un moment libre pour satisfaire à mes devoirs de correspondance. ~~[illegible]~~

Je vous remercie beaucoup de votre invitation de collaborer à la Scientia, ~~[illegible]~~ qui jouit d'une renommée si bien établie dans tout le monde scientifique et je vous assure qu'il me fera un plaisir de composer d'écrire un article pour votre journal. Mais je ne pourrais ~~[illegible]~~ m'engager à le finir qu'à une date assez éloignée. ~~dans un temps assez~~ Si je trouve le temps je tâcherai de l'écrire à la fin du juin ou au commencement du juillet. Mais je ne peux ~~pourrais~~ pas le promettre comme certain, puisque ~~je~~ je suis engagé à quelques ~~deux~~ travaux qu'il ~~[illegible]~~ faut absolument achever dans les mois prochains. Donc si je ne réussis pas à le faire ~~plutôt~~ plus tôt j'écrirai l'article au mois d'octobre. Est ce que cela vous conviendrait?

~~Quant au sujet de l'article, je crois que~~ me paraissent tous très intéressants

Les sujets que vous avez proposé vous mêmes, m'y conviendraient tous très bien. Je choisirais par exemple :

Nombre et ~~dimension~~ grandeur des molécules et des atomes

Reste à considérer un détail. J'écrirais volontiers en français mais je n'en ai pas l'habitude et je crains qu'il y ait des imperfections de langage.

~~La certitude que je porte l'allemand comme ma langue~~

La langue dont je me sert le mieux c'est l'allemand — ma langue maternelle, le polonais, n'entre pas en question — mais vous préférez peut être des articles ~~je pourrais écrire~~ en français. Dans ce cas je pourrais écrire en français aussi, mais je ne pourrais pas garantir pour ~~la correction~~ la perfection de la grammaire et du style, comme je ne suis pas versé dans le français.

Je vous prie de me communiquer votre désir dans cette ~~serais obligé pour~~ matière.

Veuillez agréer l'expression de ma ~~parfaite~~

Do Dziekana J. Rozwadowskiego w Krakowie

Lwów, 30/1 1913

Wielce Szan. Panie Dziekanie!

130

Proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie za ~~tak~~ bardzo uprzejme pismo w którem Sz. Pan ~~[illegible]~~ donosi mi ~~[illegible]~~ o tak zaszczytnej dla mnie propozycji komisyi. Za niezwykły zaszczyt uważałbym istotnie ~~[illegible]~~ Objęcie Katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim, po takim poprzedniku jakim był ś. p. Prof. Witkowski ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Sądzę równocześnie ~~[illegible]~~ że przeniesienie się do Krakowa korzystnem byłoby ~~[illegible]~~ dla mojej pracy naukowej, ~~[illegible]~~ z całą gotowością ~~[illegible]~~ przyjmuję propozycyę komisyi, jakkolwiek ~~[illegible]~~ przykro mi będzie przerwać więzy kolejowe ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z uniwersytetem lwowskim.

Co do strony materyalnej tej sprawy zastrzegam ~~sobie~~ ~~jedynie~~ zwrot kosztów przeniesienia.

~~Kontrollierbare Widersprüche zwischen Kinetik und Thermodynamik~~ 131

~~Experimentell nachweisbare Abweichungen~~

6/5

1) Experimentell nachweisbare der üblichen Thermodynamik widersprechende ~~Erscheinungen~~ Molekularphänomene

~~Der Kampf zwischen Thermodynamik und kinetischer Theorie~~

Einige Widersprüche zwischen Kinetik und Thermodynamik und deren experimentelle Entscheidung

darauf beruhende physikalische Erscheinungen

Untersuchung

3. ~~Experimentell~~

Paradoxical consequences result of the theorem of equipartition | On a problem in the theory of equipartition of energy

(Theory of Brownian movements

Some remarks on the)

~~On Stokes' law in theory and practice~~

Theoretical limitations of Stokes' law

Which method of calculation of molecular dimensions ~~th~~ is the best?

La renaissance moderne de la théorie cinétique

[La lutte entre la thermodynamique et la théorie cinétique des gaz.

Les preuves de l'atomistique de la matière et de l'énergie

Les dimensions des molécules et des atomes

Le nombre et les dimensions des molécules

Nombre et dimensions grandeur des molécules et des atomes.

~~Zahl und Dimensionen der~~

Anzahl und Grösse der Metall und Atome.

Physikalisch nachweisbare experimentelle

Abweichungen der kinetischen Gastheorie von der Thermodynamik

Experimentelle Untersuchungen

Experimentelle Nachweise für die Überlegenheit der Gastheorie über die Thermodynamik

Physikalische Folgerungen des Gesetzes der grossen Zahlen

Physikalische Folgerungen des Bernoulli'schen Fehlergesetzes

Physikalische nachweisbare Widersprüche zwischen Thermodynamik und Statistik

Zj.

kinetischen

132

Baron J. Schenk Justizminister

23/12 1916

Ekscellencyo!

Ucieszyliśmy się szczerze

~~Z szczerą radością wyczytaliśmy~~ wiadomością o

nominacyi Ekscellencyi, a to ~~[illegible]~~ a dalsze ~~oraz~~ (ze względów osobistych,

~~[illegible]~~ gdyż wspominamy zawsze) z wdzięcznością ~~[illegible]~~ wielką życzliwość

~~[illegible]~~ którejśmy od Ekc. i skuteczną pomoc doznali.

~~[illegible]~~ tak (ze względów ogólnych, gdyż cieszymy się faktem

~~iż wśród~~ ~~[illegible]~~ iż zmianie koleje burzliwych czasów przecież

raz prawdziwą zdolność zdołały wysunąć na odpowiednie, naczelne

stanowisko. ~~[illegible]~~ Przesyłamy zatem najserdeczniejsze nasze

gratulacye i życzenia a łączymy przy tej okazyi również

najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne ~~[illegible]~~ oraz wyrazy

~~[illegible]~~ prawdziwej czci i serdecznego poważania

Prof. Dr. Č. Strouhal Praga Clementinum 21/XII 1923

Przedewszystkiem bardzo przepraszam Sz. P. Prof. że tak późno dopiero odpowiadam na Łaskawy list i dziękuję za tak piękny podarunek jakim jest Książka Akustyka. Proszę wierzyć że podziękowanie moje jest nie mniej szczere i serdeczne. Opóźnienie z tąd pochodziło że nie chciałem odpisywać nie przeczytawszy przedtem wprzód tego dzieła, a tak nadzwyczajnie byłem zajęty w ostatnich czasach że nie mogłem tego pierwej dokonać.

~~Stąd~~ Przeczytanie jego utwierdziło mnie w nadzwyczaj korzystnem wrażeniu które dzieło to od początku na mnie wywarło.

Bardzo sympatycznem dla mnie jest obszerne uwzględnienie geofizyki i astronomii w mechanice (tak samo jak w akustyce poszukiwania wchodzące w zakres teoryi muzyki, w których znalazłem niejeden nowy mi szczegół. Podziwiam też wszędzie występującą staranność w wypracowaniu wszystkich szczegółów, ~~...~~ rozdziału o wieniu, cudowne ..., o ciśnieniu atmosfer. a w akustyce o drganiach poprzecznych prętów i t. p., ~~...~~

~~Ilustracye jak n. p. w § 252 ... są ... A ... natur...~~

Takie ilustracye jak n. p. § 252 mechaniki albo na str. 91 akustyki, są to rzeczywiście w swoim rodzaju „unica" literatury naukowej. Starałem się dopatrzeć także wad i błędów, ale nic ważniejszego nie odkryłem, chyba ....

Słowa Pańskie, dotyczące korzyści wzajemnego referowania książek naukowych i wogóle wzajemne śledzenia ruchu naukowego w Czechach a w Polsce, bardzo mi do przekonania przemówiły. Istotnie powinna między nami większa istnieć pod tym względem spójność, wyszłaby ona obu narodom na dobre.

Napisałem też zaraz referaty o dziełach Pana dla dwóch wchodzących w zakres fizyki czasopism naukowych które w Polsce mamy: „Wiadom. ~~...~~" wydawane przez Dicksteina w Warszawie i „Kosmos" organ Tow. przyr. p. we Lwowie.

Spodziewam się zresztą, że kiedyś uda mi się zrewanżować za podarunek Pański odpowiedniejszym sposobem; albowiem zabieram się teraz do napisania książki, małej treściwej fizyki teoretycznej, którą chciałbym skończyć za jakie dwa lata, — jeżeli zdołam to uczynić wobec nawału rozmaitych zajęć uniwersyteckich i innych, które mi tak mało czasu pozostawiają do własnej pracy.

Prawie tylko wakacye, jakich obecnie właśnie używamy, i inne podobne dają mi sposobność do pracy naukowej.

A z tej okazyi skorzystam także ażeby Panu przesłać serdeczne życzenia świąt i Nowego Roku.

Łączę ------

1311

Lwów, 6/1 1907

Szanowny Panie!

Zajęcia dziekanackie tak mnie absorbowały, że nie zdołałem przed świętami obmyśleć tematu dla Pańskiej pracy doktorskiej, przez święta same wyjechałem, więc dopiero teraz tę sprawę mogłem się zająć.

Z tego co ŚPan mi pisał, wynika że urządzenia gabinetu fizycznego są nadzwyczajnie primitywne, zatem nie można myśleć o żadnym temacie wymagającym instrumentów precyzyjnych. Myślałem o mierzeniu spółczynników tarcia wewnętrznego w mieszaninach gazów lub w parach cieczy, ale tego nie można wykonać przy pomocy pompy tłokowej. Potrzebaby pompy rtęciowej albo przynajmniej aspiratora a żeby pędzić aspirator, potrzeba wodociągu dającego ciśnienie wody jakich dwóch atmosfer.

Przyszedł mi jednak na myśl inny temat, który Pańskiemu sam miałem zamiar kiedyś obrobić, ale z powodu innych zajęć musiałem

odsunąć na bok, prawdopodobnie na zawsze, i który nie wymaga żadnych przyrządów oprócz najprymitywniejszych, tylko staranności i czystości w pracy.

Chodzi o to: Zjawiska wypływu cieczy przez otwór w ścianie tworzenia się strumienia czyli żyły (vena contracta) : to. były studyowane od dawien dawna przez legion fizyków, matematyków i techników. Czy tam jednak z reguły obserwowano wypływ wody, wypływ odbywający się z dość znaczną prędkością, uwarunkowany w pierwszym rzędzie przez bezwładność cieczy. Na kształt strumienia cieczy wypływającej wpływają również w znacznym stopniu siły adhezyjne, albo raczej napięcia powierzchniowe, istniejące na powierzchni strumienia. Od nich też zależy przekrój poprzeczny zjawiska rozpadania się strumienia cieczy w szereg kropli.

Obszerne dawniejsze badania są w krótkości streszczone np. u Wüllner I str. 391-397 Winkelmann Handbuch d. Physik I p. 411, Mousson Lehrb. d. Ph., I p. 657. O literaturze też opracowania teoretycznego tego przedmiotu: Rayleigh, (Proceedings of the Royal Society London) 29 p. 71-97 (1879) i Rayleigh, (Proceedings of the London Mathematical Society 10 p. 4-13 (1879).

Z dgi się jednak że dotychczas nie opracowano w wyczerpujący sposób wpływ lepkości na te zjawiska. A że ona w bardzo lepkich cieczach znaczną odgrywa rolę, o tem nie ma wątpliwości (wystarczy pomyśleć o tworzeniu się długich nici miodu; we wodzie nie podobnego nie ma).

Literatura Ausfluss von Flüssig. Strömungen

Forchheimer p. 403

Chwolson p. 657

Isarn J. de phys. 4 p. 167 (1875) [illegible] Contraction [illegible]

[illegible] Äther [illegible]

Winkelm. p. 411

Savart Ann. Ch. Ph. 53 p. 337 (1833) } Periodicität

Magnus Pogg. Ann. 95 p. 1 (1858)

106 p. 1 (1859)

Buff Liebig's Ann. 78 p. 162 (1850)

Pogg. Ann. 100 p. 1857

Ausführlich referirt in Wüllner I p. 391–397

Matteucci C.R. 22 p. 260 (1846)

Isarn C.R. 106 p. 543 (1888)

Savart C.R. 37 p. 208 (1854) } Ausflusstöne

Martini Atti Ist. Veneto 7 p. 961 (1882)

" 2 p. 109 (1884

Rayleigh

137

ZAKŁAD FIZYCZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Kraków
Gołębia 13.

13/6 1913

Sehr geehrter Herr Kollege!

Bitte sehr um Entschuldigung, dass ich durch verschiedene, mit der Übernahme des neuen Institutes verbundene Arbeiten verhindert, erst jetzt dazu komme, ~~in Beantwortung~~ Ihres ausführlichen zu beantworten und werten Schreibens vom 10. Mai l. J. ~~die~~ einige nähere Angaben darüber zu machen wie ich mir das Buch ~~betreffs des Buches~~ ~~gegeben~~ über kinetische Theorie denke, dessen Abfassung ~~zu machen, über das~~ Sie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ seinerzeit in Göttingen angeregt hatten. ~~[illegible]~~

Der von Ihnen vorgeschlagene Titel „Grundsätzliche Fragen der kinetischen Theorie" erscheint mir sehr passend; ~~dann~~ er bezeichnet vohl am besten ~~den Inhalt dessen~~ ~~[illegible]~~ das was ich darin behandeln möchte.

Im Übrigen denke ich mir den Inhalt ungefähr folgendermassen gegliedert:

Einleitung (1 Bogen)

Hirtor

~~Das Ganze wird also ungefähr 11 Bogen~~
~~Das Hauptprincip scheint mir natürlich~~

Die angegebenen Abmessen (im Ganzen 11 Bogen) sind natürlich nur ungefähre Schätzungen. Das Hauptprincip möchte ich natürlich auf die Behandlung und zwar schon darin ~~suchen~~ eine Teile ausschließlich behandeln, welche über Fortschritte den Abschnitt I legen. Im Abschnitt II ist natürlich nicht an eine detaillirte Darlegung der Planck'schen Strahlungstheorie (und aller daran geknüpften ~~Hypothesen~~ Folgerungen) zu denken, sondern es sollen nur die einigermassen abgestellten Hauptpunkte (und deren Verhältnis zur klassischen Theorie) hervorgehoben werden. Ebenso möchte ich nicht (will auf phantastische Hypothesen eingehen, sondern ich möchte mich) im Abschnitt III auf eine kurze Zusammenfassung der soweit bekannten physikalischen Tatsachen, die sich daran anschließenden Probleme (ganz kurz) beschränken, ohne phantastische Spekulationen weiter einzugehen, ~~und auf die nächstliegende Literatur~~ hinzuweisen.

Betreffs der Zeit der Fertigstellung möchte ich noch nicht zu sehr binden, denn das Manuskript ~~kann~~ einen bestimmten Termin nicht sehr ~~innehalten~~, ist mir immer höchst peinlich, aber ich würde ~~gern~~ ~~bemühen~~ mich sehr ~~zu~~ mit Ende 1914 die Sache fertig zu haben. Das Thema des Autors ist ~~mir~~ ~~Es wird mich sehr freuen~~ Sie mit dem Plan einverstanden sind und denke ~~ich~~ den Verlag (übernommen) zu übernehmen.

Falls Sie aber Änderungen für angezeigt halten würden, bitte mir nur offen Ihre Meinung zu ~~sage~~ schreiben

~~Indem ich Ihnen~~ also Ihrer weiten Meinungsäusserung entgegensehe verbleibe ich mit besten Grüssen

Ihr ergebener

r

die Modell-
ber Pottermann, ~~[illegible]~~ sehr Gutwein hinausgehen.)

Kühnen Speculationen
ten,

ht mich)

nten
ren

Mehrere interessirt mich wirklich und ich werde mich gerne an die Arbeitung machen.

Historischer Rückblick Ostwalds und Mach's

Einleitung (Kampf gegen Atomistik (1D.

discrete Struktur d. Materie

Neuere direkte Beweise für die Atomistik:

Elektronen, Millikan, Anzahl d. Atome, Radioaktivität, Anzahl d. Atome

Laue

direkte Beweise für Bewegungszustand: Brown'sche Beweg., Spektrallinien

---

I. Klass. Statist. Mechanik (Äquipartition) d. Energie

A = Gibbs

Übereinstimmung mit Thermodynamik (S ... Molekül)

1). Entropie ... B, G, (B's „H Theorem", „Strömung" (3 D.)

2). Grundzüge der Hilbert'schen Gastheorie (Gas, Diffusion etc.)

3). Verdünnten Gase (Theorie ...), (Knudsen)

B). 1). Schwankungen um den mittleren Gleichgewichts-Abweichungen von Nennzustand, Konstatierung des Zufallscharakters

Brown'sche Bewegung, Perrin etc. Konzentrationsschwankungen

Opalescenz

Nachweis des „Zufalls" (3 D.)

2). Inzwischenzeit ist nur scheinbar verfeinerte H Zustände

3). Frage der Realisierbarkeit, Perpetuum mobile

4). Schwankungen um Nichtgleichgewicht zu Ende im Verlauf von („Schneidler der Phys." ... (1 D.)

C). Übertragung statistischer Mechanik auf Elektrizität, Rayleigh's Strahlung, Lorentz's Elektronentheorie

---

III. Widersprüche mit d. Äquipartitions-Quanten

1). Strahlung Planck's, Vernt. Wärmetheorie

2). Sp. Wärme etc. Theorie fester Körper (2 D.)

3). Quantentheorie für Gase (z. B. Wasserstoff etc.)

Anschlüsse aus Optik

III). Struktur d. Atome { Radioaktivität, Elektronik (1 D.)

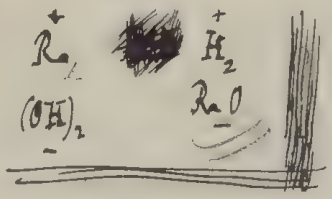

Ra Ra H_2

$(OH)_2$ Ce_2 RaO

$$Ra + H + OH \longleftrightarrow RaO + H_2$$

$$Ra + (OH)_2 \rightleftharpoons RaO + H_2O \rightleftharpoons RaO_2 + H_2$$

1110

42 . . 2 = 3 £ 10 s = 70 s
36
00

To Sir J J Thomson

I don't suppose ~~think~~ you ~~will~~ will remember me, for it ~~is~~ was eight years ago in March 1897 when I had the honour of seeing you in your lab ~~making your acquaintance~~ ~~in Lond. Ag.~~ when on my return-journey ~~returning~~ from Glasgow where I had been working for some time in Lord Kelvin's laboratory (together with J. C. Beattie) (on Röntgen Rays Uranium and such like) ~~as a research student~~. ~~However~~, But I hope you will excuse me for intruding upon your time and asking you ~~(I take the liberty of applying directly to you~~ for kind advice ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ about the possibility of my working in your laboratory.

In order to state the matter clearly I must add some ~~I may add for information~~ about myself: that I ~~[illegible]~~ have been appointed in 1900, professor of theoretical physics at the University of Lemberg (Austria) ~~from the year 1900~~ and that I have been working these last years, partly experimentally, partly theoretically, chiefly on conduction of heat in gases, and some other ~~on some~~ subjects connected with the kinetic theory of gases, and on some ~~subjects~~ aerodynamical and hydrodynamical problems.

I don't send the papers, now, as I believe to have sent them to you as they were finished. Now, I ~~[illegible]~~, am not satisfied at all with working out these „old physics", although there may be much to be done yet, especially in the kinetic theory. Whoever has seen the grand revolution in physics, caused by the recent discoveries in connexion with „corpuscular or electron"-theories to which you have contributed so much

~~[illegible]~~ will be attracted by this new movement in physics

So am I, ~~and~~ but as the working up of the recent advances in these objects requires more leisure than is left to me ~~from~~ during my teaching work and more facilities than I have here in Lemberg, I have taken half a year's leave from my university duties in order to go abroad, ~~to get thoroughly acquainted with these most [illegible]~~ and to ~~do scientific~~ work in this direction. ~~Most~~ of all, (I should like to go) to you, to Cambridge, where ~~one of the chief springs of the new current is coming forth.~~ The most important researches of this kind have originated and there ~~I should think it best to do not only theoretical work but experimental research too~~ ~~although my time is~~ and this is ~~what I~~ the point about which I should ~~be very much obliged to~~ like to ask you for any information: ~~if there is~~ can I do research work in your laboratory for the next Michaelmas ~~probably most of~~ and Lent term too, and if so under what conditions?

~~and there~~ As I am no adherent of the German ~~way of dividing~~ division into mathematical and experimental physics, I should like to do not only theoretical (work) but experimental too

~~[illegible]~~ I should be very much obliged to you if you would kindly let me know your answer ~~[illegible]~~ to [illegible]

I am yours respectfully

Most of all I should like to go to the very source of the most important researches of this kind, to you, to Cambridge.

CORRESPONDENZ-KARTE

Dr. J. [illegible]

VIII/1 [illegible] 2

9 }
8 } Nie
7 Berlin
6 } Engl
5 } s Fr. Ma.

K K!

Bardzo dziękuję ~~Nadzwyczaj wdzięcznym~~ Ci ~~jestem~~ za list Twój ostatni który, (jak widzisz) wreszcie nakłonił mnie do stanowczej decyzyi w tej sprawie

Spodziewam się że nie weźmiesz mi za złe ~~[illegible]~~ iż obarczam Cię jeszcze tym trudem, przesyłając na Twoje ręce moje podanie o przeniesienie venia legendi. Bardzo ~~[illegible]~~ Cię ~~wdzięcznym~~ prosił, ~~gdybyś~~ żebyś zechciał przejrzeć je, ~~czy~~ i jeżeli wszystko jest w porządku, ~~[illegible]~~ podać ~~je~~ do kancelaryi.

Rozprawki moje, które — jak myślę — ~~są potrzebne jako załączniki~~ muszą być załączone; przesyłam równocześnie pod opaską. Dwie, ~~z nich~~ które jeszcze nie wyszły z druku, będzie można zapewne później dołączyć.

Nie wiem, czy nie trzeba wymienić przedmiotu wykładu na przyszłe półrocze; trudno by mi to było, gdyż nie mam wyobrażenia jakie części fizyki ~~tam~~ i w jakich rozmiarach tam wykładane były w ostatnim czasie i jakie ~~[illegible]~~ wykłady teraz ~~byłyby~~ najwięcej ~~[illegible]~~ były porządane ~~[illegible]~~. Ponieważ i tak już podanie o docenturę wnoszę, a obsadzenie katedry tak prędko jeszcze nie nastąpi, więc zdaje się, że nie ~~jest~~ ma potrzeby, żebym teraz na Wielkanoc przyjeżdżał; wolę ~~[illegible]~~ przyjechać dopiero, gdy będę miał już rozpocząć wykłady, ponieważ tu bardzo będę musiał jeszcze pracować, aby skończyć pracę doświadczalną, którą ~~[illegible]~~ rozpocząłem.

Wysokie Kolegium profesorów!

Niżej podpisany, ~~prosi~~ docent prywatny ~~dla~~ fizyki ~~w~~ na uniwersytecie ~~Wiedeńskim~~ we Wiedniu, prosi aby Wysokie Kolegium Profesorów zechciało [przenieść ~~swoją~~ jego „venia legendi" dla tego samego działu umiejętności przedmiotu na uniwersytet we Lwowie], udzielić mu „veniam legendi" dla tego samego przedmiotu na uniwersytecie we Lwowie.

~~Dołączone~~: 1). Curriculum vitae Kopia dyplomu doktorskiego
2). ~~Dyplom doktorski~~
3). ~~Dekret mianowania~~ nominacyjny na docenta we Wiedniu
4). Dotychczasowe ~~prace~~ rozprawy umiejętnicze.

N... prosi o przeniesienie swojej „venia legendi" dla fizyki ~~z uniwersytetu Wiedeńskiego~~ z Wiednia do Lwowa.

Mój kochany K!

Nadzwyczajnie Ci jestem wdzięczny za wskazówki i rady prawdziwie przyjacielskie, które mi podałeś w listach Twoich ostatnich, ale proszę nie gniewaj się, że w sprawie tej, tak ważnej dla mnie, nie powziąłem jeszcze decyzyi stanowczej. Pozwól żebym z wszelką otwartością opowiedział Ci co mi się zdaje przemawiać pro i contra. Może będziesz tak dobrym i odpowiesz mi jeszcze co do niektórych punktów.

Z pewnością bardzo chętnie objąłbym katedrę fizyki matematycznej we Lwowie, jeżeli teraźniejszy profesor ustąpi, bo chociaż jak i Ty zauważyłeś zakres działania tam nie będzie tak wielkim jak na wielu innych wszechnicach, przecież wolałbym, żeby praca moja przynosiła bezpośredni pożytek dla rodaków a niżeli dla cudzoziemców. Ale czyż do tego jest koniecznie potrzebnem, żebym się przeniósł jako docent i asystent do Lwowa? Połączone byłoby z tem wielkie ryzyko dla mnie; przenosząc się do Lwowa „habe ich Alles auf eine Karte gesetzt", bo wrócić z tamtąd tutaj nie mógłbym już. A wątpię, czy mogę rachować zupełnie na pewno, żebym, będąc we Lwowie, otrzymał ową profesurę. Pomijając, że on mógłby się starać jakiś

fizyk Warszawski, bo tenby zapewne mniej miał widoków; nie wiem czy
profesor Natanson z Krakowa nie chciał się przenieść, ponieważ (mnie stosunki) w Krakowie
podobno bardzo nie przypadają do smaku, ale z pewnością będzie się
starał otrzymać profesurę niejaki Estreicher, syn bibliotekarza
Karola Estreichera z Krakowa, który ~~teraz odbywa~~ skończywszy studya i otrzymawszy
krajowe stypendyum, bawi teraz ~~za granicą~~ gdzieś na zagranicznych
wszechnicach, i który będzie miał za sobą ogromną protekcyę;
— przytaczam tylko, że żona byłego ministra Dunajewskiego jest Estreicherową
z domu —. Nie obawiałbym się wcale Estreichera ~~konkurencyi~~ jego ~~m~~ pod
względem fachowym, ale niestety także i inne względy wchodzą w rachubę.
~~Wszak i minister dla Galicyi i różni inni panowie~~
Przypuśćmy nawet że fakultet Lwowski będzie mnie proponował
primo loco, przecież i minister dla Galicyi i różni inni wielmożni
panowie ważne słówko mogą wtrącić.
A jeżeli nie otrzymam profesury, co wtedy ~~mógłbym~~ mam począć?
Asystentura sama naturalnie mnie nie nęci. Jestem pewien żeby
p. profesor Zakrzewski, którego nadzwyczajnie poważam i ~~szanuję~~ cenię,
byłby dla mnie życzliwym i przyjemnym szefem, ale przecież mając
zatrudnienie jako asystent i nadto wykłady dla weterynarzy i jako
docent, nie miałbym już wcale sposobności do własnych prac, które
zawsze tyle czasu wymagają.
Podjąłbym się więc tego tylko w tym razie, jeżeli bym mógł się spodziewać zupełnie

na pewno profesury. Bo jeżeli nie zostanę profesorem, tym razem ~~[illegible]~~ ~~nie mógłbym~~ ~~[illegible]~~ musiałbym czekać na tak podrzędnym stanowisku kilkanaście lat, aż znów ~~może~~ się kiedy ~~zdarzyć~~ inna ~~druga~~ sposobność nadarzy.

~~A~~ Na inną wszechnicę mnie przecież ze Lwowa nie powołają, podczas gdy zostając tutaj, gdzie ~~przecież~~ wyrobiłem sobie już niejakie stanowisko "~~[illegible]~~" i gdzie także który ~~[illegible]~~ prof. Boltzmann mnie popiera, miałbym zawsze wszystkie drogi otwarte.

Przepraszam bardzo że molestuję Cię temi wywodami, ale tyle okazałeś mi życzliwości, że odważam się prosić Ciebie o łaskawą odpowiedź co o ~~[illegible]~~ tem sądzisz, mianowicie czy myślisz ~~[illegible]~~ że mógłbym się na pewno spuścić ~~na~~ na otrzymanie profesury. ~~[illegible]~~

Możeby wystarczyło gdybym zawiązał stosunki ze Lwowem podczas wakacyj lub przy zjeździe przyrodników i lekarzy polskich, który ma się odbyć przyszłego roku w Krakowie. Skończyłem nie dawno ~~[illegible]~~ pracę, ~~dla~~ ~~[illegible]~~ która ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ będzie publikowana w przyszłorocznym tomie „Prac matem. fizycznych" wydawanych we Warszawie przez prof. Dickstein'a. Kilka dni temu podałem znów ~~pracę~~ rozprawę o do tutejszej akademii, teraz ~~[illegible]~~ nową rozpocząłem, tak wciąż mam aż nadto zatrudnienia. Do tego także wykłady „Quaternionen-Rechnung & deren Anwendung auf Physik" dosyć dużo ~~pracy~~ zajęcia mi ~~przysparzają~~ przysparzają; mam ~~nawet~~ dziesięciu słuchaczy, (którzy regularnie uczęszczają.

Dziękuję Ci bardzo za przesłanie mi Twojej rozprawy ostatniej; temi przedmiotami ~~przynajmniej~~ także i niefachowiec może się zainteresować i przynajmniej częściowo je zrozumieć, podczas gdy ~~bardzo wątpię~~ pewien jestem, że rozprawki, które Ci przesłałem, odłożysz na stronę jako zupełnie „ungenießbar"; umniejszą o to, także i pomiędzy ~~fachowców~~ fachowcami mało jest takich którzy się interesują ~~pewną specyalnością~~. jakąś ~~pewną~~ wszystkiemi ~~gałęziami~~ częściami fizyki, tak ~~wszystko się specyalizuje~~. u nas nauka ~~wszystko~~ coraz więcej rozdziela się na specyalne gałęzie, a ~~rzadko zdo~~

Referatu o prostocie praw przyrody niestety nie mogę Ci przesłać, zrobiłem sobie tylko kilka notatek, których ~~sobie~~ nie zachowałem. Nie wchodziłem w nim ~~rzeczy~~ wcale w kwestye (metafizyczne), tylko starałem się dowieść, że według teraźniejszego rozwoju fizyki zdawałoby się, jak gdyby, ~~po~~ wbrew mniemaniu ogólnemu, wszystkie prawa które uważano dawniej jako proste, były ~~daleko~~ w rzeczywistości bardzo skomplikowane, z czego rozwiązała się ~~żywa~~ ożywiona dyskusya — więc cel mój został osiągnięty.

Ale teraz kończę, bo już zapewne zanadto długo Cię nudzę. Raz jeszcze dziękuję Ci za Twoją życzliwość i łączę jaknajszczersze życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku dla Ciebie i Rodziny

Jutro nie robię wycieczki!

Szan. Panie Redaktorze Z. Wasilewski Lwów, 14/XI 1900 1117

[illegible]

Pozwoli ~~[illegible]~~ mnie (Sz. Pan) jako długoletniemu czytelnikowi i (życzliwemu) przyjacielowi „Słowa Polskiego" zrobić kilka uwag, które mi się nasuwają po przeczytaniu dzisiejszego numeru. Znajduje się tam opis smutnego tragicznego bardzo przypadku, który się zdarzył dziś na Politechnice, opis w tak niesmaczny sposób, frazesami (ckliwemi) ~~[illegible]~~ „dekorowany" i „rozwałkowany", że nadawałby się ~~[illegible]~~ raczej do pokątnego dziennika goniącego za sensacyami w rodzaju wiedeńskiego ~~[illegible]~~ „Extrablatt" lub „Illustrirte Hacke". Ale mniejsza o to nie starczyło ~~[illegible]~~ może już metrowych sprawozdań z procesu Wierzchołka (i sprawy Dr. Kwileckiej — chwała Bogu że się to nareszcie skończyło! —) do zapełnienia szpalt, więc talentowi lyriczno-dramatycznemu jakiegoś reportera stworzyło się pole do popisu (Patrz również „Na inspekcyi" w Kronice). ~~[illegible]~~ Oburzyła mnie jednak wyraźna tendencya przedstawienia całego wypadku w ten sposób, jakoby Prof. Kępiński nie tylko był mimowolną przyczyną swego samobójstwa, ale jakoby nawet ponosił moralną ~~winę~~ odpowiedzialność (z powodu może niesprawiedliwego, a w każdym razie zbyt surowego postępowania. Oburzyło mnie to ponieważ (każdy kto zna ~~[illegible]~~ i Kępińskiego, ~~[illegible]~~ wysoko go cenić musi właśnie ~~[illegible]~~ jako nauczyciela i prawdziwego przyjaciela młodzieży który z wprost niezwykłą sumiennością oddaje się swemu zawodowi i który także w tym przypadku (o czem zresztą jemu sprzyjdzie się informowałem), ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ reprobując P. Sadowskiego przy egzaminie, spełnił tylko swój ~~[illegible]~~ smutny przykry obowiązek. ~~[illegible]~~ Kto raz doświadczył, ten przyzna że może nie ma przykrzejszej czynności jak egzaminowanie, a zwłaszcza reprobowanie kandydatów niezdolnych czy też nie dostatecznie przygotowanych. A przy każdym egzaminie który nie jest

czczą komedyą, będzie też pewien procent takich reprobowanych. Jeśli ich jest

kilku, lub conajwyżej kilkunastu na dwustu kandydatów jak to bywa u P. Kępińskiego

to z pewnością nie jest ~~[illegible]~~ oznaką dowodem zbytniej srogości.

Nie mam zresztą zamiaru pisać tu apologię dla P. Kępińskiego przeciwko ukrytym ~~[illegible]~~ (insynuacyom

uszczypliwym docinkom i ~~[illegible]~~ częściowo ~~[illegible]~~ fałszywych informacyom owego reportera ale dziwi mnie

że poważny dziennik lekkomyślnie zamieszcza artykuły ~~[illegible]~~ rzucające ~~[illegible]~~ tak krzywdzące i niesprawiedliwe

podejrzenia ~~[illegible]~~ na osoby prywatne ~~[illegible]~~ nie zbadawszy dokładnie sprawdzenia rzeczywistego przedtem stanu rzeczy, ~~[illegible]~~

Skutek może być w tym przypadku tylko taki że ~~[illegible]~~ (zachęci malkontentów ~~[illegible]~~ i nieprzyjaciół, którzy wszędzie

się znajdą, a jak wiadomo o zaburzenie na politechnice nie trudno.

Pozwoliłem sobie zwrócić uwagę Szanownego Redaktora na niewłaściwość tego zapewne bez jego wiedzy umieszczonego artykułu

ufając w Jego poczucie taktu i zapewniając Szanownego ~~[illegible]~~ o

znane obywatelskie

największem moim poważaniu i prawdziwym szacunku dla Jego osoby

*) [illegible] ~~[illegible]~~ byłaby może nawet wskazana wobec wprost anormalnego natłoku

młodzieży na technikę, a przecież u P. Kęp. nie

Skutek takich dokładnych tryangulacyi takie dopiero ~~[illegible]~~ Monitorowa (cm, Francya, Szwecya) w r.

ze ziemia nie jest ściśle kulistą lecz wskazuje pewne spłaszczenie, zaś $\frac{1}{300} \pm 21$ km)

zatem kształt pomarańczy

Zwykle mnożą się ziemię jako elipsoidę obrotową

à M. Pierre Weiss
Zürich Polytechnikum

Lemberg, Długosza 25
20/11 1911

Monsieur,

C'était une surprise pour moi de recevoir ces jours ci le beau volume publié par la Société Suisse de Physique, contenant les oeuvres de Walther Ritz. Permettez moi, Monsieur, de vous addresser mes meilleurs remerciments et en même temps mes félicitations sincères à propos de l'édition de cette oeuvre. Car il perait que le mérite de l'initiative et de

la mise en oeuvre est surtout à Vous, Monsieur.
En effet, c'est un beau monument au mémoire du brillant jeune savant et en même temps une publication très utile. J'ai l'intention d'en tirer profit dans l'étude d'un problème qui m'intéresse particulièrement, la théorie des raies spectrales. Veuillez agréer Monsieur l'expression de ma [illegible]

P.S. Je me permets de vous ~~adresser~~ envoyer un fascicule de ~~mes mémoires~~ brochures contenant quelques de mes travaux, publiés dans ces dernières années.

Do K. Zakrzewskiego Kraków Lwów, 6/3 1903

149

Sz. P. K. [illegible]

Wobec prawdopodobieństwa że w niedługim czasie się przeniosę do Krakowa, została wczoraj wybrana komisya dla rozważania sprawy ewentualnego następstwa po mnie. Jak Sz. Koledze już wiadomo, pragnę zaproponować Sz. Kolegę jako następcę i dla tego zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o dostarczenie mi 1). spisu prac przez Niego wykonanych, albo jeśli można o to prosić, odbitek tych prac 2). krótkiego curriculum vitae z osobistemi datami biograficznemi. Bardzo przepraszam że Sz. Kolegę ~~tego~~ tem trudzę, ale ułatwi to załatwienie całej sprawy, a pragnąłbym mu już teraz ile możności przygotować, aby potem gdy przyjdzie moja nominacya mógł wystąpić z wszystkiem gotowym. Byłoby oczywiście dogodniej, gdybyśmy mogli ustnie umówić to wszystko, ale ostatecznie także poczta jest ~~[illegible]~~ niezłym wynalazkiem. Z resztą prawdopodobnie na święta będę w Krakowie choćby na kilka dni w przejeździe do Zakopanego, gdzie chciałbym sobie trochę „odpocząć" robieniem wycieczek narciarskich i wypraw górskich. Więc wtedy spodziewam się, będziemy mogli się widzieć i także osobiście jeszcze porozumieć. Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy prawdziwego szacunku

/...

W sprawie nabycia Radu dla Zakładu (akcya wspólna Zakładów, do referatu (cf. Rosnera, 1914)

Bekanntlich ist die Radiologie ein Gebiet, welches im Laufe der letzten 15 Jahre eine ganz grundlegende Bedeutung für Physik und Chemie gewonnen hat. Es handelt sich dabei nicht nur um die chemische — aber mit physikalischen Mitteln auszuführende — Erforschung der Eigenschaften der radioactiven Substanzen — was als ein Spezialzweig der Chemie aufgefasst werden kann, sondern um die Benützung des Radiums, als Quelle von α β γ und δ sowie Rückstoss-Strahlen, welche ganz ungeahnte Aufschlüsse über die Physik der Ionen und Elektronen und indirekt die ganze moderne Elektrizitätslehre ergeben haben und in Zukunft in reichem Masse ergeben dürften. Es ist wohl sehr wahrscheinlich zweifellos dass die Frage (Trikonstitution der Ionen) über die Natur der positiven Elektrizität, über Aufbau der Atome aus Elektronen, über Natur der chemischen Valenz mittels radiologischer Forschung ihrer Lösung entgegengehen. Auch ist die durch an radioactiven Substanzen Anleitungen methoden ermöglichte Nachweis ganz minimaler Substanzmengen von ausserordentlicher Bedeutung für die Erforschung der Eigenschaften sehr verdünnter Gase und Lösungen, und ist heutzutage eben eine diesbezügliche durch die Arbeiten von Schweidler, Svedberg, Smoluchowski u.A. angeregte Streitfrage (betreffs Nachweis molekularer Konzentrationsschwankungen) auf der Tagesordnung wissenschaftlicher Zeitschriften. Man kann wohl behaupten, dass in der ganzen Geschichte der Physik noch nie eine Entdeckung so rasch weit tragende theoretische Folgen

gezeitigt hat wie die Gesch. d. d. radioaktiv. und der Schwerpunkt der ~~[illegible]~~ wissenschaftl. Arbeit im Gebiete der Physik ist heute dem Gebiete der Radioaktiv sehr nahegerückt.

~~[illegible]~~ dass dies ein Gebiet der Physik bildet, welches heute im Vordergrund des wissenschaftl. Interesses steht und in Wirkung gegen noch an Bedeutung gewinnen wird.

~~Es mögt vielleicht bemerkt werden, dass die Erde~~

~~[illegible]~~

Ein wissenschaftl. physikal. Laborat., welches nicht hinter bei dem allgem. Fortschritt mitthun will, muss unbedingt die Mittel zur Verfügung haben um auch radiolog. Forschung zu führen – wenigstens in dem Masse als die Benutzung des Radium als intensivste Strahlungsquelle in Frage kommt. ~~[illegible]~~ Für das Kreis Ph. I., in welchem vor Allem Forschungen über Molekularthorie, ~~[illegible]~~ und Elektronik gefaßt werden sollen, ist dies von besonderer Wichtigkeit.

Daher muss die Erwartung einer Quantität von 20 mg Ra als das Mindestmass dessjenigen bezeichnet werden, was für dasselbe [illegible]

VI

152

Krakau, 30/10 1915

Dieses Blatt finde ich soeben auf meinem Schreibtische, wo es unter anderen Papieren seit Mai l. J. gelegen war, nämlich seit jenem Tage, als Hasenöhrl mich aufsuchte und wir über die Arbeit Schönberger's über Brown'sche Bewegung diskutierten. Von Hasenöhrl's Hand stammen die Aufzeichnungen (auf der anderen Seite). Vielleicht war es das letzte wissenschaftliche Gespräch H.'s?

Seitdem ist Schönberger gefallen. Gerne hätte ich die von ihm im Manuskript hinterlassene Arbeit veröffentlicht — aber leider ist ihr Gedankengang unrichtig und Hasenöhrl hat mir damals nach langen Diskussionen hierin vollständig Recht gegeben.

Am 8. Oktober ist Hasenöhrl den Heldentod gestorben! So will ich dieses Blatt Papier als ein für mich denkwürdiges Erinnerungszeichen aufbewahren.

(Oder kommt nun wohl an mich — als dritten im Bunde — die Reihe?)

M. S.

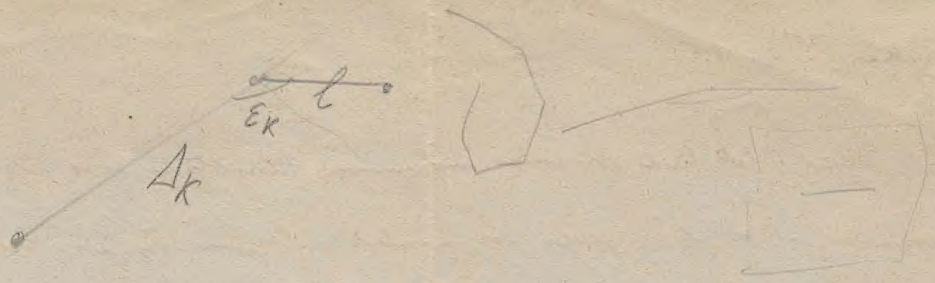

$$\Delta_{k+1}^2 = \Delta_k^2 + l^2 - 2\Delta_k l \cos\varepsilon_k$$

$$\Delta_n^2 = nl^2 - 2l\sum_0^n \Delta_k \cos\varepsilon_k$$

$\sqrt{n}$ $\quad \frac{1}{\sqrt{n}}$
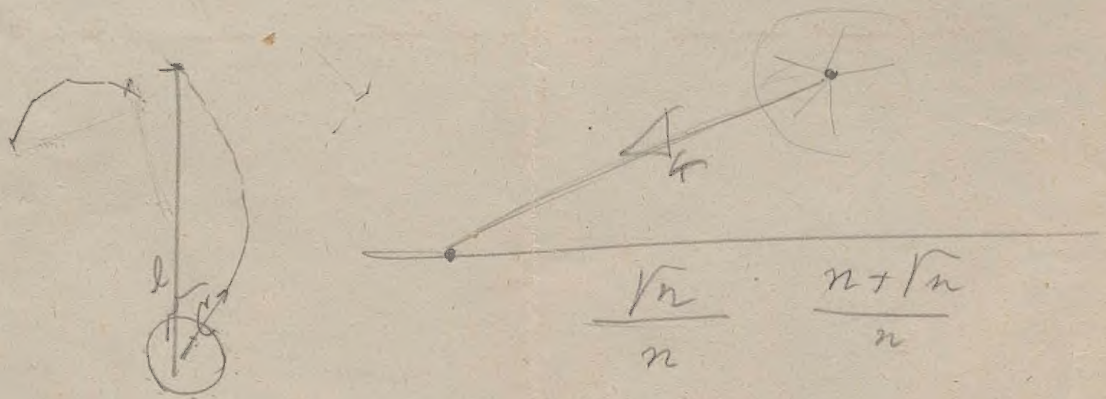
$$\Delta^2 \quad \frac{\pi}{2} \, 2n\left(\frac{l}{2}\right)^2$$